

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

W obliczu przygotowań do imprezy antypolskiej

Zwołany na czas 7—10 czerwca b. r. do Królewca zjazd delegatów V. D. A. („Volksbund für das Deutschtum im Auslande”), organizacji, działającej na terenie Rzeszy Niemieckiej na rzecz Niemców, żyjących poza niemieckimi granicami państwowymi, stanie się — jak się można już dziś orjentować na podstawie głosów prasy niemieckiej — imprezą, której ostrze będzie niewątpliwie zwrócone przeciwko Polsce. Zjazd sam ma — według opublikowanych dotąd zapowiedzi prasowych — dać głównie wyraz przywiązaniu Rzeszy do niemieckich ziem wschodnich i ma zająć stanowisko wobec aktualnych zadań żywiołu niemieckiego, żyjącego na terenach, położonych na wschód od granic państwa niemieckiego.

O rozmiarach tej imprezy mówi przedewszystkiem jej bardzo urozmaicony program.

Zapoczątkowaniem zjazdu będzie zebranie zarządu głównego V. D. A., zwołane na dzień 7 czerwca do Kwidzyna a mające znaleźć swe zakończenie w wspólnym zwiezieniu znajdującym się w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, dla przyjrzenia się na miejscu „niesprawiedliwemu” i „krzywdzącemu” Niemcy pociągnięciu granic. Tego samego dnia odbędzie się jeszcze w Kwidzynie wielkie uroczystości plebiscytowe na dziedzińcu zamkowym, przy czym delegację z poszczególnych terenów plebiscytowych złożą pod pomnikiem wieńce.

W tym samym dniu odbędzie się w Królewcu uroczyste otwarcie zjazdu przy udziale przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Główne uroczystości przewidziane zostały na dni 8, 9 i 10 czerwca. W ramach programu na te dni odbędą się specjalne zebrania, poświęcone sprawom wychowania narodowego w szkole, młodzieży akademickiej, roli włościanek niemieckich z terenów zagranicznych, itd. Równocześnie z tem odbędzie się normalne zebrania organizacyjne. Całość imprezy zostanie zamknięta w dniu 10 czerwca wielkim pochodem przez ulice Królewca.

W związku ze zjazdem odbędzie się jeszcze w dniu 13 czerwca wielka manifestacja uczestników zjazdu przy pomniku plebiscytowym pod Olsztynkiem oraz obradami władz V. D. A., które odbędą się w dniu 15 czerwca w Gdańsku.

O rozmiarach powyższej imprezy niech świadczy podany ostatnio przez prasę niemiecką fakt, że do chwili obecnej wpłynęło już ponad 30 tys. zgłoszeń na wzięcie udziału w tej imprezie. Rozgłos, jaki zjazdowi nadaje strona niemiecka, świadczy o tem, że tegoroczny zjazd V. D. A. będzie imprezą polityczną, której wagi w dzisiejszym układzie stosunków polsko-niemieckich społeczeństwo polskie nie powinno zbagatelizować. Nagromadzone w programie zjazdu momenty odwetowe (wycieczka nad granicę polsko-niemiecką, manifestacje pod Olsztynkiem i in.) pozwalają już dzisiaj stwierdzić, że antypolski jego charakter nie będzie ulegał żadnej wątpliwości. Warto o tem pamiętać szczególnie w czasach ostatnich, przynoszących ze sobą wyraźny renesans niemieckich prądów imperialistycznych w Europie, prądów, które muszą być tam, gdzie to jest możliwe, energicznie tłumione.

Minister Laval przybył do Warszawy

WARSZAWA. (tel. wł.) Minister Laval przybył do Warszawy nie jak spodziewano się na dworzec Główny, ale na dworzec wschodni. Na dworzec przybył minister Beck w towarzystwie szefa protokołu p. Romera i wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz ambasador Laroche z małżonką i z całym personelem ambasady i placówek konsularnych francuskich. Przybył również attache francuski generał d'Arboneau z oficerami swojego biura, liczni przedstawiciele prasy, kolonia francuska itd.

Pociąg zjechał na dworzec punktualnie o godz. 18. Po chwili z pierwszego wagonu wysiadł min. Laval w czarnym ubraniu z charakterystycznym białym krawatem, który stale nosi. Pierwszy powitał go minister Beck, przedstawiając mu swoje otoczenie, a następnie ambasador Laroche i jego małżonka oraz członkowie ambasady. Po chwili wysiadła z wagonu córka p. Laval'a p. Josee, która stale towarzyszy ministrowi Lavalowi w jego podróżach dyplomatycznych. Pannę Laval przywitał również pierwszy min. Beck, a ambasador Laroche wręczył jej wielką wiązkę pasów róż. Po krótkiej rozmowie w salonach recepcyjnych dworca wschodniego min. Laval w towarzystwie p. Romera, szefa protokołu dyplomatycznego odjechał do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkał.

Ministrowi Lavalowi towarzyszy poza jego córką również dwóch wyższych urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych pp. Leger i Rochat oraz 24 dziennikarzy francuskich i fotoreporterów, wśród nich 6 specjalnych reporterów radiowych, zaopatrzonych w nieznanne dotychczas w Polsce przenośne aparaty nadawcze belinografy, którymi nadawać można zdjęcia telewizyjne. Nadadza oni jeszcze z dworca do swych dzienników paryskich fotografie z przybycia min. Laval'a do Warszawy. Poza tem za ich pośrednictwem radio paryskie nadawać będzie wiadomości z przyjazdu min. Laval'a do Warszawy o godz. 6, 8, i 10-ej wieczorem.

Ze względu na spóźnioną porę wieczorną nie odbyły się wczoraj żadne po-



Minister spraw zagr. Laval.

lityczne konferencje. Minister Laval złożył jedynie kurtuazyjne wizyty u Premiera Ślaska i Ministra Becka oraz wpisał się do ksiąg audiencyjnych na Zamku i w Belwederze.

W godzinach wieczornych odbył się obiad u Ministra Becka a później wieczorem raut w prywatnych apartamentach ministerstwa Beckostwa. W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych min. Laval odbędzie konferencje

z Ministrem Beckiem, o godz. 12 w po-
dnie uda się na Zamek do Prezydenta
Rzplitej, gdzie zostanie również na śnia-
daniu. Godziny poobiednie zarezerwo-
wane są również na rozmowy politycz-
ne.

Piszczany:

Wrażliwi reumatycy mogą ko-
rzystać z trzech domów zdrojo-
wych połączonych z kąpielami:
Thermia, Cyrill, Pro Patria. —
Informacje ustnie: Biuro Pisz-
czany, Katowice, Kościuszki 42a
Tel. 34-719. — Pismnie: Biuro
Piszczany, Cieszyń. (860)

Spodziewana rozmowa z Marszał-
kiem Piłsudskim nie odbędzie się ze
względu — jak już donosił komunikat
oficjalny PAT'a — na stan zdrowia
Marszałka.

Wieczorem w sobotę odbędzie się
przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

Minister Laval opuści Warszawę w
niedziele o godz. 8,50 rano, udając się
pociągiem pociągów do Niegorełoję.
Od granicy polskiej do Warszawy jak
również później z Warszawy do Stoł-
piec towarzyszy ministrowi Lavalowi
wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw
Zagranicznych, przydzielony do jego o-
soby przez Ministra Becka.

W przejeździe przez Berlin.

BERLIN. Niech pan powie, że cieszę
się bardzo, iż jadę do Polski i będę mógł
widzieć tam przyjaciół polskich — oświad-
czył przedstawicielowi P. A. T. w Berlinie
francuski minister spraw zagranicznych, La-
val, w czasie krótkiego postoju Nord-Ex-
pressu, wiozącego go do Warszawy.

O godz. 8,35 zjechał na Dworzec Zoo po-
ciąg paryski, wiozący min. Laval'a.

Na dworcu powitali go ambasador Fran-
cji w Berlinie, Francois Poncet, który
wsiadłszy do pociągu towarzyszył ministrowi
na Dworzec Śląski, gdzie francuskiego mini-
stra spraw zagranicznych w imieniu
urzędu dla spraw zagranicznych Rzeszy po-
witał radca legacji von Rintelen z wydzia-
łu zachodniego. Obecni byli również amba-
sador sowiecki w Berlinie, Suric, oraz grono
dziennikarzy.

O godz. 9,14 min. Laval wraz z towarzy-
szami mu osobami wyjechał w dalszą dro-
gę do Warszawy. Ambasador francuski w
Berlinie, Poncet, towarzyszy min. Lavalowi

do Frankfurtu nad Odrą, skąd powróci do
Berlina.

Wbrew doniesieniom części prasy, że am-
basador sowiecki w Paryżu, Potiomkin, uda-
je się tym samym pociągiem do Moskwy,
przedstawiciel P. A. T. dowiadyuje się, że am-
basador sowiecki opuścił pociąg w Berlinie
i w dalszą drogę wyruszył z takim wyra-
chowaniem, by od granicy sowieckiej towa-
rzyć min. Lavalowi w jego podróży do
Moskwy.

Jewticz spotka się z Mussolinim

RZYM. Potwierdza się wiadomość o tem,
że jugosłowiański minister spraw zagranicz-
nych Jewticz spotka się z Mussolinim lub
Suvichem. Spotkanie nastąpi prawdopodob-
nie 18 maja w Wenecji.

Zaproszenie na Walne
Zgromadzenie Ligi

GENEWA. Rushdi Aras, urzędujący
prezydent Rady Ligi Narodów, podpisał za-
prośenie do wszystkich państw, członków
Ligi na XVI walne Zgromadzenie, zwołane
na 9 września. Na porządku dziennym tego
Zgromadzenia znajdzie się projekt zakazu
wszelkich dostaw broni i materiałów wojen-
nych dla państw, prowadzących wojnę.

DO I. KOMUNJI ŚW.

Książki do nabożeństwa, różańce, świece, kapsułki
i różnego rodzaju podarunki poleca Zakład Sztuki Kościelnej
KAZIMIERZA SCHAEFERA Katowice, Br. Pierackiego 12 tel. 33376

Zgłaszajcie licznie udział na

VI. TARGI KATOWICKIE

od 25 maja do 10 czerwca br.

Popierajcie wytwórczość krajową!

Informacje: Zarząd Targów, Katowice, ul. Stawowa 14 — Telefon 300-71.

Życzenia Pana Prezydenta i podziękowanie króla Jerzego V.

WARSZAWA. Z okazji obchodu 25-lecia panowania króla Jerzego V. Prezydent Rzeczypospolitej przesyła następującą depeszę: J. K. M. Jerzy V., Król Wielkiej Brytanji, Cesarz Indji — Londyn. W pamiętny dzień, kiedy Imperjum Brytyjskie czci 25-lecie pełnego panowania W. K. M., proszę W. K. M. i Jej K. M. o przyjęcie gorących życzeń, które składam wraz z całym narodem polskim — szczególnie osobistego i pomyślności narodów W. K. M. (—) I. Mościcki.

W odpowiedzi na tę depeszę nadszedł na Zamek następujący telegram z Londynu:

Strajk okupacyjny jest przestępstwem

WARSZAWA. Dnia 9 maja Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał orzeczenie w sprawie skargi odwoławczej pełnomocnika papierni w Częstochowie przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 6 bm., którym umorzono sprawę o t. zw. strajk okupacyjny w papierni. Sąd Apelacyjny orzekł, że strajk okupacyjny jest przestępstwem, przewidzianem w art. 251 k. k., postanowienie sądu okręgowego uchylił i przekazał akta sprawy prokuraturze.

Ujęcie drugiego sprawcy napadu na listonosza

KRAKÓW. Ubiegłej nocy policja zaarrestowała w Tarnowie Izraela Sigfrieda, drugiego sprawcę napadu rabunkowego na listonosza w Krakowie. Sigfried ujęty został w Tarnowie w chwili, gdy chciał dostać się — korzystając z ciemności nocnych — do swego mieszkania.

Dwa i ćwierć miliona bezrobotnych w Niemczech

BERLIN. Według wykazu urzędowego ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła w kwietniu 2.234.000 osób, czyli o 168.000 mniej niż w marcu.

Studenci polscy w Lipsku

LIPSK. Bawili w Lipsku studenci polscy, którzy zwiedzili szereg zakładów I. G. Farben z Leuna-Werke na czele. Popołudniu odbyło się przyjęcie w domu akademickim w Lipsku, przy udziale 300 studentów niemieckich. Przy tej okazji konsul Rzeczypospolitej Czudowski wygłosił przemówienie o nowoczesnej Polsce, podkreślając specjalnie zasługi Marszałka Piłsudskiego. Potem odbyło się przyjęcie w konsulstwie Czudowskich, a wieczorem studenci udali się w dalszą drogę do Frankfurtu.

Katastrofa samochodowa

BERN. W pobliżu Sitten w kantonie Wallis samochód ciężarowy zwał się z szosy do rowu. 4 osoby poniosły śmierć.

Flandin ma się lepiej

PARYŻ. Stan zdrowia premiera Flandina, po dobrze spędzonej nocy, jest zadowalający.

Kto wygrał?

100.000 zł na nr. 170042.
20.000 zł na nr. 73722.
10.000 zł na nry: 11485 20418 58141 100505.
5.000 zł na nry: 52426 78204.
2.000 zł na nry: 76 3071 4178 5585 31512
46831 47169 57400 63499 92909 93468 204682
104740 108373 112835 129193 141501 144489
172621 176217 180136 184271.

Większe wygrane stale padają w szczęśliwej kolekturze

KORZUSZARZA

KATOWICE, ulica Dyrekcyjna nr. 10
i oddziały:

Siemianowice, Rybnik, Mysłowice, Mikołów.

1.000 zł na nry: 2926 9713 27560 27613 30694
38121 38778 41799 43760 44027 46013 52239
61588 63290 63560 65844 80399 80835 82271
84238 92519 110390 113380 117956 119099 131791
135436 152645 155765 163159 164356 170317
171172 173187 176332 176419 181886.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przelżenia w kolekturze

Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE, ulica Dworcowa nr. 9
Oddział: CHORZÓW I, ulica Pocztowa nr. 2.
Losy do IV-oj klasy jeszcze do nabycia!

nu: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa. Serdecznie dziękuję Panu, Pani Prezydencie za otrzymane powinszowania i życzenia dla królowej i dla mnie z okazji srebrnego jubileuszu mego wstąpienia na tron. (—) Jerzy V.

Hołd narodu swemu królowi

LONDYN. Adres gratulacyjny, uchwalony przez Izbę Lordów z okazji 25-lecia panowania J. K. M. króla Jerzego, ma brzmienie następujące:

Ostatnie 25 lat wypełnione były okropnymi doświadczeniami wojny, najstraszliwszej w historii, i uciążliwą pracą odbudowy zachwianej struktury naszego wspólnego życia, jak również powolnemi, lecz wytrwałemi wysiłkami ku odzyskaniu dobrobytu i ustaleniu pokoju. Gdzieindziej trony i ustroje nie zdołały przeżyć tych ciężkich prób. W naszym królestwie jednak rozwój praw i swobód publicznych nie tylko nie uległ zatrzymaniu, lecz stał się szerszym i pewniejszym. Zaprawdę bowiem, w bardziej istotnym znaczeniu, niż Jego dostojni przodkowie, Wasza Królew-

ska Mość panuje nad narodem wolnych obywateli. Jednakże, pomimo, a raczej z powodu rzeczywistego udziału ludności w rządach, tron jest bardziej niż kiedykolwiek, ośrodkiem życia narodowego. Osoba Waszej Królewskiej Mości uczyniła z tronu nie tylko symbol, lecz rzeczywistość ukochaną i żywą.

Po złożeniu hołdu królowej i czterem synom królewskim, adres kończy się następującymi słowami:

Jesteśmy przekonani, że gdy przeminie już obecne pokolenie i gdy wspaniałe obchody tego tygodnia staną się już odległym wspomnieniem — dynastia Windsorowska panować będzie nadal nad lojalnym i zjednoczonym narodem. Z całego serca

prosimy, aby Bóg błogosławił Waszej Królewskiej Mości.

Adres, uchwalony przez Izbę Gmin, jest następującej treści:

Konstytucja nasza okazała się dość silną, aby wytrzymać ciosy wielkiej wojny, i dość giętą, aby przystosować się do zmiennych okoliczności, panujących w Imperjum i na całym świecie. Zapewniła ona narodowi spokój i ład wewnętrzny, podczas gdy gdzieindziej waliły się fundamenty. Możemy stwierdzić z dumą, że nasze historyczne formy rządów okazały się zdolnymi do stawienia czoła każdemu kryzysowi. Wielka Brytanja jest bardziej, niż kiedykolwiek, krajem wolnym i dobrze rządzonego.

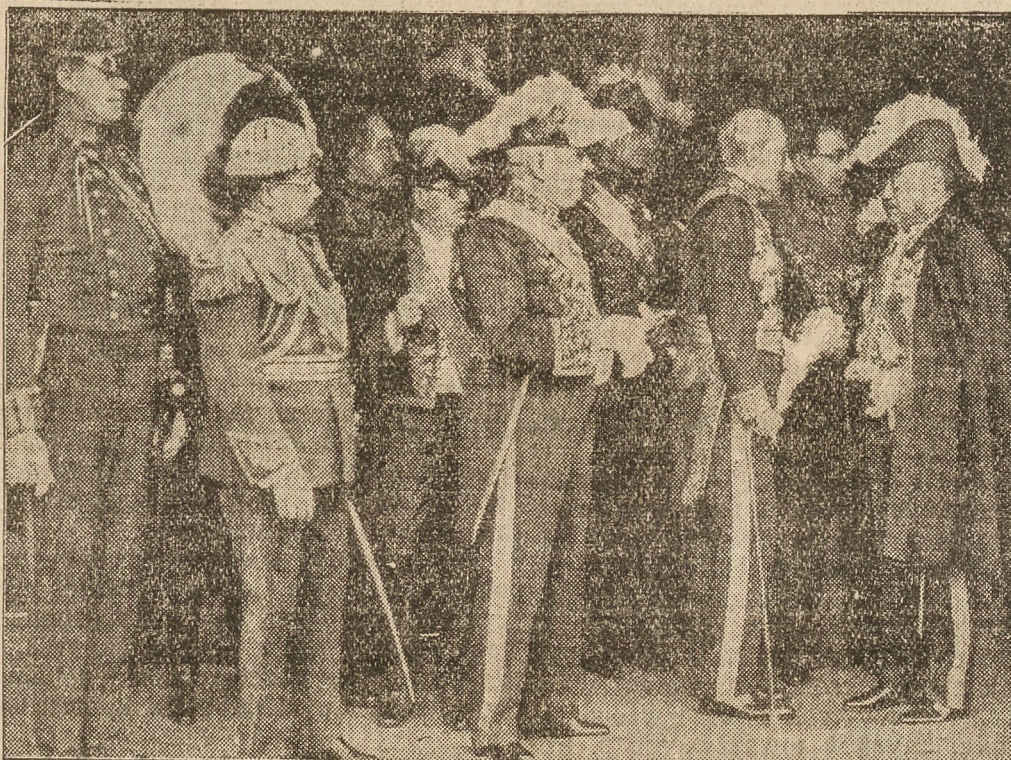
Po złożeniu hołdu zasługom królowej adres kończy się, jak następuje:

Dziś Wasza Królewska Mość jest więcej, niż monarchą, gdyż jest głową wielkiej rodziny. Przed 25-ciu laty Wasza Królewska Mość określał obowiązki monarchy, jako czuwanie nad skarbnicami przeszłości. Wasza Królewska Mość godnie spełnił swe obowiązki. Myślimy z wdzięcznością o przeszłości i oczekujemy z ufnością przyszłości. Składamy Waszej Królewskiej Mości z głębokim szacunkiem i przywiązaniem hołdy wolnego parlamentu i prosimy Boga, aby Wasza Królewska Mość mógł jeszcze przez długie lata panować nad dumnym z niego i przywiązanym do niego narodem.

Król angielski dziękuje za hołdy.

LONDYN. Odpowiadając na adresy, wystosowane przez obie izby parlamentarne, król podziękował za słowa przywiązania i oddania w stosunku do jego osoby i całej rodziny królewskiej oraz oświadczył m. in.: **Za naszych dni, gdy niepokoje i przygotowania wojenne są na porządku dziennym, możemy być wdzięczni, że ład i pokój panują jednak w wielkiej części świata i że pod naszym sztandarem swobody tyle milionów ma zapewniony swój chleb powszedni na odległych ziemiach, nie potrzebując się obawiać nikogo.** Jest to dla mnie źródłem dumy i zadowolenia, że całkowita harmonia naszego systemu parlamentarnego z naszą monarchistyczną konstytucją przetrwała ciosy, które w ciągu ostatnich lat zniszczyły inne kraje i ustroje. Uczucie niepewności i braku zaufania zasunęło się wszędzie — mówił dalej król — jak cień nad wysiłkiem ludzkim. Zdołaliśmy jednak posunąć się naprzód dzięki rzeczywistej dobrej woli, ostrożności i wytrwałości naszego narodu. Dziś już kraj doszedł do takiego stopnia rozwoju przemysłowego, że może z ufnością patrzeć w przyszłość.

Z uroczystości jubileuszowych w Londynie.



W ramach uroczystości jubileuszowych w Londynie przedstawiciele wszystkich państw, akredytowani przy rządzie W. Brytanji, składali królowi Jerzemu, na specjalnym przyjęciu, życzenia. Na zdjęciu korpus dyplomatyczny w oczekiwaniu na przyjęcie.

Kancelarz Hitler chce utrzymać pokój

Nie istnieją takie zagadnienia terytorjalne, dla których Niemcy wszczęłyby wojnę

LONDYN. Amerykańskie czasopismo „Litterare Digest” zamieszcza wywiad znanego publicysty amerykańskiego Price Bella z kancelarzem Hitlerem. W wywiadzie tym kanclerz Hitler kategorycznie odrzucając propozycję paktu wzajemnej pomocy w Europie wschodniej, oświadczył co następuje:

„Pod żadnym pozorem Niemcy nie walczyłyby za bolszewików. Raczej powiesiłbym się, niż podpisałbym tego ro-

dzaju pakt. Nie istnieją takie zagadnienia terytorjalne, dla których Niemcy wszczęłyby wojnę”. Zrezygnowały one ze wszystkich tego rodzaju zamiarów. Odczuwamy, oczywiście, głęboką sympatię dla braci naszej krwi z poza granic Niemiec, ale dla ich korzyści nie możemy prowadzić wojen. Jakim pożytkiem byłoby uzyskanie kilkuset tysięcy dusz, kosztem rzezi milionów?”

Zaznaczając, że Europa jest za mała

dla prowadzenia wojny w obliczu nowoczesnych zdobyczy techniki wojennej, kanclerz Hitler podkreślił wolę Niemiec utrzymania pokoju i zwrócił specjalną uwagę na porozumienie z Polską. „Ten traktat pokoju — oświadczył Fuehrer — nie był zawarty pod przymusem i Liga Narodów w żadnym stopniu nań nie wpłynęła.”

Abisynja na zbrojenia włoskie odpowie mobilizacją

LONDYN. Z doniesień korespondentów pism angielskich w Addis Abeba odnosi się wrażenie, że niestanna wysyłka wojsk włoskich do kolonii wschodnio-afrykańskich nie wywołuje w Abisynji obaw, lecz przyczynia się raczej do podniecania wojowniczych nastrojów antywłoskich.

Cesarz Etiopji odjeżdżając na inspekcję ufortyfikowanego miasta Harrar, odbył rozmowę z przedstawicielem „Daily Telegraph” i oświadczył mu, że jeżeli Włosi będą dalej kontynuować swoje przygotowania do wojny w Afryce, Abisynja zarządzi natychmiast powszechną mobilizację.

W dotychczasowym sporze Abisynja uczyniła wszystko, ażeby doprowadzić do pokojowej likwidacji tarć. a największą jej

ofiara i ryzykiem dla pokoju rezygnacja z mobilizacji mimo napływających coraz to nowych wojsk włoskich do Afryki.

Cesarz jednak mimo wszystko wierzy, że rozpoczynające się 20 bm. posiedzenie Rady Ligi potrafi powziąć decydujące postanowienia dla zagwarantowania pokoju w Afryce wschodniej.

„Jeśli jednak w Genewie spotka nas zawód — mówił cesarz — i jeśli Italia wysłać będzie nadal transporty wojskowe, wówczas Etiopja musi ogłosić mobilizację. Cesarstwo abisyńskie nie dopuści do nieoficjalnej wojny, tak, jak to było w Mandzurji, ale w razie jakiegokolwiek nacisku militarnego, odpowie natychmiast zdecydowanym odporem”.

Nowy konsul polski w Morawskiej Ostrawie

MOR. OSTRAWA. Konsul generalny Rzeczypospolitej Malhomme wydał z okazji polskiego święta narodowego wielkie przyjęcie w apartamentach konsulatu z udziałem około 600 delegatów ludności polskiej ze Śląska nad Olzą i Moraw. Na przyjęciu obecny był również przysły kierownik morawsko-ostrowskiej placówki konsularnej, starosta Aleksander Klotz. Przedstawiony obecnym przez p. konsula Malhomme'a p. starosta Klotz wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi położone przez obecnego kierownika konsulatu Rzeczypospolitej w Mor. Ostrawie dla ludności polskiej na Śląsku nad Olzą i w Morawach oraz oświadczył, że dotychczasowy kierownik polityki polskiej o brony interesów ludności polskiej na Śląsku i Morawach nie ulegnie zmianie.

Legenda a rzeczywistość

Od ubóstwa do potęgi gospodarczej

Niektóre narody mają tak głębokie przeświadczenie o swej wyższości, że znajduje ono samorzutny wyraz w każdym zbiorowym i indywidualnym wystąpieniu. Wiara w siebie, zawarta w tych wystąpieniach, staje się skłoni bodźcem do dalszego wysiłku, stwarza atmosferę psychiczną, sprzyjającą rozwojowi aktywności w każdej dziedzinie życia zbiorowego. Moc sugestywna, która bije z tego rodzaju samochwalstwa, jest tak zniechęcająca, że nie mogą się jej oprzeć już nietylko członkowie danej zbiorowości ludzkiej, ale i obserwatorzy i krytycy z zewnątrz. U narodów, wyposażonych w tę dobroczynną „wadę” narodową, sprawa propagandy zewnętrznej i wewnętrznej rozwiązuje się sama przez się.

Inaczej rzecz się ma w Polsce. Jesteśmy narodem o silnie rozwiniętym samokrytycyzmie, który naskutek szczególnych warunków politycznych, w jakich kształtowała się psychika narodowa w ciągu ostatniego stulecia, przerodziła się nieledwie w „kompleks niższości” wobec innych narodów. Na szczęście lata ostatnie dokonały pod tym względem gruntownej przemiany. Wzrost uświadomienia obywatelskiego nawewnątrz, wzrost znaczenia naszego Państwa na zewnątrz — złożyły się na tę przemianę.

Dalecy jednak jesteśmy od wady samochwalstwa. Przeciwnie: zdajemy sobie sprawę z rzeczywistości, że mamy nadmiar ludności, brak żyznej ziemi, przełudnienie wsi, niedostatek kapitałów i dochód społeczny niższy (w latach najlepszej koniunktury), aniżeli dochód społeczny w Hiszpanji, Jugosławiji i nawet Rumunji. Mamy najwyższe cyfry konsumpcji kartofli i żyta — tych pokarmów narodów ubogich — natomiast spożycie pszenicy jest u nas czterokrotnie niższe, niż na ubogich Węgrzech; spożycie cukru trzy razy niższe, niż w Austrii i pięć razy mniejsze niż w Szwecji. Kawa, herbata, kakao, bawełna, węgiel, prąd elektryczny — wszystkie te kryteria, jakimi zwykliśmy oceniać zaawansowanie ludzkie — podkreślają nasze ubóstwo i wysuwają nas na jedno z ostatnich miejsc wśród narodów cywilizowanego świata.

Wszystko to prawda. Prawdą jest również, że nie jesteśmy bynajmniej tak hojnie wyposażeni w „bogactwa narodowe”, jak to chcieliby nam zasugerować autorzy podręczników o Polsce, że brak nam dostatecznie szerokiej bazy surowcowej, że nie obfitujemy ani w węgiel, ani w naftę, ani w glin, ani w sole potasowe, ani nawet w zwykły brukowicz; że rozporządzamy skąpem tylko ilościami tego najważniejszego surowca, jakim jest ruda żelazna, że nie mamy wcale miedzi, niklu, cyny, które stanowią najważniejsze surowce przemysłu elektrotechnicznego i metalowego.

Tak, niewątpliwie legendą są bogactwa naturalne Polski, ale zupełnie realną rzeczywistością jest dokonywany się w niej rozwój gospodarczy. Albowiem mimo niekorzystnych warunków naturalnych, mimo niepomysłnego rozkładu geograficznego najważniejszych działów produkcji (górnictwo i hutnictwo, położone nad samą granicą; nafta zdala od centrów zbytu, najbardziej urodzajne ziemie na kresach itd.) — mimo braku kapitałów inwestycyjnych, mimo trudności, jakie wydzwiga przed nami kryzys — idziemy naprzód w rozwoju gospodarczym i osiągamy postępy we wszystkich dziedzinach wytwórczości.

Oderwiemy się na chwilę od kryzysu i weźmy kilka danych, ilustrujących postępy w uprzemysłowieniu Polski. W przemyśle elektrotechnicznym wartość produkcji w latach 1924-1934 wzrosła o 300 proc. Ilość robotników; zatrudnionych w przemyśle chemicznym wzrosła sześciokrotnie. Przemysł bekonowy podwoił swą wytwórczość w latach 1930-1934. Przed wojną nie produkowano na ziemiach polskich parowozów; dziś pracują trzy fabryki o zdolności wytwórczej 420 parowozów; zamiast jednej fabryki obrabiarek mamy dziś 35 fabryk — a wśród nich poważne, nastawione na eksport.

Takich dowodów energii gospodarczej można znaleźć więcej. Mimo wszelkiej trudności, w siedmimilowych butach kro-

czymy naprzód w rozwoju gospodarczym i odrabiamy dawne zaniedbania. I gdyby nie kryzys, poddający swej dezorganizującej mocy całe dziedziny gospodarstwa polskiego i zniechęcający nas do wytężenia wszystkich sił do walki ze zrodzonymi zeń trudnościami — postęp gospodarczy byłby tak intensywny, że skutki tragicznych zaniedbań przeszłości byłyby napewno już w znacznej mierze przekreślone.

Po latach gospodarczych zmagani obronnych przystąpiliśmy do wzmocnienia i poszerzenia naszej aktywności. Powszechna subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej zapowiada nam nową przyszłość. Krocząc wytrwale po tej drodze zdołamy przeobrazić dzisiejszą ubogą naszą ziemię w nowoczesną potęgę gospodarczą.

Dr. J. Wendel.

Dr. Pant przestrzega

Artykuł pełen lamentów nad upadkiem mniejszości niemieckiej przynosi w Nr. 19 z dnia 12 maja „Der Deutsche in Polen”. Autor „Dr. E. P.”, znaczy się p. senator Pant, nawiązuje pośrednio do poprzednich swoich rozważań, w których wnie za wielkie klęski jakie poniosła mniejszość niemiecka przypisuje akcji zgleichschaltowania mniejszości.

Trzy partje, z których każda mówi za siebie, że jest jedynie miarodajną wykładniczką idei narodowo-socjalistycznej (młodoniemcy, akcja niemiecka i blok niemiecko-ludowy), głoszą, starając się nawzajem przekrzyknąć, hasła hitlerowskie z tym wynikiem, że stan posiadania nietylko materialny, ale i moralny mniejszości niemieckiej kurczy się w sposób zastraszający. O czymże mówiliby Niemcy na zeznaniach swych — pyta dr. E. P. — gdyby nie istniała zawstydzająca wojna domowa? Duchowo i moralnie upadek Niemców zaznacza się w sposób coraz widoczniejszy. Jakże nas mają szanować obcy, kiedy pogardzamy sobą nawzajem?

Autor polemizuje z dążeniami do dalszego rozprzestrzeniania idei hitlerowskich wśród mniejszości, mówiąc, że gdyby te idee chciały stosować w Polsce, to wśród mniejszości niemieckiej, co w Pzeczy, to wtenczas predeż czy później wywołałyby one silną reakcję ze strony Państwa Polskiego i narodu polskiego, a to nietylko przeciwko formom ale i przeciwko samym ideom narodowo-socjalizmu. Okaże się wówczas, czego

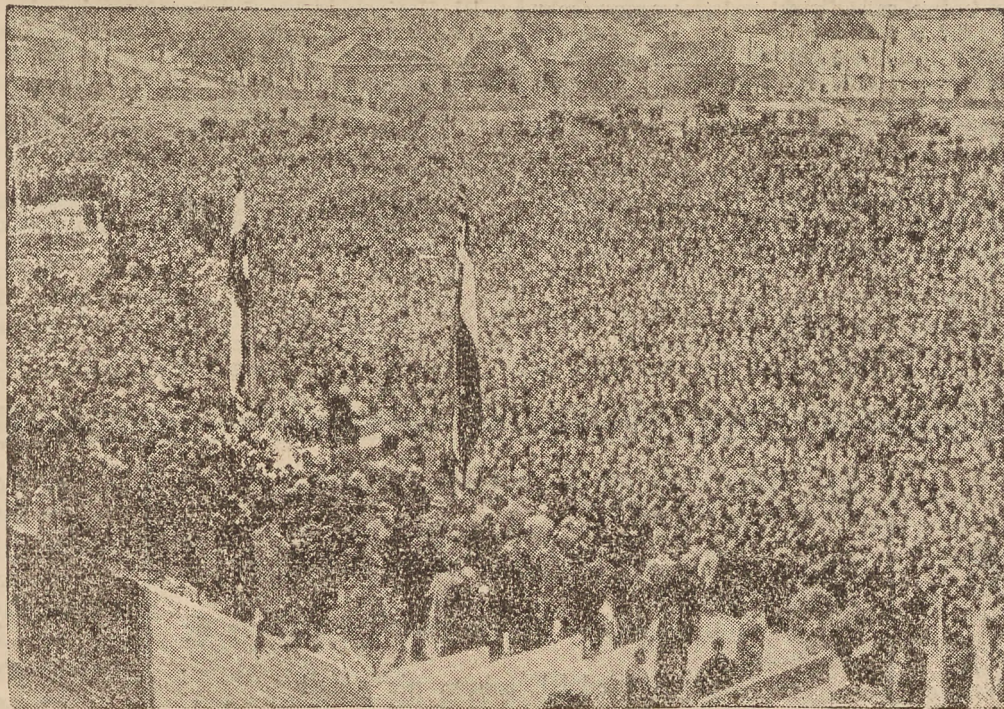
zależni przywódcy nie chcą widzieć, że mniejszość będzie wobec takiej reakcji zupełnie bezsilna. Początki tego rodzaju reakcji już się zaznaczają, oświadcza pismo.

Następnie przestrzega Dr. Pant swych współziomków przed zbyt niemiłosiernym manifestowaniem swego nacjonalizmu. Jeżeli bowiem Niemcy w Polsce wszystko traktować będą jedynie tylko pod punktem widzenia nacjonalizmu, to spowodują taki sam odruch ze strony nie-Niemców! Stan posiadania mogą Niemcy zachować w Polsce tylko wówczas, jeżeli swe prawa mniejszości i całą pracę mniejszościową opierają na podstawach prawnych i moralnych, w przeciwnym razie mniejszość musi ponieść klęskę. Jeżeli też obecne Niemcy postawiły zasadę, że — prawem jest tylko to, co jest użyteczne dla narodu niemieckiego, to może się zdarzyć, iż to samo powiedzą o sobie Polacy z wielką szkoda dla mniejszości niemieckiej. W interesie więc samozachowania, utrzymania poprostu nagiętego bytu muszą członkowie mniejszości w Polsce odrzucić ideologię narodowo-socjalistyczną.

Autor kończy uwagę, że wydarzenia ostatnich 2-3 lat powinny nauczyć mniejszość niemiecką więcej skromności, spokoju i rozsądku, jeżeli zaś Niemcy sami do tego nie dojdą, to im to ktoś inny wbije w głowę przemocą. W każdym razie to, co się dzieje w łonie mniejszości, napędzić musi każdego Niemca wstydem, bo jest to nie wznoszenie się ale upadek.

W. Z.

Wybory do parlamentu w Jugosławiji.



Na zdjęciu tysiączne rzesze zwolenników premiera Jewticia, zebrane na ostatnim przedwyborczym wiecu pod gołym niebem w Białogrodzie.

Tajemnicze historie, związane z firmą budowlaną „Nostra”

Niedawno temu zauważyliśmy na łamach niektórych pism na Śląsku wiadomość o aresztowaniu w Bytomiu dyrektora Czaskallika, blisko związanego z Volksbuntem i niemiecką firmą budowlaną „Nostra”. Wedle tych doniesień p. Czaskallik miał być aresztowany i przytrzymany 14 dni w areszcie siedzącym w Bytomiu z powodu przemyślnictwa dewiz.

Obecnie dowiadujemy się z dobrego źródła, że p. Czaskallik istotnie był aresztowany w Bytomiu ale nie na tle przekroczenia niemieckich przepisów dewizowych, lecz za jakiegoś innego grubą sprawą, łączącą się ze sprawami mniejszości niemieckiej na Śląsku. Aresztowanie p. Czaskallika stoi w związku z wykradzeniem z mieszkania radcy budownego Spillera w Bytomiu ważnych aktów, w których znajdował się materiał obciąża-

jacy menierów mniejszości niemieckiej w Województwie Śląskiem oraz p. Czaskallika.

P. Czaskallik zdołał się widocznie jakoś wykreść z opresji, bo znowu można go widywać w Katowicach. Tymczasem jednak zniknął z naszego terenu p. dyrektor Srocka z firmy budowlanej „Nostra”, przeciw któremu katowicki Sad Apelacyjny prowadzi proces. P. Srocka od czasu rozprawy orzeczony był w Niemczech, gdzie rzekomo miał leżeć chorą w szpitalu. Wedle otrzymanych przez nas informacji łożo „chorego” p. Srocki znajduje się za... kratami.

Historia ta związana z wydarzeniami na terenie firmy „Nostra” jest wielce zastanawiająca i pachnąca grubym skandalem. Byłoby rzeczą wskazaną, by ktoś kompetentny zajął się tą tajemniczą sprawą.

Dancing-Kabaret „BAGATELA”

Katowice, Plebiscytowa 3 Telefon 338-54

Ma zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że w dniu 4-go maja b. r. otworzył wytworny z niebywałym przepychem urządzone

„Cocktail-Wonder-Bar”

Największy i najpiękniejszy Cocktail-Bar w Polsce.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

Pod światło

Radjowe „porozumienie” polsko niemieckie

Kilka już razy nasi radio-amatorzy zauważyli, że transmitowane, w myśl porozumienia polsko-niemieckiego, koncerty naszego radja, nie są wcale przyjmowane, wzgl. nadawane przez radiostacje niemieckie. Fakt tego rodzaju zaszedł np. ubiegłej niedzieli, tj. 5 bm. wieczorem.

Zapowiedziano w wydrukowanych programach, także niemieckich, na tę porę nadawanie w ramach t. zw. koncertu europejskiego, mającego objąć radiostacje w Niemczech, Czechosłowacji, Austrii, Jugosławiji i t. p., przez radiostację warszawską polskiej muzyki ludowej. Istotnie też zarówno wszystkie stacje czechosłowackie, jak i austriackie i jugosłowiańskie koncert ten nadały. Nie nadały go natomiast radiostacje niemieckie. Badaliśmy specjalnie — zaintrygowani milczeniem Wrocławia — pokolei celem sprawdzenia jedną stację niemiecką po drugiej, wszystkie nadawały swoje własne programy, mimo, że ogłosiły odbiór koncertu polskiego.

Świetny to przyczynek do porozumienia polsko-niemieckiego — w eterze! Czy w Warszawie wiedzą o tem, jak radiostacje niemieckie przyjmują nadawane przez radiostacje polskie koncerty? A jeśli tak, to co?

a. b.

Na widok pierwszego samolotu

W republice południowo-amerykańskiej, Kolumbji, rozległe połacie kraju są jeszcze pokryte dziewiczą puszcza i nietknięte przez cywilizację. Tu też żyją plemiona indyjskie, które oddają się łowom na zwierza i ptactwo lesne, posługując się łukiem i strzałami. Około 170.000 Indian pędzi w tej części kraju żywot nie odbiegający w swym trybie w niczym o tryb życia dziadów i pradziadów. Niedawno rząd kolumbijski postanowił całą tę część kraju położoną między stolicą Bogotą a miastem Puerto Carreno połączyć linią lotniczą. W tym celu kursują między obu miastami trzymotorowe samoloty Forda. Po drodze lądują one pod miastem Cabuyere, leżącym na samym skraju puszczy dziewiczych, gdzie przebywają plemiona indyjskie. Lotnisko znajduje się za miastem, tuż przy lesie. Pewnego razu obsługa samolotu zauważyła po wyładowaniu w Cabuyere, iż od lasu skrada się chyłkiem do samolotu trzech Indian. Obawiając się napadu i sabotażu, obsługa zaalarmowała policję. Indian schwytano i poddano przesłuchaniu. Okazało się, że Indianie nie mieli żadnych „złośliwych intencji”. Spełniali polecenie wodza, który widząc czyste przeloty „ptaka srebrzystego” do Cabuyere, postanowił „obłaskawić” go i pozyskać jeden taki egzemplarz dla siebie. Ale „ptak” osiadał zawsze na tem samym miejscu i nie zamierzał, widząc, zapuszczać się dalej do puszczy. Przeto wódz wpadł na pomysł prosty i naturalny: wystarać się o jajo wielkiego ptaka, podobrać je i wyhodować z pisklęcia, które wykluje się z jaja dorosłego, wielkiego ptaka, takiego samego jak ten, który przylatuje do Cabuyere. W tym celu poleciał wódz trzem najodważniejszym wojownikom, aby podkraśli się do „ptaka”, gdy będzie odpoczywał pod lasem i postarali się wykraść jedno jajo. Jak przypuszczał wódz, „ptak” składa zapewne jaja właśnie podczas odpoczynku pod Cabuyere.

Wysłuchawszy opowieści, która brzmiała jak primaaprilisowy kawał, urzędnicy policyjni udali się wraz z Indianami do siedziby wodza plemienia, gdzie usłyszeli to samo, co opowiadali wysłańcy wodza. Aby przekonać Indian, że „srebrnopióry ptak” nie składa jaj, zabrala obsługa samolotu Indian ze sobą i po pokazaniu im motoru odbyła z czerwonymi pasażerami krótki przelot w powietrzu. Teraz dopiero uwierzyli Indianie w prawdę słów białych.

M. K.

Kilka życzliwych uwag pod adresem „Kuźnicy”

Kuźnica jako pismo programowe

W dowcipnie napisanym artykule „Szukanie Źziur na całym” zastrzega się p. Musioł, że „Kuźnica” nie jest pismem programowym. Tak przynajmniej rozumiałem jego wywody. Mimo tego zastrzeżenia jestem odmiennego zdania. Tematy bowiem, które „Kuźnica” porusza i krytyczne ustosunkowanie się do ustroju społeczno-gospodarczego wskazuje na to, że chcecie Państwo tę współczesność przebudować, a więc chcecie działać twórczo, czyli przyświeca Wam jakiś program. Nie mówicie wprawdzie wyraźnie, że celem Waszym jest zdobycie władzy dla realizacji tego programu, ale ze sposobu traktowania ważnych zagadnień społeczno-gospodarczych widać, że macie ambicję wpływania w pewnym kierunku na politykę państwową. Ta szlachetna ambicja twórczego współdziałania w kształtowaniu rzeczywistości zjednywa Wam słuszną sympatię. — Chcecie być traktowani poważnie i po męsku, musicie więc być przygotowani na to, że do hasła przez Was głoszonych, będzie się stosować nie tylko kryterium z dziedziny polityki, czy ekonomii, czy etyki, ale nawet i logiki. Zgodzicie się Państwo zapewne ze mną, że program jest wypływem nie tylko pewnej ideologii (źródło uczuciowe), ale jego sformułowanie powinno być poprzedzone gruntowną oceną rzeczywistości społecznej. Zgodzi się zapewne p. Redaktor Musioł ze mną, że trafna ocena współczesności jest bardzo trudna, a jeszcze trudniejszym jest zbudowanie pozytywnej części programu. „Kuźnica” w pierwszych swoich dwóch numerach podejmuje obydwa te trudne zadania. Próbuje analizować kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego przeszłości i teraźniejszości i podejmuje próbę zbudowania programu. Jest więc pismem programowym.

Trudno mi przeprowadzić na łamach „Polski Zachodniep” szczegółową analizę wszystkich artykułów „Kuźnicy”, a nawet i tych, które wypowiadają sąd o przeszłości, czy teraźniejszości. Muszę się ograniczyć tylko do kilku uwag. Na wstępie pragnę podkreślić, że osobiście nie porwałbym się tak łatwo na tego rodzaju analizę, jaką zamieścił n. p. 2-gi numer „Kuźnicy”. Poprostu dlatego, że uważam współczesny mechanizm życia społeczno-gospodarczego za rezultat długoletniego rozwoju, niezupełnie znanego w szczegółach i za dość skomplikowany. Z tem większymi zastrzeżeniami konstruowałbym pozytywną część programu. Pragnę tu wskazać na znaną Panom książkę profesorów: Bujaka, Pazdry i Próchnickiego o Polsce Współczesnej, a zwłaszcza na artykuły prof. Bujaka, którego autorytet jest dostatecznie wysoki. Otóż już samo przestudowanie tej jednej tylko książki pozwala na wysnucie wniosków, że odkryta przez 2-gi nr. „Kuźnicy” „kierunkowość” życia społeczno-gospodarczego w przeszłości polskiej jest — łagodnie mówiąc — powierzchowna. I dlatego budowanie przez Panów programu na tak powierzchownej analizie przeszłości i współczesności wydaje mi się przedsięwzięciem bardzo ryzykownym i zbyt śmiałym. Wskażę jeszcze na pewne artykuły. N. p. „Na marginesie 23 marca”, artykuł pisany przez p. Tucholskiego. Artykuł dobry, ale powtarza to, co już dokładniej nawet powiedzieli w czasie debat konstytucyjnych Car, Makowski, W. Rostworowski

i p. Premier Sławek. Jest w artykule p. Tucholskiego jeden ustęp nowy, że „ludziom Piłsudskiego”, którzy mieli dobrą „szkołę wojskową”, brakło dobrej „szkoły społecznej”. Autor nie rozwinął bliżej tej uwagi. Artykuł p. Tarskiego p. t. „Jutro ruchu zawodowego w Polsce” rzuca słuszną myśl (nie nową), że trzeba przetworzyć najpierw psychikę pracownika. Słusznie odpowiada na to p. Modes w artykule p. t. „Państwo korporacyjne czy państwo pracy?”, że kościół katolicki wysuwa podobny program, ale temsamem odkłada zapanowanie nowego porządku społecznego... ad infinitum. Poza tym artykuł p. Modesa jest niezupełny. Być może, że obawiał się postawić kropkę nad i. A zagadnienie stosunku do kościoła katolickiego należałoby przedyskutować i uwzględnić przytem fakt, którego niepodobna pominąć, 1000-letniego związku Polski z Rzymem. — Gorzej przedstawia się sprawa z artykułem p. Targa. Byłby on zupełnie na miejscu n. p. w „Gazecie Warszawskiej” lub w „A. B. C.”. Ale od „Kuźnicy” powinno się wymagać czegoś więcej niż antysemitckiego wypadu i ogólnikowych twierdzeń o potrzebie uświadomienia społeczeństwa. Kultura polska posiada dość siły atrakcyjnej, ażeby wchłaniać elementy niepolskie. Oczywiście niema mowy o wchłanianiu masowem. Przecież polonizowaliśmy w swoim czasie Niemców, Czechów, Rusinów, Litwinów itp. Temsamem należałoby traktować odrębnie te jednostki żydowskie, które szczerze wchodzą w skład kultury polskiej. Poza tym, jeśli się stoi na gruncie katolickim, nie można stawiać na równi Żydów z Ghetta czy sjonistów z ochrzczonymi. Wreszcie nie można tak rzycać o rozgrzeszaniu polskiego niedołęstwa, przerzucając całą odpowiedzialność na Żydów. Coś niecoś bowiem zawiła szlachta polska w przeszłości w skarykaturowaniu naszego stanu mieszczańskiego. Dyskusja na temat sprawy żydowskiej jest prowadzona w polskiej nauce i publicystyce od lat. Oświecili to zagadnienie z różnych stron ludzie tej miary, co Kutrzeba, Czekanowski, Wasiutyński, Grabski itd. — Artykuł p. Targa w tym stanie rzeczy nie może być uważany za potęgę, ani nawet za streszczenie tamtych poglądów. Nie chcę przez to powiedzieć, że p. Targ nie byłby w stanie po-

wiedzieć coś nowego. Oceniam bowiem artykuły w drugim numerze „Kuźnicy”, a nie przyszłe możliwości.

Na zakończenie trochę swobodnej pogawędki. Nie powinni Państwo przejmować się zbyt-
nio faktem cytowania przezemnie literatury. Poprostu chciałem zwrócić uwagę na to, że niektóre zagadnienia są już nieźle opracowane i że warto z tego skorzystać. Wreszcie zdaję sobie zawsze sprawę z tego, że „wiedzę” swoją zawdzięczamy w lwiej części otoczeniu. Mam tu na myśli także i książkę. Do samodzielnych wniosków w sprawach zasadniczych dochodzi tylko bardzo niewiele jednostek. Nie jest to moja obserwacja, ale wypowiedziana przez jednego z wybitniejszych profesorów psychologii, Titchenera (Początki psychologii, ustęp p. t. „Sąd i rozumowanie”). Tak więc i uczciwość w polemice i skromność w „odkrywaniu Ameryki” nakazują o tem pamiętać. Gdy czytałem wywody p. Musioła, przypomniał mi się żartobliwy wierszyk ukrywającego się pod pseudonimem „Szan. Aut.” satyryka. Nie wiem dlaczego właśnie ten wierszyk przypomniał mi się przy czytaniu „orędzi” p. Musioła. Przytaczam pierwszą i trzecią zwrotkę tego utworu:

„Czyn-słowo: Hej Narodzie! rwij, krusz, zrywaj pęta!
za Mną na Barykady! kres podłej Niewoli,
jest we Mnie i jest w Ludzie Siła, Moc jest święta,
Brrum tara, tromtadrata, Krew, Śmierć, Lot sokoli!...

Serce rośnie, jak — mocny w gębie jest Sarmata,
rymami eksplodować potrafi dowoli,
niech więc żyje czyn-słowo, wiwat wierszarmata,
niech żyje tromtadrata, krew, śmierć, lot sokoli!...

Może skojarzenie „wrzasku ideowego”, jaki rozlał na łamach „Kuźnicy” p. Musioł, z wierszykiem „Szan. Aut.” nie było wyrazem zbyt-niego szacunku dla nowego pisma, tem niemniej było szczere i życzliwe. A nie jest bardziej pożądane dla twórców „wielkich programów”, jak wysłuchanie kilku słów życzliwej krytyki. Im prędzej, tem lepiej.
Dr. A. D.

Wieści z całej Polski

(x) Ustalenie granicy polsko-łotewskiej. Z Bra-sławia donoszą, iż przybyła tam komisja graniczna celem ustalenia granicy polsko-łotewskiej. W związku z tem odbyła się w Dyneburgu konferencja kierowników poszczególnych odcinków granicznych z władzami łotewskimi.

(x) Chory w szale podpalił dom brata. We wsi Widzewszczyzna w gm. kraśnieńskiej wydarzyła się niezwykle tragedia. Chory na reumatyzm 30-letni mieszkaniec tej wsi, Filip Drozd w przystępie rozpaczy popadł w szal a następnie podpalił dom swego brata. Pożar strawił budynek i przerzucił się na sąsiednie zabudowania, przy-czem pastwą płomieni padło 8 gospodarstw. Straty obliczane są na 18.000 zł. Drozd wskoczył do płonącego domu i zginął w płomieniach.

(x) Podarunek dla młodocianego króla.

Król jugosłowiański Piotr otrzymał wkrótce miły prezent od lwowianina, ucznia 8 klasy gimnazjum — Aleksandra Bienkowskiego, który skonstruował model samolotu myśliwskiego typu „Albatros III” wielkości ¼ normalnego samolotu. Bienkowski skonstruował ten model w ciągu dwóch lat z drobnych swoich oszczędności. Samolot zbudowany jest z oryginalnych części, posiada elektryczny silnik i światła. Nośność jego wynosi 54 kg. Z jednej strony samolotu narysowana jest mapa Polski ze Lwowem, z drugiej — mapa Jugosławii z Białogrodem. Przed wystawieniem podarunku królowi jugosłowiańskiemu model ten wystawiony będzie na wystawie jugosłowiańskiej w salach „Skizy”.

(x) Aresztowanie sekretarza „Unda”.

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został adw. Bohdan Czajkowski, sekretarz powiatowego komitetu Undo i prezes „Ridnej Szkoły”. Aresztowano również sekretarkę „Ridnej Szkoły” Olę Łotuchową.

(x) Trucieliki.

Władze śledcze w Łodzi wpadły na trop niezwykłej zbrodni, dokonanej przez Zuzannę Grzybczyńską, zamieszkającą przy ul. Żydowskiej nr. 32 na jej mężu Leonie. Grzybczyńska zatrzymała swego męża systematycznie przez długi czas, aż wreszcie wyzioną ducha. Pomagała jej w tem siostra zmarłego Katarzyna. Policja wszczęła dochodzenie. Obie Grzybczyńskie zostały aresztowane. Gdy Zuzanna wzięto w krzyżowy ogień pytań, kobieta załamała się i przyznała do zbrodni. Okazało się, że z wiedzą szwagierki przez dłuższy czas dosypywała mężowi do jedzenia truciznę. Wczoraj z polecenia prokuratora dokonano ekshumacji zwłok Grzybczyńskiej celem stwierdzenia otrucia, oraz rodzaju trucizny.

(x) Zamordowanie policjanta.

Onegdaj zaalarmowano telefonicznie wydział śledczy o znalezieniu obok wsi Przybyszówka zwłok starszego posterunkowego s. p. Wojciecha Kucharskiego. Jak się okazało ubiegłej nocy około godz. 12 zawiadomiono posterunkowego Kucharskiego o kradzieży, dokonanej w Przybyszówce. Posterunkowy wybrał się natychmiast rowerem w pościg za złodziejami. Po drodze został znieczeka napadnięty i zastrzelony. S. p. Kucharski liczył lat 42, osierocił żonę i 5-cio dzieci.

(x) Nadmiar radości przyczyną zamachu samobójczego.

W związku z niesamowitym zamachem samobójczym ucznia gimnazjum rosyjskiego, Mikołaja Żyłki w Wilnie, który w pobliżu głównej poczty położył się na ziemię i ciężarem własnego ciała wbił sobie sztylet w piersi, dowiadujemy się, że na stan umysłowy jego wpłynął list od wujka z Ameryki, w którym go zawiadamia, iż czyni go spadkobiercą swego majątku w kwocie 600 tys. dolarów. O zamachu samobójczym Żyłki zawiadomiono jego matkę, zamieszkałą w Noowgródce. Stan desperata nieco się polepszył. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Konkurs zaprzęgów konnych w Katowicach

Na terenie całej Polski będzie wprowadzony jeden dzień w roku jako doroczny „dzień konia”. „Dzień konia” ma na celu rozbudzenie wśród najszerszych warstw społeczeństwa zainteresowanie racjonalną hodowlą koni pociagowych i umiejętność należytego użycia i konserwacji zaprzęgów konnych.

W związku z powyższem, Komitet przy Śląskiej Izbie Rolniczej, składający się z przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych, towarzyszt i organizacji społecznych zamierza urządzić 30 maja rb. w Katowicach konkurs zaprzęgów cywilnych, a mianowicie:

I. Konkurs zaprzęgów wyjazdowych, jedno-konnych, parokonnych lub czworokowych.

II. Jazda z przeszkodami (dla zaprzęgów gospodarczych);

III. Konkurs zaprzęgów ciężarowych.

W konkursie I podlega ocenie: a) konie (budowa, zestawienie, pielęgnacja, kuciel); b) pojazd (budowa, stan, konserwacja); c) uprzęż (budowa, stan, dostosowanie).

W konkursie II próba polega na przejechaniu trasy, wytyczonej kłegielkami. Długość trasy około 1 km. — tempo: step i kłus.

W konkursie III próba polega na przebyciu jak największej przestrzeni przy stopniowem zwiększaniu obciążenia wozu.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. Juliusza Ligonia 36, do dnia 20 maja rb., która udzieli zainteresowanym szczegółowych informacji.

Nagrody na konkursach będą pieniężne i honorowe (dyplomy).

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

33)

(Ciąg dalszy).

Ludzie się śmiali, bo pan Szymiczek tak śmiesznie wymawiał tamte „ryki... ryki... do Afryki!...”, że aż brzechwolał od śmiechu. Pan Szymiczek bowiem wydobywał z siebie grubą głos, nadymał się i oczami przewracał jak prawdziwy Turek.

W pewnej chwili, kiedy Kucharczyk skończył swoją katarynkową arję, a karuzela stanęła, ludzie zaś jęli się dociskać do koni i kolasek, Hanys dojrzał tamtą młodą panią, przezwana panną doktor Stasią. Była w ciemnej sukience, z białym wyłożonym kołnierzem, bez beretu. Podobna była do młodej dziewczynki, co pragnie się również przejechać w kolasce na karuzeli. Jej czarna czupryna, spadająca na wysokie czoło, lśniła w białym świetle acetylenowych lamp.

Zdziwił się jednak, kiedy zauważył, że tamta pani nie wstępuje na karuzelę, lecz chylił się i słuchał uważnie. A tamta pani wciąż mu coś przedkładała żywo i jakby o coś prosiła. A uśmiechnęła się tak jakoś dziwnie, że człowiek musiałby mieć serce z kamienia, by nie zgodzić się na jej prośbę. Dlatego też Hanys nie zdziwił się bardzo, gdy pan Szymiczek zaczął teraz kiwać głową na znak, że się zgadza. A tamta pani aż dłoń złożyła z wielkiego uradowania.

— Halo!... Hanys!... Chodź tutaj!... — zawołał na niego pan Szymiczek.

Hanys tylko na to czekał. Skoczył jak młody jelen, przebiegł pomost karuzeli, stanął przed tamtą panią. Wiedział już, że to naprawdę panna doktor Sta-

sia. Powiedziała mu dziewczyny, gromadzące się codziennie przed karuzelą.

— Wy, dziewczyny, powiedzcie mi, kto jest ta pani, co ją nazywałyście panną doktor Stasią?... — pytał się dziewczyn.

— Hm, głupi!... — To nie wiesz? — zdziwiły się dziewczyny.

— Gdybym wiedział, tobym nie pytał!

— No, to jest panna doktor Stasia!... Nasza szkolna lekarka!... My ją okropnie lubimy!

— Lekarka?... A czemu ją lubicie?

— Bo chociaż ona ma tysiąc dwieście dzieci na głowie, to je wszystkie lubi!...

— Że ma tysiąc dwieście dzieci na głowie?...

— No, bo tyle dzieci chodzi do naszych szkół w Cieszynie. No, nie wiesz?... A ona wszystkie dogląda, czy są zdrowe, a jeżeli które nie jest zdrowe, to je leczy!...

— Ale to nie!... — wyrwała się druga dziewczyna.

— My ją dlatego lubimy ogromnie, bo jest ogromnie dobra!... Wiesz?...

— Wiem!... A jak się nazywa?

— Ale przecież już ci mówiłyśmy, że panna doktor Stasia!... Ni?...

— Ale jeszcze jak?

— No nijak już!... — To wystarczy, ni?...

— A co zrobiła z tamtą Zosią? Wiedcie, co ochroniła moją małpkę przed tym złym chłopcem, a... — Ale wiemy, wiemy!... — przerwały mu dziewczyny. — No, to nie wiesz?

— Znowu, czy nie wiem!... — obruszył się wtedy Hanys. — Przecież już wam mówiłem, że gdybym wiedział, tobym się nie pytał!...

— Bo to u nas wszystkie dziewczyny i chłopcy też wszyscy wiedzą!...

— Co takiego?

— No, że tamta Zosia jest chora, że nie chodzi do szkoły, tylko czasem, że niema matki, bo jej umarła!...

— ...a że jej ojciec jest bezrobotny! — rozpoczęła trzecia dziewczyna.

— ...i mieszka w takiej izbie ciemnej, gdzie woda cieknie po ścianach!... — wtrąciła się czwarta.

— ...a u nich jest głód, bo ojciec nic nie zarobił!... — wołała inna.

Teraz już wszystkie jedna przez drugą opowiadały o Zosi i o pannie doktor Stasi. I każda dodawała, że Zosia umrze niezadługo, a panna doktor Zosia odwiezie ją i przyniesie jej, a wszystko. I lalkę także jej przyniosła, a lalka miała jedno oko wydłubane, to wtedy panna doktor Zosia poszła do takiego sklepu, gdzie można kupić oczy i kazała lalcę wprawić jedno oko. Tylko że teraz lalka ma jedno oko niebieskie, a drugie bure, bo innego nie było w składzie. Ale to nie!... i byliby opowiadały, lecz Hanysowi spryskrzyło się słuchać, gdyż wciąż zaczynały od początku.

— Ale dobrze już, dobrze!... — przerwał im i poszedł do swojej małpki.

Kiedy teraz stanął przed panną doktor Stasią, wydawało mu się, że i on należy do tych tysiąca dwieście dzieci, które ona ma na głowie.

— To będzie teraz tysiąc dwieście jeden dzieci!... — pomyślał i uśmiechnął się do niej.

— Wiesz, o co prosiłam pana Szymiczka? — zaczęła.

Hanys potrząsnął głową, że nie wie.

— Czy sobie przypominasz tamtą Zosię, co obrobiła twoją małpkę?

— A pewnie, że przypominam... Ona umrze!... (Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

20 tysięcy niezatrudnionej młodzieży otrzymało pracę i opiekę

Wobec rozpoczęcia sezonu robót ziemnych, przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do b. ministra dr. Stefana Hubickiego, prezesa Stow. Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (SOM) z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do sprawy SOM-u w roku bieżącym.

— Przedewszystkiem chcę panu oznajmić — mówi dr. Hubicki — że osiągnięliśmy znaczne postępy liczbowe w zatrudnieniu bezrobotnej młodzieży. Zatrudnionych dziś w Ośrodkach Pracy chłopców, zwanych junakami, jest 20.000. W r. 1934/35 dochodziliśmy w pewnych okresach do liczby 12.000. Jak więc pan widzi, zdołaliśmy objąć naszą akcją o 80 % więcej młodzieży bezrobotnej. Wynik taki zawdzięczamy temu, że udało się nam obniżyć koszt utrzymania junaka do 2 zł. dziennie, licząc w tem wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie.

— Przy jakich robotach zatrudnieni są w tym roku junacy?

— Są to niemal wyłącznie roboty ziemne. Różniczkując ściślej, większość, bo 8.150 pracuje przy regulacji rzek, przeważnie w Zachodniej Małopolsce, następnie spora część, bo 4.060 zatrudniona jest przy budowie nowych linii kolejowych oraz roboty melioracyjne, prowadzone przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

— Zimą SOM prowadził kursy dla swej kadry. — Czy już teraz może Pan Minister powiedzieć o wynikach tych kursów z punktu widzenia pracy kursantów w terenie?

— Owszem. Wyniki te są dobre. W ciągu 4 miesięcy przeszkoliliśmy 200 osób. Zważywszy, że SOM będzie liczył w czasie największego nasilenia pracy 200 drużyn po 100 ludzi — będzie pan mógł wyciągnąć wniosek, że już teraz potrafiliśmy wychować i przeszkolić niemal wszystkich kierowników drużyn. Kursy dały uczestnikom przedewszystkiem zrozumienie całokształtu pracy, uzupełniły wiadomości fachowe z dziedziny księgowości, techniki prowadzonych przez nas prac, spółdzielczości, pedagogiki i t. d. W czasie rekrutacji do naszych Ośrodków Pracy kursanci wykazali w ogromnej większości wypadków wielkie zalety organizacyjne.

— Pan Minister wspominał o kursach kadrowych, ile było dotąd takich kursów?

— Dotychczas dwa. Jeden trwał od początku grudnia ub. r. do końca stycznia rb., a drugi od lutego do końca marca. Projektujemy trzeci kurs, który rozpocznie się w maju r. b.

— SOM apelował kiedyś do organizacji młodzieży, aby dostarczyły na

kursu kadrowe SOM-u swoich członków. Jakie jest zdanie Pana Ministra o tych nowych ludziach, którzy przyszli z zewnątrz SOM-u, czy przejęli się dostatecznie swą nową rolą?

— Proszę Pana! Robota „somowska” wciąga z tak wielką siłą, że nie znam wypadków, aby ludzie mający ambicję pracy społecznej, nie przekonali się do niej od razu. Wszyscy ci ludzie, których przysłał nam Związek Strzelecki, czy Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, czy Organizacja Młodzieży Pracującej, czy inne organizacje, do których zwracaliśmy się z apelem — prawie wszyscy oni wykazali wysoki poziom ideowy, dobrą wolę w swej pracy i zrozumienie naszej wielkiej roboty. A robota ta nie jest łatwa. Zwłaszcza w tym roku. Obserwuję bacznie wszelkie zdarzenia w SOM-ie i widzę, że mamy dziś do czynienia z obniżeniem się poziomu moralnego młodzieży. Wydaje mi się i chcę w to wierzyć, że zasadniczym tego powodem jest bezrobocie, a właściwie bezczynność, która fatalnie wpływa na młodzież, która nie pracowała dłużej, niż jej zeszłoroczni koledzy, — w każdym razie jest ona bardziej zepsuta. Mieliliśmy wypadki karygodnej niesubordynacji, mieliśmy wypadki napadania na kierowników. Zresztą nie chciałbym wyliczać tych

szczegółów. Tembardziej zaś, że oprócz obniżenia się poziomu moralnego młodzieży obserwuję jeszcze jeden czynnik utrudniający w niebywałym stopniu naszą pracę. Czynnikiem tym jest planowa akcja rozbijania naszej pracy. Mieliliśmy próby wywołania buntu w naszych Ośrodkach. Agitatorzy tych buntów bywali natychmiast usuwani. Ciekawe jest to, że w wielu wypadkach znajdowali się u nich po kilkaset złotych. Zachodzi pytanie, skąd bezrobotny chłopiec w wieku 17 do 21 lat, może mieć kilkaset złotych? Widzi więc pan, że walczą z nami siły, które są naprawdę niebezpieczne i wymagają wielkiego napięcia uwagi, aby nie uронić żadnego przejawu życia SOM-u.

— O ile się nie mylę, SOM w okresie zimowym prowadził warsztaty. Co się stało z nimi teraz?

— Ilość pracujących w nich junaków i junacek została ograniczona do około 2.000. Warsztatów jednak nie likwidujemy całkowicie, bo są nam potrzebne. Wychodzimy zresztą z założenia wychowawczego. Chcemy nauczyć naszych junaków rzemiosła. Prowadzimy warsztaty stolarskie, ślusarskie, masarskie, szewskie i koszykarskie. W nich uczą się fachu młodzi obywatele przyszłego Państwa Pracy — kończy minister dr. Hubicki.



Fotografia nasza przedstawia robotników unieruchomionej huty Guidotto w Chropaczowie, okupujących tę hutę, celem obrony swych praw do kasy pensyjnej. W grupie robotników stoją naczelnik gminy p. Przybyła i komendant miejscowego posterunku policji p. Kowalczyk, w których obecności robotnicy odbyli na terenie huty zebranie w sprawie zaniechania głódówki.

Przed wyborami na kopalni Mysłowice

14 maja odbędą się wybory do rady zakładowej na kopalni „Mysłowice” w Mysłowicach. Lista ZZZ ma nr. 5. Władze organizacyjne Zw. górników ZZZ wzywają swych członków i sympatyków do głosowania na tą listę i jednanie tej listy zwolenników. W związku z wyborami odbędzie się w niedzielę 10 b. m. przedwyborcze zebranie ZZZ, na którym przemawiać będzie poseł Kapuściński. Zebranie odbędzie się o godz. 10 przed południem w Domu Ludowym przy nowym rynku.

Przykładna kara

W walce, jaką ZZZ i jej członkowie prowadzą ze Związkiem Związków Zawodowych (ZZZ) i czołowymi osobistościami tej organizacji robotniczej, częstą bronią jest oszczerstwo. Jeden z członków Związku metalowców ZZZ, a mianowicie Broda Florjan z Wełnowca, pozwolił sobie przed niedawnym czasem na rzucenie oszczerstwa na głównego prezesa ZZZ, b. premjera inż. Moraczewskiego. Inż. Moraczewski wystąpił przeciw oszczercy ze skargą do sądu. W imieniu prezesa inż. Moraczewskiego występował na przewodzie sądowym adw. Trojanowski. Rozprawa odbyła się przed sędzią Fiuczkiem. W wyniku rozprawy oskarżony Broda skazany został za oszczerstwo na trzy miesiące więzienia, z zawieszeniem na trzy lata i 5 złotych grzywny z zamianą na jeden dzień aresztu, a ponadto musi ponosić kosztą sądowe.

Strzelają, bez prochu

Piszą nam: „Śląski Kurjer Poranny” znowu wystrzelił w stronę ludzi z pod znaku ZZZ, a nie nabił i stąd wielka kompromitacja dla „Kurjera” pozostała. Mianowicie w korespondencji pod tytułem „Coś o Kasie Pogrzebowej na kop. Giesche” — wstydlawy, bo nieujawniający swego nazwiska autor zaatakował p. Baka, członka ZZZ za gospodarkę pieniędzmi i plecie jak na mekach o tem, jakoby p. Bak posiadał własny urząd gminny, a przy nim PKO. Pan Bak tą drogą wyjaśnia zainteresowanym, że gotówka Kasy pogrzebowej na kop. Giesche nie jest „ulokowana gdzieś w PKO, na gminie w Janowie u Baka”, lecz znajduje się faktycznie w PKO, w Katowicach. Dla ułatwienia jednak członkom otrzymaniu z kasy pieniędzy, aby nie potrzebowali po nie udawać się do Katowic, katowickie PKO, zapotrzebowaną kwotę przekazuje na PKO, przy urzędzie pocztowym w Janowie. Panom z dawnego zarządu chodzi widocznie o co innego. — Wiedza, że zbliża się walne zebranie i na nim będą musieli wyjaśnić sprawę kwoty 3 tysiące złotych i dlatego radziby uczynić huczek. Nie odwrócą jednak od siebie uwagi robotników.

CO TO JEST GIEŁDA? Jest to taki gmach, gdzie bez rewolucji, bez rozlewu krwi z burzą robi się proletariusz.

NIELOGICZNA. Matka (wali dziecko): — Cicho bądź!

Ojciec: — Jakże możesz wymagać, żeby bęben był cicho, gdy w niego bijesz?

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

34) (Ciąg dalszy).

Pod wpływem tych rozważań Anita znowu przypominała sobie dziewczynę o złych oczach i zimny dreszcz na nowo wstrząsnął jej drobnym ciałem.

— Kto to jest?... — rozmyślała. — Nie wydawało jej się prawdopodobnym, aby Arika miała być żoną Jacka. Młody, przystojny chłopak nie mógł mieć, zdaniem Anity, tak dalece wypaczonych gustu, ażeby wziąć za żonę dziewczynę, której duszę, będąc zarazem odzwierciedleniem duszy, nie tylko, że nie mają w sobie nic z kobiecego ciepła, ale przeciwnie, odpychają ją, żywiłową wprost nienawiścią. W dodatku z żoną Jack nie postępowałby w ten sposób — rozmyślała dalej — jak to widziała ubiegłej nocy, kiedy poprostu wypędził Arikę z namiotu, aby w nim dać wygodne schronienie jej, bądź co bądź obcej, kobiecie. A zatem metyska jest co najwyżej służącą i kucharką w jednej osobie — przyszła do przekonania i to przeświadczenie pozwoliło jej zbliżyć się napadających ją skrupułów, że może swą obecnością w obozie cowboyów wprowadziła rozdziewkę między tym dwojgiem ludzi.

Ale w takim razie — myślała znowu po chwili — skąd ta żywiołowa nienawiść Ariki do niej?... Czyżby to wynikało jedynie z jakiejś czysto anatomicznej struktury oczu dziewczyny?... Nie! — odrzuciła to przypuszczenie. — Spojrzenie Ariki było zbyt wymowne, aby nie miało być odzwierciedleniem nurtujących ją uczuć.

Ale tak tak rozbieżnych myśli przebiegała dziewczynie głuchy, odległy tętent konia. Anita spojrzała w tym kierunku i z odległości kilkuset metrów dostrzegła pędzącego w galopie jeźdźcę, który leżąc niemal na karku wierzchowca, zdawał się z nim razem tworzyć jedną nierozdzielalną całość.

Ale Jack widocznie dostrzegł Anitę już zdaleka, gdyż nagle wyprostował się na siedzeniu i jeszcze silnie ścisnąwszy konia piętami, przeszedł do szalonego galopu.

Ale odgłos zbliżającego się jeźdźcy jeszcze wcześniej pochwycił wrażliwy słuch Ariki. Metyska zwróciła głowę w tamtą stronę i przesłoniwszy dłonią oczy, z niezwykłym zajęciem obserwowała nadjeżdżającego cowboya.

Tymczasem Jack, podjechawszy do Anity na odległość kilkuset kroków, osadził konia niemal w miejscu i zwinnym, błyskawicznym ruchem zeskoczył z siodła.

Dziewczyna dopiero teraz, widząc go w pełnym dziennym świetle, stwierdziła, że Jack jest typowym, urodzonym synem

stepu, jakich dotychczas oglądała jedynie na filmach, w jakżeż błędem oddaniu najlepszym nawet aktorów. Jego ogorzała, tryskająca zdrowiem twarz, wysmagana porywami groźnego tornada, spalona słońcem, miała w sobie obok, beztróskiego, żywotnego uśmiechu, coś z majestatycznej, powagi legendarnych już dzisiaj wodzów krwiożerczych Pawnisów, Siuksów, Komanczów czy Arikarów. Rozumne spojrzenie stalowych oczu tego młodego cowboya wyrażało stanowczość i nieugiętość żelaznej woli, nie znoszącej sprzeciwu ani troski uśmiech, jaki w tej chwili miał dla Anity, wydawałby się raczej groźnym jastrzębiem stepowym, który nie licząc się z własnymi siłami, uderza na każdą napotkaną ofiarę.

A jednak ten, tak pozornie śmiały i jakby stworzony wyłącznie do rozkazywania, Jack, teraz, jak to Anita stwierdziła z zadowoleniem, stał jakiś zażenowany, nie mogąc zdobyć się na tyle odwagi, aby słowami wyrazić to wszystko, co czuł od owej pamiętnej godziny spotkania samotnej dziewczyny, zagubionej w bezkresnych obszarach stepowych równi. Pierwotny beztróski uśmiech, jakim powitał Anitę, zgasł momentalnie, ustępując miejsca widocznemu wyraźnie zafrasowaniu.

Anita teraz dopiero dostrzegła, że Jack oparty jedną ręką na karku konia, w drugiej, zwieszanej w dół, trzyma olbrzymi

bukiet ciałnych ponsowych kwiatów. Młde, aksamitne płatki wielkości dłoni skrzyły się jeszcze ostatnimi kroplami rosy, której nie zdołał strząsnąć lekki bieg konia, a długie, lancetowate liście wydawały z każdym poruszeniem suchy szelest, choć ich soczysta, nasyciona zielen świadczyła, że pełne są świeżych, żywotnych soków.

Dziewczyna jakiś czas nie mogła odebrać wzroku od tego wspaniałego bukietu, aż dopiero głos Jacka wytrącił ją z niego zachwytu.

— To dla ciebie, Miss... — rzekł, podnosząc olbrzymią wiązaną kwieciami. — Wiedziałem, że blade kobiety kochają się w kwiatkach... To tyle, co biedny cowboy może ofiarować swej dobrej wróżce... prócz serca... — dodał i spuścił głowę, nie wiedząc, czy bojąc się śmiałości wypowiedzianych słów, czy też nadmiernie rozpiętym mu serce uczuć sprowadził na nowo, obce mu dawniej, onieśmienie.

— Przyjmij Miss... — rzekł po chwili, widząc wahanie Anity, a jego niski, melodyjny głos brzmiał najgorętszą prośbą.

— Zaniesiemy to Arice — odpowiedziała wzruszona, ale zarazem dziwnie zaniepokojona dziewczyna, spoglądając w ciemne, stalowe oczy cowboya. — Ona biedna, zapracowana... Napewno lubi kwiaty... — dodała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I-sze i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

100.000 zł. na nr.: 171042
20.000 zł. na nr.: 73722
10.000 zł. na nr.: 11485 20418
58141 100505
5.000 zł. na nr.: 52426 78204
2.000 zł. na nr.: 76 3071 4178 5585
31512 46831 47169 57400 68499 92909
93468 104682 104740 108373 112835
129193 141501 144489 172621 176217

180136 184271
1.000 zł. na nr.: 2926 9713 27560
27613 30694 38121 38778 41799 43760
44027 46013 52239 61588 63290 63560
65844 80399 80835 82271 84238 92519
110390 113380 117956 119099 131791
135436 152645 155765 163159 164356
170317 171172 173187 176332 176419
181886

609 94 96 789 93 975 167229 322 406 26
49 79 571 611 735 805 956 168172 240
413 621 65 75 772 169100 97 238 42 453
575 718 29 70 79 89 879 98

170050 150 207 44 384 432 513 673
776 833 171089 454 543 61 647 52 732
54 68 92 859 938 172026 57 255 77 481 632
49 868 992 173097 118 64 226 303 32 438
39 61 91 578 90 683 88 822 40 916
174033 351 464 530 703 965 175191 323
402 572 709 69 802 984 97 176013 138
206 65 346 97 431 37 45 77 99 595 603
709 90 938 177079 90 246 459 95 520 662
80 99 744 945 72 78 178004 58 198 267
309 21 618 33 46 61 99 977 179110 41
342 66 419 528 34 53 81 795 878 83
180005 173 353 448 742 71 853 95 926
67 181027 31 200 2 81 348 656 915 21 65
182114 71 287 554 91 615 24 57 76 92
707 49 999 183013 48 129 317 19 445 89
503 623 44 51 71 184003 284 328 41 97
430 58 556 57 85 666 786 883 918

II-gie ciągnięcie

Po 200 złotych

180 404 530 725 98 1112 93 99 266 879
2126 263 326 618 986 3015 321 532 85
818 4003 176 279 594 424 983 5011 59
231 62 66 77 376 492 704 40 6245 893
94 968 7022 229 392 551 90 8045 472
550 600 706 35 9169 252 556 619 722
871 901.
10039 57 99 729 867 11098 102 307
417 87 899 12013 80 766 858 13508 14216
302 625 800 87 15118 39 346 511 941 16050
141 252 305 440 61 84 597 801 41 17072
373 87 435 74 520 89 797 18023 87 357
741 52 77 912 19009 324 476 644 66.
20185 425 547 730 21314 94 475 796
922 64 22010 659 740 970 23653 24327
31 685 91 841 907 25227 511 87 626 747
58 867 75 26394 506 27605 20 867 28090
205 29284 95 422 585 605 38 880 952.
30109 21 81 431 889 969 93 31027 71
333 74 798 802 64 32057 357 517 28 66
33471 580 881 940 34172 89 206 305 588
35193 222 388 586 742 83 844 81 36201
728 39 37078 282 302 29 996 38033 286
455 616 830 907 39101 282 551 733 836.
40414 769 821 51 41219 83 602 818 39
42325 446 607 958 43263 97 382 828 903
44275 628 707 45159 92 300 480 737 46118
88 439 624 50 47160 207 509 634 928 94
71 48098 445 551 652 49245 376 580 656
703.
50087 243 56 387 693 51077 139 64
346 693 637 711 52042 121 437 579 931
87 53311 620 702 917 27 37 54104 286
665 95 799 942 55071 129 30 420 578 604
27 56019 99 122 325 408 24 57117 257
364 509 11 58376 92 476 662 776 853 956
59710 21.
60028 191 506 817 79 61517 62158 204
778 63027 181 375 600 873 64063 455 534
909 96 65245 66251 69 323 412 35 58 514
67343 514 35 781 929 68001 638 66 964
90 69072 75 534 90 806 70675 727 886
71067 843 903 5 18 72089 332 67 510 687
991 73080 203 67 362 488 519 58 824
74012 381 726 36 956 75282 458 787
76011 387 600 7 94 824 907 10 84 77009
38 41 2 488 99 630 740 94 821 78132
57 219 745 801 982 79101.
80571 775 81106 282 362 645 743 918
82153 212 535 624 765 83013 32 157 227
709 27 811 933 61 84039 231 50 359 613
717 924 39 85163 80 897 984 86119 635
87311 705 858 975 81 88721 78 91 917
89073 169 369 816 910.
90215 350 449 572 610 808 91139 254
322 441 528 634 50 92074 101 218 465
515 91 624 968 93247 434 98 858 67 84
94083 434 697 737 95236 484 581 788
823 57 96091 314 529 822 43 97021 36
40 149 544 672 79 718 925 77 98098 471
81 730 935 70 99007 490.
100114 429 30 594 694 101008 163 64
76 234 570 102092 962 103121 431 766
104115 219 306 502 105034 106466 328
464 539 714 25 107183 375 628 769 10830
449 599 895 109063 137 404 38 618 60
95 941.
110640 111358 81 611 112138 51 664
717 51 936 83 113143 98 437 647 840.
114294 485 88 633 115152 277 636 881
116041 214 69 485 534 764 840 117211
423 73 644 71 73 764 820 118437 76 762
119242 563 720
120344 547 614 905 121004 10 46
122319 465 588 123245 311 58 438 602
47 50 873 124422 70 554 794 911 26
125042 74 123 51 286 126115 21 200 39
329 423 630 40 83 99 911 127361 572 779
879 128275 414 632 911 129319 912 701

140350 410 724 821 141035 119 51 68
99 207 739 890 93 934 35 142028 216 316
448 842 143021 622 94 793 929 144049
394 454 668 725 786 145262 514 71 901
146122 288 559 792 94 928 44 147000 36
543 604 776 148852 74 912 149216 23 359
88 477 93 912 64 94

150013 180 214 352 414 521 60 650 830
151158 60 273 300 41 593 626 762 968 88
152096 411 601 825 990 153461 78 549
65 776 154039 135 96 322 522 964 155024
37 217 644 746 156025 58 100 67 404 25
83 612 713 157038 60 333 517 67 657 707
960 158178 250 493 530 68 630 159088
108 259 369 466 794 810
160038 277 161057 208 675 799 162206
57 510 65 804 28 163094 491 549 618 48
909 57 164117 511 715 71 847 93 165116
172 729 942 166132 318 167063 122 29
246 82 304 659 822 92 168022 334 439
169219 300 419 93 883

170178 500 621 710 803 955 171161 91
609 78 717 40 172198 568 606 20 749
173163 536 43 58 79 175036 88 115 28
309 443 75 529 64 176044 73 143 357 512
177000 270 502 68 843 979 178031 271
93 179161 243 686 722
180042 94 208 181019 785 89 820 94
182334 60 530 729 173184 252 66 480 534
727 801 2 915 184563 726 874

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na Nr.: 72859
Zł. 20.000 na Nr. Nr.: 83895 99552
Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 2627 20305 26779
Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 38112 54101 101800
155994 166323.
Zł. 2.000 na N. N.: 2707 3581 6699
87113 31092 49038 50918 81924 82369
82601 91451 93835 99505 110530 159385
168223 175618 180197 181531.
Zł. 1.000 na Nr. N.: 14018 16118 17062
18044 31092 31215 32040 36963 38205
41424 43518 44792 45717 52645 53929
57605 58546 59067 63444 72962 85292
87178 90013 101821 106544 111415
113011 128574 130154 141651 146216
146584 147350 147907 149718 156491
157719 169006 171352 181099 182242

Po 200 złotych
135 845 88 1275 361 565 902 2003 100
363 458 587 662 3073 256 332 89 552
720 882 4034 817 61 5271 852 975 6133
79 491 589 94 725 835 912 7116 30 440
8286 650 932 41 9106 37 358 628 777
10026 782 99 810 14 905 11550 709
30 85 814 12299 553 601 26 88 705 837
918 13013 160 364 86 980 14347 703 901
15461 16410 58 783 17135 259 809 42
950 18054 171 231 68 468 674 855 19116
95 216 583 763
20111 229 300 430 610 910 21525 880
22069 593 773 810 18 80 993 23048 53
24137 599 758 934 25143 364 407 598
60197 542 26019 545 968 27042 155 688
739 29055 363 77 875 906 29112 486
551 850.
30145 67 780 809 77 924 31095 147
522 608 57 717 47 32094 167 449 625
741 33117 315 743 875 923 34069 80 154
307 593 608 728 35177 231 406 522 47
629 836 36485 603 9 824 27 37285 470
585 668 725 97 906.
38016 30 141 58 66 285 782 996 39319
37 409 521 88 92 819

40220 32 90 413 41093 236 646 96
748 42182 637 848 72 43393 678 903
44039 73 100 07 21 326 92 611 42
45117 348 64 877 46048 386 482 549
66 643 718 970 47005 116 77 394 827
48102 749 49092 512 27 92 898 969
50042 71 80 322 76 564 72 731 99
51076 52211 357 802 97 53344 550
650 815 54342 428 508 742 76 889
935 95 55116 81 285 323 410 771 73
938 56000 78 106 918 31 51 57035
146 309 74 451 98 58002 35 156 672
59093 171 225 527 40 753
60407 567 605 875 61025 270 681
846 944 62000 201 537 607 704 63094
216 438 85 546 607 763 64227 79 424
81 651 88 951 65020 589 753 87 874
972 66078 80 315 401 844 88 67319
477 93 963 68144 613 836 69004 80
195 276 365 459 502 604 853
70118 500 48 745 96 71007 09 261
331 35 508 624 71 810 72389 468 87

Spór o narzeczonego

Przed przysięgłymi we Florencji rozegrał się niedawno proces, którego tragicomiczne momenty mocno na swąk naraziły powagę sądu. Oskarżoną była 24-letnia krawcowa Bianca Boni, oskarżycielką zaś 24-letnia ekspedjentka Luiza Amici. Między nimi zaś, przez obie strony wezwany na świadka, figurował o-zdobny, wypomadowany, dość bez-radny młodzieniec, o pięknym nazwi-sku Arrigo Esposito.

Obie damy, bardzo wrogo wzglę-dem siebie usposobione, niedawno jeszcze uchodziły w całej Florencji za najlepsze przyjaciółki. Ale życie miało im wypłatać niebawem okrut-nego figla. Bianca poznała pięknego Arriga, i zapalałszy do niego uczu-ciem, w którym nie było pierwsiast-ków siostrzanych, chciała mu dać spo-sobność poufnej rozmowy i dla-tego zaprzestała wspólnych spacer-ów z przyjaciółką, w dni wolne od pracy.

Mijały jednak dni, tygodnie i mie-siace a młodzieniec nie wyszedł poza ramy powściągliwej towarzyskiej konwersacji. Nawet żadne gorętsze słówko nie przeszło przez jego war-gi i Bianca była mocno zrozpaczona.

Pewnego dnia zjawiła się u niej przyjaciółka, z pięknym zielonym, złotem przetykanym materiałem, pro-sząc, by jej Bianca z materiału tego uszyła wieczorową suknię. Omówiono wszystkie szczegóły nowej szaty z dokładnością i upodobaniem, z ja-kiem tylko kobiety potrafią mówić o strojach. Już na odchodem Luiza zdradziła przyjaciółce swoją tajem-nicę: była zaręczona z Arrigiem i z nim właśnie miała być na balu, na który przeznaczona była suknia.

Bianca zawrzała gniewem i uknuła zemstę, ale nie dała poznać po sobie uczuć, które nią miotaly. W dniu u-mówionym, tuż przed balem, nadeszła w dużym pudle suknia wieczorowa Jakież jednak było zdziwienie Bian-ki, gdy otworzyła karton. Wewnątrz była szata sporządzona z worka, i przybrana.. o zgrozo! pościętym w ka-wałki materiałem, powierzonym przez Luizę do roboty przyjaciółce. O pójściu na bal nie mogło oczywiście być mowy.

Arrigo naprośnie oczekiwał narze-czonej. Nie przyszła wcale, ale za-miast niej, zjawiła się Bianka, któ-ra usprawiedliwiła przyjaciółkę i wo-góle była tak czarująca, że zdołała sobie w zupełności pozyskać płocho-go młodzieńca.

O to właśnie toczy się rozprawa. Luiza bowiem oskarżyła przyjaciół-ke o odebranie jej narzeczonego i ze-psucie materiału na suknię. Mate-riał chytra Bianca musiała oczywi-ście zwrócić, ale wypomadowanego młodzieńca zatrzymała na własność. Sędzia naprośnie usiłował pogodzić poważnie przyjaciółki, które po-przysięgły sobie nienawiść do grobo-wej deski.

Fala samobójstw w Japonji

Liczba samobójstw w Japonji wzro-sła znacznie w ostatnich latach, co wywołało niepokój w sferach rządo-wych. W samem Tokio liczba samo-bójstw w 1934 r. wykazała wzrost o 61 wypadków w porównaniu z rokiem 1933-cim. Ogólna zaś ich liczba w stolicy wyniosła 2.612. Najczęstszem narzędziem samobójstwa była truci-zna, którą się posługiwano w 60% wypadków. Większość samobójców, to ludzie młodzi w wieku do 30 lat. Tylko 5 samobójców posługiwało się bronią palną jako narzędziem śmier-ci.

30.000 stulatków w Z. S. R. R.

Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 3,4 miliona ludzi w wieku po-wyżej 70 lat, 969.000 w wieku powy-żej 80 lat i 29.562 w wieku powyżej 100 lat. Interesującą i ciekawą jest okoliczność, że większość stulatków zalicza się do płci żeńskiej. Najwięk-szą ilość metuzalewów posiada Kau-kaz, gdzie żyje 8.974 osoby (0,16% ogółu ludności) liczące więcej niż 100 lat.

Dary cesarza Abisynji dla szwedzkiego następcy tronu

Ukazały się w prasie szwedzkiej opisy cennych darów, jakie otrzymał od cesarza Abisynji podczas swej o-statniej podróży na Wschód szwedz-ki następca tronu. Wśród darów znaj-duje się wspaniały srebrny krzyż, miecz, tarcza abisyńskiego wojowni-ka, wielki portret cesarza w ramie z wytłaczanej skóry; portret ten jest zawieszony na srebrnych łańcuchach na dwóch kłach słonia, złączonych u góry cesarską koroną. Żonę nastę-pcy tronu ofiarował cesarz przepięk-ną złotą torebkę. Ponadto książęca para otrzymała cenne prezenty od władców innych krajów, które zwie-dziła w swej podróży.

Jak wygrać na loterii?

Dowiecie się najlepiej

w kolekturze
gdzie **Krół wygranych MILION**
zawitał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450).

W pierwszych 4-ch dniach ciągnięcia IV-ej klasy padły w tej szczęśliwej kolekturze następujące większe wygrane:

Zł. 50.000,- na nr. 96.151
Zł. 10.000,- na nr. 7878
Zł. 10.000,- na nr. 83.244
oraz ponad 1000 wygranych po **5.000,-, 2.000,-, 1.000,-** i t. d.

Po 200 złotych

418 39 217 372 82 445 585 705 16 47
832 80 925 38 60 1164 254 56 331 58 42
77 426 60 65 501 632 50 80 89 916 42
2280 328 406 30 62 84 585 706 48 857
84 916 39 3006 348 415 77 547 739 828
4044 265 649 775 5002 70 105 57 229 342
49 502 52 97 615 42 719 26 93 990 96
6022 202 416 35 62 535 808 7150 63 251
76 433 673 851 8165 238 95 329 62 410
610 61 77 84 703 9003 123 56 203 337 62
444 612 718 25 43 79 823 943 77.

10062 79 176 218 66 73 337 636 737
11009 23 35 53 162 200 73 313 85 472 78
81 534 59 77 687 764 879 12015 53 95
280 496 666 69 726 852 88 13022 169 430
704 29 67 79 809 35 14078 163 64 271
363 560 643 701 88 841 43 921 31 15046
77 164 387 422 568 619 25 53 98 732
46162 434 727 77 885 17004 128 50 79
360 74 76 408 668 92 747 804 25 95 903
11 72 18148 219 76 431 568 715 863 84
919 66 69 19288 333 40 422 760.

20164 437 75 91 503 20 90 707 21250
556 771 826 970 22126 363 604 726 46
929 63 23006 47 203 20 49 79 314 443 70
523 773 24065 167 82 317 67 94 477 631
745 887 983 25069 70 189 304 50 98 458
515 732 987 26255 448 508 87 926 27355
77 527 28 55 70 83 617 839 952 28020 63
94 96 137 458 549 614 811 99 939 66
29041 574 627 69 900.

30019 48 164 212 28 32 35 81 512 51
559 717 881 31100 48 92 205 42 46 80
268 415 532 685 850 997 32104 28 68 285
320 53 585 852 965 33008 61 175 353 85
473 546 886 34025 58 97 397 513 43 740
72 805 44 87 972 93 98 35216 68 392 643
781 805 36012 70 89 98 103 88 272 80 91
329 407 30 51 88 92 503 12 58 69 748 891
37081 102 405 863 9 9 97 38060 77 241
84 407 90 523 745 39127 231 400 24 82
572 649 84 729 945 81 99.

40160 263 400 33 41 42 910 41202 549
69 87 913 98 42203 59 71 505 82 789 973
96 43048 128 99 286 840 59 931 74 79 96
44008 11 98 139 489 636 39 45005 27 38
197 217 57 63 84 429 60 609 58 65 90 901
46220 68 414 27 9

Na roli i w ogrodzie

O ordynacji ogródków działkowych słów parę

(St. K.) Kryzys i szalejące bezrobocie zwróciło uwagę władz państwowych i komunalnych na sprawę ogródków działkowych, jako ważny czynnik pomocy dla bezrobotnych. Sprawa ogródków działkowych ma także olbrzymie znaczenie wychowawcze dla ludzi z miasta, którzy w ten sposób uczą się żyć z przyrodą i podpatrywać jej tajniki. Ogrodnictwo działkowe popularyzuje wśród szerokich mas ogrodnictwo i zmienia pustyne i brzydkie podmiejskie krajobrazy okolic, w jeden wielki ogród, pełen zieleni, kwiatów i drzew.

Ostatnie lata przyniosły na polu rozwoju ogródków działkowych niebywały wprost wzrost w całej Polsce, a szczególnie w naszym województwie. Władze bowiem specjalnie opiekują się działkowcami, urządzają im kursa, służą daleko idącą pomocą materialną i moralną.

Wielkość społeczeństwa śląskiego i samorządy oraz czynnik zainteresowane nie wiedzą jednak, że obowiązuje na terenie górnośląskiej części naszego województwa specjalna ustawa z okresu powojennego o ogródkach działkowych, t. zw. Kleingarten und Kleinpachtlandordnung z 31 lipca 1919 r. (Dziennik Ustaw Rzeszy str. 1371), która reguluje sprawy dzierżaw działek, wysokość czynszu, (chronić dzierżawców co do wysokości) i kwestie wypowiedzenia. Najważniejszym jednak postanowieniem ustawy jest przyjęcie w pewnych wypadkach przymusu na właścicieli gruntów w kierunku odstąpienia gruntów w formie dzierżawy na cele popierania ogrodnictwa działkowego.

Wobec licznych próśb ze strony poszczególnych działkowców i ich organizacji, przytaczamy poniżej pełny tekst tej ustawy w prywatnym tłumaczeniu polskim, specjalnie uskutecznionem dla naszych czytelników, na nasze zlecenie. Nadmieniamy bowiem, iż dotąd takie tłumaczenie jeszcze się drukiem nie ukazało.

Ogłaszając tekst tej ustawy wyrażamy nadzieję, że przysłużymy się nie tylko zainteresowanym organizacjom, ale także i władzom samorządowym, które z braku wiadomości bliższych o tej ustawie, z ustawy tej nie korzystały. Specjalną uwagę zwracamy im na przepisy § 5 ustawy, który przewiduje między innymi, że niższa władza administracyjna może wezwać właścicieli lub uprawnionych do używania tego rodzaju działek, do odstąpienia ich zrzeszonemu działkowcom czy gminie, za zapłatą umiarkowanego czynszu dzierżawnego.

Ustawa ta w dosłownym tłumaczeniu brzmi następująco (nadmieniamy, iż chodziło nam o wierne przetłumaczenie ustawy i dlatego nieuniknione są pewne braki stylistyczne).

Ustawodawcze Niemieckie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło następującą ustawę, którą po zatwierdzeniu przez Wydział Krajowy niniejszem się ogłasza:

§ 1.

Dla celów niezawodowego używania ogródków nie wolno wydzierżawiać działek gruntowych za czynszem wyższym, aniżeli ustalony przez niższą władzę administracyjną (obecnie starostwo).

Ustalanie cen następuje przy uwzględnieniu stosunków miejscowych i wartości przychodowej działek gruntowych po przesłuchaniu biegłych rolniczych ogrodniczych i drobno-ogrodniczych.

§ 2.

Przepisy § 1 mają zastosowanie do płatnych w przyszłości cen przy umowach, zawartych przed wejściem w moc obowiązującą niniejszej ustawy o tyle, że na czas po wejściu w moc obowiązującą niniejszej ustawy obniża się czynsz dzierżawny według zasad § 1.

§ 3.

Umów dzierżawnych określonych w § 1 rodzaju nie może wydzierżawiający wypowiadać. To samo dotyczy umów i zyczenia z tem, że umowy te należy na żądanie użytkownika przemienić na umowy dzierżawy. Jeżeli umowy dzierżawy lub użyczenia, zawarte na czas oznaczony, natenczas należy po upływie tego czasokresu na żądanie dzierżawcy lub biorącego w użyczenie odnowić stosunek dzierżawny lub użyczenia. Stosunek użyczenia należy w przypadku odnowienia, na żądanie biorącego w użyczenie, przemienić na stosunek dzierżawny.

Przepisy ust. 1 nie mają zastosowania, jeżeli zachodzi ważna przyczyna wypowiedzenia albo zachodzą odnowienia stosunku dzierżawnego lub użyczenia.

§ 4.

Spory, wyłaniające się na tle zastosowania przepisów §§ 1 do 3 rozstrzyga z wyłączeniem drogi prawa niższa władza administracyjna.

Może ona postanowić, że ten, kto wbrew przepisom §§ 1 i 2 pobiera zbyt wysoki czynsz dzierżawny, winien uiszczyć pobraną nadwyżkę do dziesięciokrotnej wysokości na rzecz Kasy miejscowego związku ubogich ośnośnej działki gruntowej. Uiszczenie się mającą sumę oznacza niższa władza administracyjna. Ściągnięcie następuje według przepisów o ściąganiu danin publicznych.

Przeciw orzeczeniu niższej władzy administracyjnej, dopuszczalne jest w przeciągu dwóch tygodni zażalenie do wyższej władzy administracyjnej. Ta orzeka ostatecznie.

§ 5.

Działki dla dalszej dzierżawy na ogródki działkowe (§ 1 ust. 1) mogą wydzierżawiać tylko zrzeszenia lub instytucje prawa publicznego albo przedsiębiorstwa dla popierania ogrodnictwa

działkowego, uznane za publicznie użyteczne, i tylko tymże można je wydzierżawiać. Sprzeczne z tem postanowieniem umowy są nieważne.

Jeżeli działki przeznaczone zostaną wbrew przepisowi ust. 1 dla dalszej dzierżawy, albo też jeżeli zrzeszenie lub instytucja prawa publicznego albo przedsiębiorstwo dla popierania ogrodnictwa działkowego, uznane za powszechnie użyteczne, nie może uzyskać zdatnych dla użytku na ogródki działkowe gruntów w rozmiarze, uznanym przez wyższą władzę administracyjną (wojewódzstwo) za potrzebny, wówczas może niższa władza administracyjna, po bliższym wskazaniu przez krajową władzę centralną, wezwać właścicieli albo uprawnionych do używania tego rodzaju działek, aby je odstąpili zrzeszeniu lub instytucji albo przedsiębiorstwu, oznaczonego w ust. 1 rodzaju, dla oddania ich do użytku działkowcom na czas do dziesięciu lat za zapłatą umiarkowanego rocznego czynszu dzierżawnego (§ 1 ust. 2). Słuszne interesy kultury rolnej nie powinny jednak przystępować uległemu naruszeniu.

Jeżeli następstwo wezwania nie dojdzie do porozumienia między interesowanymi, wówczas niższa władza administracyjna oznacza warunki stosunku dzierżawnego. Może ona stosunek dzierżawny, zawarty na czas oznaczony, rozwiązać z ważnych przyczyn przedwcześnie.

Na zarządzenia niższej władzy administracyjnej dopuszczalne jest w przeciągu dwóch tygodni zażalenie do wyższej władzy administracyjnej. Orzeczenie wyższej władzy administracyjnej jest ostateczne.

§ 6.

Jeżeli w okręgu gminy utworzono Urząd rozjemczy (§ 1 rozp. o urzędach rozjemczych z dnia 5 grudnia 1914, dz. pr. Rzeszy str. 511), wówczas może krajowa władza centralna upoważnić Urząd rozjemczy do orzekania w sprawach, przekazanych w myśl §§ 1 do 4 niższej władzy administracyjnej.

Ponadto Urząd rozjemczy może być upoważniony:

1. na wniosek dzierżawcy lub biorącego w użyczenie:
 - a) do ustalenia skuteczności wypowiedzenia wydzierżawiającego lub użyczącego i kontynuowania wypowiedzianego stosunku dzierżawy lub użyczenia każdorazowo na okres do sześciu lat;
 - b) do przedłużenia gasnącego bez wypowiedzenia stosunku dzierżawy lub użyczenia, każdorazowo na okres do sześciu lat;
2. na wniosek wydzierżawiającego lub użyczącego:
 - a) w przypadkach Nr. 1 do zniesienia stosunku dzierżawy lub użyczenia przed upływem ustalonego czasokresu z ważnych przyczyn;
 - b) do zniesienia z mocą wsteczną umowy dzierżawy lub użyczenia, zawartej z nowym dzierżawcą lub biorącym w użyczenie, której dopełnienie objęto orzeczeniem w myśl Nr. 1 albo zawartą przed Urzędem rozjemczym ugodą;
3. na wniosek użyczącego w przypadkach Nr. 1. do przemiany stosunku użyczenia na stosunek dzierżawy.

Gospodarowanie bez rachunku, to jak podróż po omacku

Rolnik, żyjący bez rachunku, jest podobny do ślepego, szukającego drogi poomacku. Czasem idzie drogą właściwą, najczęściej jednak błądzi i tylko wyjątkowo kończy wędrówkę bez przykrego wypadku.

Rolnictwo jest zajęciem złożonym z wielu działów, wajemnie się uzupełniających. Nie można produkować wyłącznie tylko żyta lub tylko ziemniaków, albo wyłącznie hodować np. trzodę chlewną, a to dla tego, że przez stosowanie kolejności obrotu róż-

mi roślinami lepiej wyzyskujemy naturalne zasoby gleby. Podobnie jest i z inwentarzem żywym, który spożywa pasze trudne do sprzedania i tem umożliwia nam spieniężenie ich pod postacią mięsa.

Ale nie wszystkim działom gospodarstwa rolnego są w różnym stopniu dochodowe. Jedne opłacają się, inne nie. Zaznaczyć przytem należy, że najlepszy nawet rolnik i uczony nie może dać żadnemu gospodarzowi jakiegokolwiek gotowej recepty. Wyjaśnimy

Przepisy § 1 ust. 2, § 2 ust. 2, 3, §§ 7 do 9, 13, 14 obwieszczenia dla ochrony najemców z dnia 23 września 1918 (Dz. pr. Rzeszy str. 1140) tudzież postanowienia zarządzenia o postępowaniu przed Urzędami rozjemczymi z dnia 23-go września 1918 (Dz. pr. Rzeszy str. 1146) mają odpowiednie zastosowanie.

§ 7.

Krajowe władze centralne wydają potrzebne przepisy wykonawcze. One mogą postanowić, że w gminach, w których okręgu nie ustanowiono urzędów rozjemczych, przysługują uprawnienia, wynikające z § 6 ust. 2, niższej władzy administracyjnej.

§ 8.

W drodze ustawodawstwa krajowego mogą być wydane przepisy w myśl §§ 1 do 7 niniejszej ustawy również i w sprawie dzierżaw działek do obszaru pół hektara dla celów użytkowania rolniczego.

§ 9.

Umowy zawarte przed wejściem w moc obowiązującą niniejszej ustawy, które sprzeciwiają się przepisowi § 5 ust. 1 zd. 1, tracą swą moc z dniem 30 września 1919. § 139 Kodeksu Cywilnego ma odpowiednie zastosowanie.

Dzierżawcy z okresu przejściowego (Zwischenpächter), dotknięci niniejszymi przepisami, o ileby uskutecznił przez nich dla uprawy gruntów dzierżawionych nakłady nie zostały uzyskane, mogą domagać się od wydzierżawiającego odpowiedniego odszkodowania.

W razie odstąpienia działek wbrew przepisowi ust. 1 na czas po 30 września 1919 dla dalszej dzierżawy, mają zastosowanie przepisy § 5 ust. 2 do 4.

§ 10.

Niniejsza ustawa wchodzi w moc obowiązującą z dniem ogłoszenia. Z tą chwilą tracą moc rozporządzenia o ustalaniu czynszów dzierżawnych dla ogródków działkowych z dnia 4 kwietnia 1916 (Dz. pr. Rzeszy str. 234), 12 października 1917 r. (Dziennik Praw Rzeszy str. 897).

Dobre rady ogrodnicze

Notatnik ogrodnicy na miesiąc maj.

Ogród owocowy: Kwitnące brzoskwinie i morele zabezpieczaj w okresie przymrozków matami, workami, lub papierem. Gasienice pierścienicy (Malacosoma neustria), które gromadnie w tym czasie żyją w rozwidlonych gałęzi, zbierać i niszczyć. Nieco później w razie pojawienia się na młodych gałązkach i liściach gasienicy przedzimka (Chematobia brumata), niestrzępca głogowca (Aporia crataegi) lub brudnicy nieparki (Lymantria dispar) natychmiast opryskać drzewa 1% cieczą bordoską z dodaniem 100 g zieleni paryskiej, Teplić kwiecika (Anthomorus pomorum). Również w razie pojawienia się chrząszcza majowego (Melolontha vulgaris) strząsać na płachty wczesnym rankiem i niszczyć zalewając wrzątkiem. Mszyce liściowa, gdy się pojawi, natychmiast niszczyć 1% roztworem mydła szarego i ekstraktu tytoniowego (kapac zagroźne pędy lub opryskiwać). Złożyć opaski chwytnie i lepowe. Winorośl opryskać 1% cieczą bordoską. Wyrastające pędy u drzewek karłowatych i formowanych uszczykiwać gdy dorosła 15—20 cm długości u gruszy, jabłoni i śliw, a na 30 cm u brzoskwiń i moreli. Przewodniki u drzew formowanych przyswajać na przewidzianych formach miejscach, a boczne u brzoskwiń, moreli i wiśni równomiernie ożłodzić i przywiązać poziomo do listewek. U drzew pestkowych, które gumują, ponacinać korę, a miejsca gumujące dobrze wytrzeć octem winnym. — Pączki kwiatowe u młodych drzew oberwać, zostawiając tylko po kilka, a to w tym celu, aby nie osłabić drzew. Drzewa wiosną sadzone podlać kilkakrotnie. Drzewa świeżo sadzone, które nie rozwijają się i zasychają, podlewać obficie, a pnie owinać mchem wilgotnym.

*

Ogród warzywny: Truskawki w czasie kwitnienia zasilić nawozem ogrodnym „Chorzów“ w ilości 1 kg lub mieszaniną nawozów sztucznych w ilości 500 g superfosfatu, 300 g soli potasowej 40%, 300 g saletry wapniowej na 100 m². Nawozy te rozsypać równomiernie między roślinami; nie sypać na liście i kwiaty. Pielić grządki, przerywać gęste wschody warzyw. Wysiać około 10—30 maja ogórki, dynie, fasole ku-

kurydę, szpinak i rzodkiewkę. Na rozsadanik wysiać salate, katarpe, kalafjory, kapustę na zbiór jesienią. Po 20 maja wysadzić pomidory z dobra bryłka korzeniową, najlepiej wyhodowane w doniczkach. Po raz pierwszy obsypać groszek, zmotykować ziemię między kapustą i innymi roślinami. Złożyć na grządce ciepły rów 60 cm szer. (25 cm nawozu końskiego, świeżego i 20 cm dobrej ziemi) i wysadzić około 20 maja gotową rozsade kawonów (arbuzy) i melonów w odstępach co 60 cm na linji. W ten sposób otrzymamy pewny i obfity zbiór tych smacznych i zdrowych owoców.

Ogród ozdobny: Trawniki skosić po raz pierwszy gdy trawa dorosnie 15 cm wys. Następnie kosiny regularnie co 10 dni. Róże świeżo posadzone, gdy wędną i zasychają obsypać ziemią na dwa tygodnie (pienne nagiać i przysypać) i obficie podlewać. W ciągu całego miesiąca możemy sadzić i przesadzać konifery (drzewa szpilkowe ciągle zielone). Wsadzić dalej, pacioreczniki (Canna) jak również wszelkie rozsady kwiatowe. — Banany (Musa) wysadzić po 20 maja na ciepłych dołach. Rabaty kwiatowe opieścić i podlewać. Zbierać nasiona bratków, niezapominajek, stokrotkę. Niszczyć chrabaszce i inne szkodniki, gdy się pojawia, w sposób jak podano pod rubryką „Ogród owocowy“. Wysiać nasiona kwiatów dwuletnich.

W pokoju: Rośliny więcej odporne wystawić do ogrodu lub na balkon. Zakończyć przesadzanie palm, paproci i innych delikatniejszych roślin. Pokoje z roślinami dobrze przewietrzać. Rośliny podlewać intensywniej, w razie potrzeby nawet dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Równocześnie z podlewaniem należy opryskać całą roślinę czystą wodą zapomocą ręcznego opryskiwacza. Przygotować skrzynki na kwiaty do upiększenia okien i balkonów, przygotować potrzebną ziemię i rośliny, skrzynki obsadzić tak, ażeby między 15—20 maja udekorować nimi przeznaczone miejsca (czytaj artykuł pt. Pielęgnowanie roślin w skrzynkach kwiatowych). W czasie wegetacji rośliny regularnie podlewać i zasilać co 10 dni nawozem ogrodnym „Chorzów“ lub marki „Tesp“.

H. Rumun.

to na przykładzie. W pobliżu dużych miast, gdzie jest zapewniony zbyt mleka surowego, będziemy się starali o bydło, które daje mleka dużo, a więc rasy holenderskiej. Natomiast w miejscowościach, gdzie mleka sprzedać niepodobna, gdzie przerabiane jest ono na masło, starać się będziemy hodować bydło, dające mleka mniej, ale zato tłustsze, bo mleczarnie płacą tylko za tłuszcz. W takich warunkach będzie wskazane polskie bydło czerwone.

Przykładów można by przytoczyć bardzo dużo. Dowodzą one, że zależnie od rozmaitych warunków, dochodowość jednej i tej samej gałęzi gospodarstwa wiejskiego może być bardzo rozmaita. **Rozwinać więc należy te działy, które dają większy dochód, a zmniejszyć ile tylko można lub nawet całkiem skasować to, co daje dochód mały albo straty.** Zwłaszcza jest to sprawa nader ważna dzisiaj w dobie kryzysu, kiedy zdobycie każdej złotówki jest trudne.

Trudność polega na tem, że częstokroć dość trudno jest określić, które działy są bardziej opłacalne, a które mniej. Droga doświadczenia bezpośredniego jest długa, żmudna, a przedewszystkiem niebezpieczna dlatego, że zanim się rolnik spostrzeże, może już być zapóźno.

Otóż właśnie **prowadzenie rachunków jest wielką w tym zakresie pomocą.** Rolnik zapisuje skrzętnie wszystkie wydatki, złączone np. z wychowem krowy, konia, czy trzody lub z uprawą pewnego ziemiopłodów odradu w ciągu jednego okresu gospodarczego, będzie wiedział, co w danych warunkach gospodarczych opłaca się lepiej, a co daje stratę. **Rachunek daje to, że gospodarz nie idzie po omacku, lecz świadomie rozwija te działy swego gospodarstwa, które umożliwiają zyski.** Gospodarując, kalkulując jak kupiec, który tylko dzięki prowadzeniu rachunków szybko orientuje się na czem może zyskać najwięcej.

Prowadzenie rachunków, pomimo oczywistej korzyści, nie jest łatwe, nawet dla ludzi światłych, a trudno, aby każdy rolnik był specjalistą buchalterem. Ale i prowadzenie rachunkowości może być albo mniej albo więcej skomplikowane i trudne. Chodzi o to, aby było ono możliwie najłatwiejsze, aby i mniemający posiadacz gospodarki rolnej sam, bez postronnej pomocy, rachunki te był w stanie prowadzić.

Sprawę tę podjął przed paru miesiącami Związek Izby i Organizacji Rolniczych. Po mozołnej paromiesięcznej pracy wzory rachunkowości rolnej tak dla większej (ponad 60 ha) jak dla drobnej (poniżej 60 ha) własności zostały opracowane.

Trudność cała polegała na tem, że wzory powyższe powinny — z jednej strony — być o tyle proste i łatwe, aby prowadzić według nich rachunki mógł nawet właściciel mniejszego warsztatu rolnego, bez pomocy biur i specjalnych pracowników, z drugiej — aby były o tyle dokładne i przejrzyste, aby mogły służyć dla urzędów skarbowych za podstawę do wymiaru niektórych podatków, zwłaszcza dochodowego.

Wiadomości bieżące.

Sobota

11

maja

Dziś: Mamerta b.
Jutro: Pankracego b.
Wschód słońca: 4,05
Zachód słońca: 18,19.

(—) Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich.
Z dniem 15 bm. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, podany do publicznej wiadomości w plakatach ściennych i w urzędowym rozkładzie jazdy. Ze względu na większe nieelastyczności ruchu pasażerskiego i dostosowanie do zmiennych potrzeb sezonów w ciągu roku, rozkład jazdy będzie zmieniany 4 razy dorocznie. Urzędowy rozkład jazdy będzie więc wydawany czterokrotnie, a mianowicie na okres letni od 15-go maja do 1-go września, na okres jesienno od 2-go września do 13-go grudnia, na okres zimowy od 14-go grudnia do 1-go marca i na okres wiosenny od 2-go marca do 14-go maja. Nowy urzędowy rozkład jazdy, ważny na okres letni rb. wydany został w formie bardziej uproszczonej i przejrzystej, ze znaczną niższą ceną, gdyż zamiast 4 zł 50 gr będzie kosztował 3 zł 50 gr. Nowością jest unieszczenie w nim na wstępie części II-ej ważniejszych połączeń krajowych pociągami dalekobieżnymi, oraz samolotami. — Wobec przywrócenia dawnego okresu letnich wakacji szkolnych, które w roku bieżącym trwać będą do dnia 2-go września, w okresie od dnia 24-go lipca do 1-go września kursować będą specjalne pociągi sezonowe dla powrotu z wakacji. Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich ułożony został na podstawach oszczędnościowych i cechuje go ogólne przyspieszenie ruchu. Na ogólną ilość 2,174 pociągów pasażerskich zaoszczędzono na przejazdach ogółem 87 godzin 41 minut. Korzystniejszy jest również układ komunikacyjny, uzyskano bowiem 541 nowych połączeń na stacjach węzłowych.

(—) Na samolot Ziemi Śląskiej.

Pracownicy Naczelnej Dyrekcji Zakładów Ks. Pszczyńskiego w Katowicach złożyli na samolot Ziemi Śląskiej dobrowolne ofiary w kwocie 264 złotych.

(—) Piękne wyniki pracy KPW. Okręgu Katowickiego.

8 maja odbył się w gmachu DOKP. w Katowicach Zjazd Okręgowy Delegatów KPW. Okręgu Katowickiego pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Głównego KPW., p. Władysława Starzaka. Zjazd zaszczepił swą obecnością pp. przedstawicieli: Pana Wojewodę Śląskiego dra Grażyńskiego — Dr. Robel, Naczelnik Wydziału generała dr Zajaca, prezydenta miasta Kocura, władz PW. i WF., Związku Strzeleckiego, oraz Prezes NChZP poseł Grzesik, prezydent miasta Chorzowa, pułk. Grosser Otton, dyr. K. P. inż. Wyleżyński Adam, wicedyrektor K. P. Prezes Zarządu Okręgu KPW, Kraków, Prochownik, jak również grono Naczelników Wydziałów i wyższych urzędników DOKP. Ze sprawozdania ustępującego Zarządu wynikało, że ilość członków podniosła się w dwuletnim okresie sprawozdawczym o 100% i osiągnęła imponującą liczbę 10,000 oraz że Zarząd wykonał szeroki program szkolenia wojskowo-kolejowego, wychowania fizycznego i kulturalno-oświatowego, stosownie do wytycznych Zarządu Głównego KPW. i władz wojskowych i kolejowych. W wyniku dyskusji nad sprawozdaniami, udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium. Do nowego Zarządu wybrano przez aklamację jednogłośnie na prezesa ponownie p. Wasika Edmunda, oraz prezydjum w osobach pp: mjr. Ziembę Juliusza, inż. Nowaka Tadeusza, Piotrowskiego Stanisława i Gondzika Józefa. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty”.

(—) Otwarcie wystawy obrazów w Katowicach.

W najbliższą niedzielę (12 bm.) o godz. 12-ej w południe nastąpi otwarcie wystawy obrazów pędzla znakomitego artysty-malarza Adama Herszafa. Wystawa mieści się przy ul. Stawowej 13. I p. i otwarta jest codziennie od godz. 11—17. Obrazy p. Herszafa cieszą się wielkim uznaniem znawców malarstwa, toteż spodziewać się można, że i w Katowicach wystawa obrazów znanego artysty cieszyć się będzie powodzeniem.

(—) Wycieczka Młodych Polek i Młodzieży. Powstańców Katowice-Centrum.

W niedzielę, 12 bm. powyższe organizacje urządzają wycieczkę do Giszowca. Zbiórka o godz. 5,30 rano przy szkole Szafrańska. O liczny udział członków i członków uprasza Zarząd.

(—) Z wydawnictw Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku.

Ukazał się w druku Rocznik IV Tow. Przyjaciół na Śląsku. Rocznik ten liczący 347 stron druku i bogato ilustrowany, zawiera następujące rozprawy: K. Piwarski: Jan III Sobieski na Śląsku w r. 1683. E. Szramek: Śląsk jako problem socjologiczny. T. Dobrowolski: Gotycka polichromia kościoła w Jesionce, na tle problemu malarstwa ściennego na Śląsku. F. Popielek: Szpitale cieszyńskie. Instytut Śląski. J. Wypler: Sobieski na Śląsku. Polski dokument kolegiaty opolskiej z lat 1665—1666. E. Szramek: Śląski przyczynki do polskiej semazjologii. L. Brożek i O. Michejda: Powojenna prasa polska na Śląsku Cieszyńskim. A. Kozłowska: Sprawozdanie z naukowych prac przyrodniczych prowadzonych na Śląsku w ciągu lat ostatnich. Poza tym zawiera wspomnienia pośmiertne śp. inż. Józefa Kiedronia, ks. Wiktora Lossa, prof. Dr. A. Parczewskiego, ks. Fr. Zięglara, obfity dział sprawozdań, omawiający niemal wszystkie publikacje z lat ostatnich dotyczące Śląska. Kronika omawiająca ruch umysłowy na Śląsku i Sprawozdanie Towarzystwa zamyka ten Rocznik. Cena Rocznika wynosi 10 zł za egzemplarz nieoprawny i 13 zł za egzemplarz oprawny.

Strażnik więzienny hersztem bandy włamywaczy

W lutym rb. na zarządzenie Prokuratury aresztowano i osadzono w więzieniu przodownika straży więziennej w Mysłowicach, 48-letniego Stanisława Książkę.

Książkę dostarczał broni palnej zawodowym, niebezpiecznym opryszkom i włamywaczom Stanisławowi Czernemu i Wilhelmowi Frysztackiemu z Mysłowic. Były przodownik odbierał od nich oraz przechowywał rzeczy skradzione, a nadto ułatwiał im porozumiewanie się z więzieniem na zewnątrz, przez dostarczanie i odbieranie listów, t. zw. „gryp-sów”; dalej, Książkę był łącznikiem

między siedzącym w więzieniu włamywaczem Czernym, a spółnikami pozostającymi na wolności.

Obecnie dochodzenia zostały ukończone i zlikwidowano całą przestępczą bandę. M. in. skierowano do władz sądowych doniesienie na żonę i córkę Książkę, oraz aresztowano dalszych członków szajki Janocha, Pietrasa i Szalsznajdera. Bandzie udowodniono 42 włamania i rozbój. Dziełem jej były takie osławione włamania, jak do probostwa w Mysłowicach, biur Volksbundu, do mieszkania ks. Jarczyka, dwukrotne włamanie do restauracji Ossmana w

Mysłowicach, do konsumu Witalińskiego w Giszowcu, do plebanii w Brzezince i w. w. innych, ci sami bandyci byli sprawcami napadu na rzeźnika Ludwika Szośnierza.

Opryszkom jak i ich paserom odebrano olbrzymią ilość towarów pochodzących z tych kradzieży, a samym sprawcom odebrano 8 rewolwerów automatycznych, zaś Książkę odebrano rewolwer wojskowy systemu Parabellum.

Banda stanie niedługo przed sądem i poniesie dotkliwą karę za przestępstwa, które były długotrwałą plagą i trapiły mieszkańców powiatu katowickiego.

Zmiany organizacyjne w szkolnictwie zawodowym

Katowice, 11. 5.

Wydział Oświecenia Publicznego Śl. Urz. Wojewódzkiego komunikuje: Z początkiem roku szkolnego 1935-36 nastąpi zmiana organizacyjna pewnej liczby szkół zawodowych. M. in. przewidziana jest stopniowa likwidacja Miejskiej Szkoły Handlowej w Chorzowie przez zamknięcie wpisów do tej szkoły i równoczesne uruchomienie miejskiego gimnazjum kupieckiego w Chorzowie, gdzie ogłoszone zostaną wpisy do klasy I-ej. Jednocześnie nastąpi zmiana nazwy dotychczasowego gimnazjum handlowego w Chorzowie na **miejskie liceum handlowe w Chorzowie**. Poza tym nastąpi również stopniowa likwidacja 3-letniego

działu krawieckiego żeńskiego w prywatnej szkole zawodowej żeńskiej Towarzystwa Polek w Katowicach, gdzie zamknięte zostaną wpisy do klasy I-ej tego działu, przyczem równocześnie uruchomiona zostanie klasa I-sza prywatnego gimnazjum krawieckiego żeńskiego Towarzystwa Polek w Katowicach. Warunki przyjęcia do gimnazjów zawodowych tak kupieckiego w Chorzowie, jak i krawieckiego żeńskiego w Katowicach są: ukończenie 6 klas szkoły powszechnej, ukończenie w roku kalendarzowym 13 a nie przekroczenie 17-go roku życia i złożenie egzaminu wstępnego z zakresu 6 klas szkoły powszechnej.

Sensacyjna kradzież samochodu z katowickiej ulicy

Katowice, 11. 5.

Wczoraj rano dokonano w Katowicach niebywale śmiałej kradzieży samochodu, pozostawionego bez dozoru przed hotelem „Savoy” przy ulicy Marjańskiej.

Samochód czterookobowy marki „D. K. W.” z numerem rejestracyjnym I. K. 8197, D., należał do konsula R. P. we Wrocławiu Stefana Bratkowskiego. W samochodzie znajdowało się zezwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, bloczki na pobieranie benzyny z

tanków niemieckich, przepustka wystawiona na nazwisko konsula przez Ambasadę Rzeczypospolitej w Berlinie. — Auto jest czarno lakierowane, posiada w tyle przymocowany duży kufer i zapasowe kompletne koło.

Sprawca kradzieży umknął w niewiadomym kierunku, jednakże energiczne śledztwo każe spodziewać się rychłego ujęcia tego niebywale bezczelnego złodzieja.

Śmiałe włamanie w biały dzień do mieszkania drogerzysty

Katowice, 11. 5.

9 bm. około godz. 16 nieznaną sprawcą wszedł do mieszkania położonego na I piętrze, własności drogerzysty Michała Habela, przy ul. Mickiewicza 33, przez otwarte okno od strony podwórza w czasie, kiedy poszkodowany wraz z rodziną znajdował się w przyległej drogerji oraz w kuchni. Ze znajdującej się szafy zabrał 500 zł. gotówki wraz z pułgaresem i 3 banknotami po 100 zł., 4 po 50 zł., reszta po 5 zł. w bilonie, 1 obrączkę ślubną złotą z wyrysowaną datą 10. 10. 1916 r. i imię Michał, kolczyki złote z szafirem obłożonym bry-

lantami, oraz garderobę i 1 pudełko zastrzyków. Nadto skradziono 1 złoty pierścionek wysadzany brylantami w formie elipsy. Sprawca został spłoszony przez żonę Habela, która weszła do mieszkania i w tym czasie on zbiegł przez okno na podwórze i znikł.

Opis podejrzanego: lat około 21, wzrostu 170 cm, szczupłej budowy ciała, ubrany w spodnie jasno - popielate, sportowe krótkie, trzewiki żółte, marynarka cienna, oraz czapka dżokejka. Pod czapką wystawał mu lok włosów koloru blond, zaś na lewej ręce posiadał zegarek mały podłużny.

W Ameryce fałszował czek — w Polsce poniósł karę

Drugi dzień rozprawy przeciw fałszerzowi 1000 czeków studolaryowych, międzynarodowemu oszustowi, obywatelowi amerykańskiemu Moszkowi Kiw-kowiczowi zakończył się wyrokiem skazującym.

Przewód sądowy wykazał winę Kiw-kowicza, a po zeznaniach świadków, przemowie prokuratora dr. Hoja i

mecenasa Trojanowskiego sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia bez zawieszania. Prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie Kiw-kowicza i odprowadzenie do więzienia.

Sąd przysądził powództwo cywilne, które imieniem Międzynarodowego Banku Handlowego wnosil mecenas M. Strzelczyk.

(—) Zamknięcie sprzedaży biletów na wycieczkę do Okocimia.

Kolejowe Towarzystwo Krajoznawcze dziś o godz. 21-ej zamyka w biurach podróży „Orbis” i „Wagon Lits” sprzedaż biletów na pociąg popularny z wycieczką do browaru Okocim, która

wyjeżdża w niedzielę rano o godz. 8,05 a powróci wieczorem o godz. 22-ej. Wobec ograniczonej ilości miejsc w pociągu należy spieszyć się z nabyciem biletów, gdyż pozostało ich już tylko niewielka ilość. Koszt udziału w wycieczce łącznie z posiłkiem gorącym i jednym litrem prwa tylko 7 gr 50.



Rycina nasza przedstawia nowo wyhodowaną różę, o przekroju zaledwie kilku milimetrów, a wystawioną w Wiedniu na dorocznym pokazie austriackiego towarzystwa ogrodniczego. Dla porównania obok najlżejszej róży świata — „Rosa Rouletti” — widzimy zwykłą różę.

(—) Na pożyczkę inwestycyjną.

Na posiedzeniu 7 bm. subskrybowano na pożyczkę inwestycyjną przez członków zarządu koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców następujące kwoty: Kasa Zarządu Koła zł 500, członkowie zarządu pp: Dembiński Alojzy zł 1000, Szalik Baltazar i pracown. zł 800, Smoczyk Jan zł 200, Niśkiewicz Kilian, zł 200 Puczką Antonim zł 100, Miarczyński Czesław i pracown. zł 700, Zebrowski Wacław zł 100, Dalewski Antoni zł 200, Kosarz Walenty zł 100, Boras Telesfor i pracown. zł 1400, Kępiński Karol 100 zł, Gogołek Karol zł 600, Król Ignacy zł 100, Słowinski Jan zł 100. Nawrot Michał zł 100. Razem zł 6300.

(—) Ofiara własnej nieostrożności.

W ub. czwartek o godz. 20 na ul. Krakowskiej w Zawodzu, jadący rowerem Lachetka Józef z Katowic, najechał przechodzącą nieostrożnie przez jezdnię 26-letnią Siedzikowską Marię z Katowic, która upadając na bruk, doznała okaleczenia.

(—) I-szy koncert u Bugli.

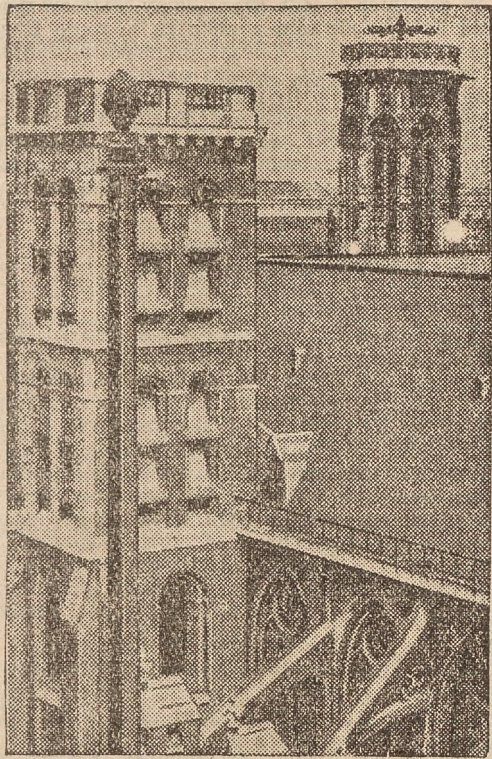
Znane katowiczanom miejsce wypoczynkowe restauracja-letnisko Bugla urządziła w niedzielę, 12 bm. pierwszy koncert ogrodowy w tym sezonie. Godne uwagi, wygodne urządzenia terenu, piękny staw z łódkami oraz ogród, drzewa przybrały zaście czarujący wygląd, tonąc w wiosennym jak gdyby śniegiem przypruszone, kwiecistym, czereśni, jabłoni itd. Zaczęły też zakątek w wspomnianej jego szacie, przejażdżki na łódkach, szopa dobrze pielęgnowanego p.wa na wybrzeżu stawu, przy dźwiękach dobrej orkiestry, zapewniają Gościom miły i przyjemny pobyt. A więc w niedzielę wszyscy do Bugli! (o)

Z Katowickiego

(K) Miła uroczystość w siemianowickim kole Oświatowej Organizacji Kobiet.

3 bm. odbyło się tradycyjne „Święcone” Kulturalno-Oświatowej Organizacji Kobiet. Dary poświęcił ks. Steuer, poczem p. Tyralowa przewodnicząca Koła powitała gości i składała obecnym życzenia. Następnie ks. Steuer oraz przedstawicielka Zarządu głównego wygłosili okolicznościowe przemówienia. Dalej córka sekretarki zadeklamowała stosowny wierszyk. Po wspólnym posiłku przystąpiono do drugiej części programu. Wstępne słowo wypowiedziała p. Tyralowa, zaś referat na temat „Konstytucja 3 Maja” wygłosiła sekretarka gł. zarządu p. Maciejewska. Po deklamacjach ochronka szkoły Konarskiego pod kierownictwem p. Chojackiej odtańczyła „Krakowiaka” i taniec wrózek. Pomiedzy strojami dzieci wyróżnił się strój małego Szymca w śląskim stroju, który swą deklamacją zdobył sobie ogólną sympatię.

Ćwiczenia przeciwlotnicze w Paryżu.



14 bm. odbędą się w Paryżu wielkie ćwiczenia przeciwlotnicze, do których czynione są gorące przygotowania. M. in. na jednej (prawej) wieży katedry Saint Germain zainstalowano ogromną syrenę alarmową.

Drugi dzień rozprawy przeciw Stempieniom

Chorzów, 11. 5.

Pierwszy dzień rozprawy przeciw oszu-kańczej spółce braci Stempieniów odbył się w czwartek w Chorzowie przed katowickim Sądem Okręgowym Karnym; w drugi dzień rozprawa odbyła się już w Katowicach przed tym samym sądem.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali w dalszym ciągu świadkowie. Z ich zeznań wynikało, że Stempieniowie Tadeusz i Stanisław założyli biuro porady podatkowej, a trzeci brat Jerzy, jako urzędnik podatkowy, pozostawał z nimi w porozumieniu; Jerzy Stempień informował braci, do których płatników mogą się zwracać, by inter-

wenjować w sprawie ich mandatów karnych. Świadkowie zeznali dalej, że Stempieniowie byli w posiadaniu starych znaczków stempelowych, z których zmyli czy wywabili znaki umorzenia. Stemplami temi płacili długi, lub wymieniali je na drobne nieużywane znaczki stempelowe. Świadkowie, byli pracownicy biura Stempieniów przyznawali, że Stempieniowie są ze sobą w porozumieniu, bowiem klienci indagowali ich, skąd biuro wie wcześniej o nałożonych mandatach karnych, aniżeli sami płatnicy. — Zeznania te silnie obciążały Stempieniów i potwierdziły oskarżenie. — Rozprawa trwa.

Znowu śmiertelna ofiara dzikiego kopalnictwa

Krasow, 11. 5.

Na terenach Sp. Akcyjnej w Krasowach wydobywał w ubiegły czwartek po południu węgiel z dzikich odkrywek bezrobotny Piotr Kula, 34-letni mieszkaniec Kosztów. W pewnej chwili pod kopającym usunęła się ziemia, tak, że Kula wpadł do szybu głębokiego na 25 metrów. Skutek upadku był tragiczny.

Kula uderzył głową o kamienie i doznał złamania czaszki.

Nieszczęśliwy zmarł przed przybyciem lekarza. Osierocił żonę i troje dzieci. Towarzysze wydobyli i przewieźli zwłoki do domu rodzinnego. Wypadek ten wywarł w miejscowości wstrząsające wrażenie.

„Do czasu dzban wodę nosi...”

Fryderyk Knab z Bielska w latach 1930—1933 wędrował od plebanji do plebanji, odwiedzał księży proboszczów i przedstawiał się im jako reprezentant firmy dywanów. Przy tej sposobności zbierał zamówienia i zaliczki. W ten sposób udało mu się wyłudzić kilka tysięcy złotych. Kiedy zaś wykryto jego oszustwa, Knab znikł bez śladu, ukrywając się przed władzami bezpieczeń-

stwa przez dwa lata. Wyśledzony wreszcie, został osadzony w więzieniu. W dniu wczorajszym sprytny naciągacz odpowiadał przed chorzowskim Sądem okręgowym i został skazany na trzy miesiące aresztu. Stosunkowo niski wymiar kar w zawiązaniu z przestępstwem, iż część jego przestępstwa uległa przedawnieniu, a nadto niektórzy proboszczowie prosili o darowanie mu kar.

6 miesięcy więzienia za fałszowanie dokumentów sądowych

Chorzów, 11. 5.

Sąd okręgowy w Chorzowie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę oszustw pokątnego pisarza z Chorzowa Jana Gadochy, który w październiku 1932 roku sfałszował dokument sądowy. Mianowicie sporządził on i zaopatrzył pieczęcią sądową zaświadczenie dla Feliksa Piechaczka z Wielkiej Dąbrówki o rzekomej zapisaniu hipoteki do księgi gruntowej na kwotę 2 000 zł. Poprzednio Gadocha zdążył wyłudzić od Piechaczka

200 zł. na koszt kancelaryjne i sądowe, podejmując się równocześnie tę sprawę uregulować. Kiedy zaś Piechaczek naciskał na Gadochę i domagał się pokwitowania, ten, chcąc się pozbyć natarczywego klienta, sfałszował dokument sądowy i wręczył go Piechaczce. W sądzie Piechaczek przekonał się, że padł ofiarą szusta.

Wczoraj Sąd okręgowy w Chorzowie skazał w wyniku rozprawy Gadochę na 6 miesięcy więzienia.

Niebywała profanacja cmentarza i kościoła w Knurowie

Pijany osobnik powywracał nagrobki i

zdemolował ołtarz w kościele.

9 bm. wieczorem zdarzył się w Knurowie niecodzienny, a zarazem oburzający, wypadek. Oto zamieszkały w Knurowie 33-letni Ludwik Sieroń, w stanie mocno podchmielonym, wkraść się na zamknięty cmentarz przy starym drewnianym kościółku i wypowiedział „wojnę” nagrobkom i pomnikom cmentarnym, wywracając i niszcząc około 30 nagrobków. W końcu wkraść się do zamkniętego drewnianego kościółka, obecnie już nieczynnego i poważnie u-

szkodził główny ołtarz. Przy swej „robocie” został jednak zauważony przez mieszkańców, którzy wezwali policję. Dopiero sprowadzona policja uspokoiła pijanego wandalę.

Wypadek ten jest tem przykrzejszy, że drewniany kościółek w Knurowie i okalający go mały cmentarzyk, należy do rzadkich zabytków historycznych na Śląsku, jest szanowany i ceniony przez ogół obywateli. Wymieniony kościółek pochodzi z 16-go wieku.

Rozwój organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Chorzowie

Ostatnio odbyło się walne zebranie organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Chorzowie. W obszernych sprawozdaniach przedstawił Zarząd pracę swą na terenie Chorzowa i zarys prac na rok następny. Koło lokalne ma pod swoją opieką dwa bułce szkolne oraz dwa oddziały pozaszkolne P. W. K. W roku sprawozdawczym otrzymały wszystkie członkinie ćwiczące kompletne umundurowanie zakupione z funduszu koła lokalnego P. W. K. oraz 30 członkiń było na obozie przedszkolnym. Zarząd postarał się o świetlicę w szkole 19. Członkinie koła lokalnego przeszły kurs obrony przeciwgazowej, brały żywy udział w ćwiczeniach do POS-u przeprowadzonych na Stadionie oraz w salach gimnastycznych Koła lokalne pozyskało w ciągu roku liczny zastęp nowych członkiń. Liczba ich wzrosła o 100 pro-

cent. Ponadto koło P. W. K. założyło na terenie Chorzowa koło żeńskie LOPP, które pod przewodnictwem p. Zofii Rożyńskiej wykazuje żywą działalność i dużą energię w swej pracy. W rok przyszedł staż ten sam zarząd z małymi tylko zmianami.

Obecny stan zarządu stanowią pp.: przewodnicząca Zofia Dzierżowa, II przewodnicząca Janina Mitkowska, sekretarka Stefania Stawieńska, skarbniczka Maria Grzesińska, przew. Sekcji Progr. dr. Łapa - Piotrowska, wych. fizycznego dr. Hankowa, tow. Mirecka, mater. Kielkowska i finans. Schierowa. Ponadto weszły pp. Nalepina Waltenbergerowa, Brudniakowa i Jaworowiczówna na prośbę członkiń walnego zebrania, a jako o dużym wyrobieniu społecznym wniosła dużo inicjatywy w pracy organizacji.

(=) Tydzień LOPP. w Chorzowie.

Dla spopularyzowania zadań LOPP odbędzie się 12 bm. propagandowy pochód przez ulice m. Chorzowa. Obwód miejski LOPP zwraca się do wszystkich szkół na terenie m. Chorzowa oraz do wszystkich organizacji polskich z prośbą o

wzięcie udziału w tym pochodzie. Zbiórka dla wszystkich na placu przy Hali Targowej 12 bm. o godz. 10-jej przedpoł. Młodzież szkolna oraz organizacje proszone są o wzięcie udziału w tym pochodzie wraz z transparentami, modelami samolotów, chorągiewkami i balonikami.

Przy niedostatecznej funkcji klszek, cierpieniach wroby i dróg żółciowych, otłustości i artyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej klszki, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zał. przez lekarzy.

(=) Z sali sądowej.

Podmajstrzy murarski Antoni Wylega z Chorzowa restaurował w roku 1933 dom Garfinkela ze Sosnowca. Dzięki sprytności udało mu się wkraść w łaski właściciela domu i uzyskał od niego administrację odrestaurowanej kamienicy. Występując w tym charakterze ścigał od lokatorów czynsz, jednak uzyskane pieniądze nie oddawał Garfinkelowi. Zaskarżony do sądu Wylega nie przyznał się do winy, twierdząc, że „nie jest przestępstwem zabrać żydowski pieniądź, gdyż oni i tak są bogaci”. Sąd jednakże stanął na innem stanowisku i skazał dowcipnego podmajstrzego na 6 miesięcy więzienia. Wylega nie poraz pierwszy zresztą zapozna się z celą więzienną, gdyż za podobne oszustwa był już kilkakrotnie karany.

(=) Zmarł przy pracy.

9 bm. około godziny 12.45 robotnik żelaznicy Antoni, lat 54, zam. w Chorzowie II, przy ul. Bytomskiej 64, zatrudniony w Śląskich Zakładach Elektrycznych w Chorzowie III, upadł nagle podczas pracy i stracił przytomność. Wymienione zostało do izby sanitarnej, gdzie zastosowano sztuczne oddychanie, lecz bezskutecznie. Zauważony lekarz stwierdził śmierć z powodu udaru serca. Zwłoki odstawiono do kosztu szpitala miejskiego.

(=) Okradli warsztat.

W nocy z 8 na 9 maja br. nieznani sprawcy dokonali włamania do warsztatu właściciela fabryki łańcuchów, Se-deła w Chorzowie II, przy ul. 3 Maja 111, skąd skradli jeden palek do autogenicznego cięcia metali z dwoma żełami, jeden manometr gazowy, 1 pas transmisyjny, długości około 8 m, oraz 2 pasy transmisyjne krótsze.

Z Świętochłowickiego

(S) Pomoc dla biednych komunikantów w Chropaczowie.

Onegdaj odbyła się w Chropaczowie uroczystość I Komunii św. Przy udziale duchowieństwa, nauczycielstwa, przedstawicieli władz, organizacji społecznych ze sztandarami poprowadzono dzieci w ilości 281 w uroczystej procesji ze szkoły do kościoła. Połowa tych dzieci rodziców bezrobotnych, miejscowo-ubogich, sierot i różnych biednych, doznała pomocy w postaci obuwia, bonów do sklepów na odzież. Ze strony Komitetu gminnego, Komitet ten pod przewodnictwem p. nacz. Przybyły postarał się o subwencję ze strony Funduszu Pracy, Wydziału Powiatowego i Gminy oraz o ofiary obywateli i w ten sposób można było udzielić pomocy w sumie około 1800 złotych.

(S) Uroczystość 3-go Maja w Łagiewnikach Śl.

Uroczystości święta narodowego 3-go Maja w Łagiewnikach Śl. wypadły w bież. roku imponująco. Już w przeddzień święta 3-go maja obywatelstwo i urzędy miejscowe wywiesiły flagi narodowe i udekorowały okna emblematami państwowymi i nalepkami. Wieczorem organizacje miejscowe urządziły capstrzyk przy świetle pochodni. Następnego dnia orkiestra Związku Rezerwistów odegrała pobudkę. O godz. 9-jej wyruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafjalnego olbrzymi pochód. Okolicznościowe patryjotyczne kazanie wygłosił ksiądz dziekan Pucher. Po nabożeństwie przeszedł olbrzymi pochód ulicami Łagiewnik. Defiladę odebrał nacz. Rybarz w otoczeniu członków Komitetu honorowego. Następnie przy płycie Nieznanego powstańca złożono olbrzymi wieniec, czcząc w ten sposób pamięć poległych powstańców. W chwili odegrania hymnu narodowego i powstańców, miejscowe towarzystwo hodowli gołębi pocztowych puściło kilkaset gołębi. Wieczorem o godz. 19-tej odbyła się na sali p. Szalunka akademja, w której wzięli udział przedstawiciele władz i t. d. Słowo wstępne wygłosił członek komitetu wykonawczego p. Jędrzej Jan a okolicznościowe przemówienie wygłosił redaktor p. Kopeć z Katowic. Tow. Śpiewu Moniuszko i Chór Męski Kop. Florentyna „Paderewski” upiększyły akademję dobrze wyćwiczonymi piosenkami. Członkinie miejsc. Tow. Młodych Polek pisywały się tańcami. Po wygłoszeniu szeregu deklamacji przez dzieci szkolne, członkowie Związku Strzeleckiego odegrali humoreskę. Na końcu akademji przedstawiono żywy obraz, przedstawiający powstanie śląskie.

Z Pszczyńskiego

(P) Targ na bydło w Mikołowie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w mieście Mikołowie we środę 15 bm.

(P) Z posiedzenia Rady gminnej w Tychach.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem p. nacz. Wieczorka. Między innymi Rada gminna jednogłośnie postanowiła subskrybować 3% pożyczkę inwestycyjną w wysokości 2000 zł. Wobec zbliżającego się upływu kadencji obecnego naczelnika gminy p. Wieczorka (26. VIII.) Radni po dość obszernej dyskusji postanowili nie rozpisywać konkursu na stanowisko płatnego naczelnika gminy. W wolnych głosach poruszono i postanowiono zająć się sprawą naprawy szosy Murcki-Tychy-Kobiór, która znajduje się rzeczywiście w opłakanym stanie. Poruszono również fatalny stan ustępów przy domu ludowym, przeczaję najistotniejszym zasadom higieny i moralności.

(P) Zakończenie kursu gotowania.

Staraniem Towarzystwa Polek odbył się w Czarkowie tygodniowy kurs gotowania, w którym uczestniczyło 14 osób. Kurs prowadzony był przez instruktorkę gotowania p. Alinę Kmiecikówną.

Z Chorzowa

(=) Niedzielný dyżur lekarski w Chorzowie.

Dyżur niedzielny dla członków tutejszej Kasy Chorych 12 bm. pełnić będą pp.: dr. Hlane, zam. w Chorzowie I, ul. Pocztowa 2, dr. Pruski, zam. w Chorzowie III, ul. Król, Hucka 26. Dyżur trwać będzie od soboty, 11 bm. godz. 12-ia w południe do poniedziałku 13 bm. godz. 8 rano.

(=) Repertuar kin:

Kino Apollo: 1. Tarzan nieustraszony. 2. Tętno ekspresu Nr. 6.

Kino Colosseum: 1. Pożar nad Wolgą. 2. Miłość w Tatrach.

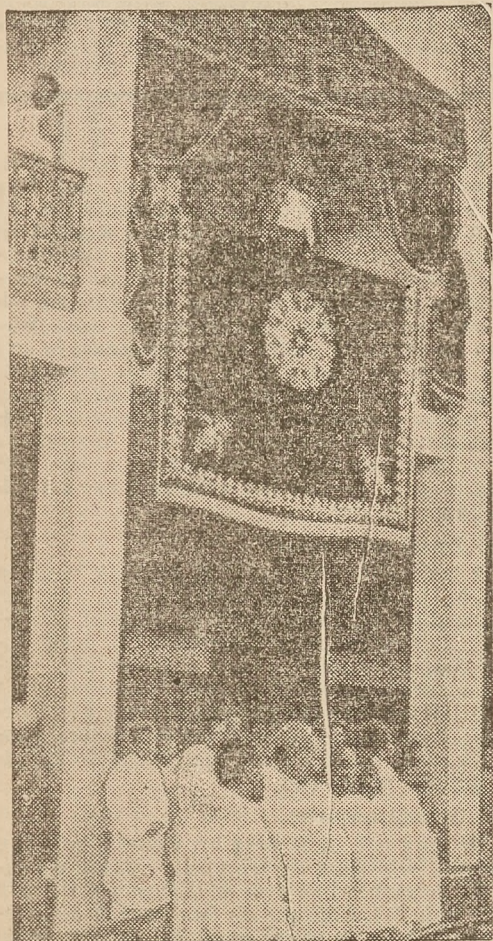
Kino Roxxy: 1. Taniec miłości. 2. Poco pracować.

Kino Rialto Wielkie Hajduki: 1. Miłość tarzana. 2. Człowiek, który ukradł serce.

(=) Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W obrębie kop. „Sw. Barbary” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie podnoszenia przewróconego wagonu jeden z robotników Stanisław Grzebelka doznał zgniecenia ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Powszechna służba wojskowa w Abisynji.



Na zdjęciu cesarz Abisynji, Haile Selassie w loży parlamentu w Addis Abeba, po ogłoszeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej.

(P) Współpraca domu ze szkołą w Tychach.

Odkryto się ostatnio w Tychach zgromadzenie rodzicielskie. Liczba obecnych rodziców rekordowa, bo 350. Na program złożyły się występy dzieci, referaty (p. dr. Krynickiego o szczepieniu przeciw błonicy, p. naucz. Kwietowicza o młodzieży pozaszkolnej, kier. szk. p. Zaręby o aktualnych sprawach szkolnych) i wywiadówka. Do Koła Przyjaciół Harcerstwa zgłosiło się 70 osób. Współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą stale się pogłębia. Widać, że ambicją ludności jest zgodna współpraca ze szkołą, aby podnieść ją jaknajwyżej.

Wogóle społeczeństwo miejscowe interesuje się żywo sprawami oświatowymi. Dowodem tego były także głośne tu środowe wieczory oświatowe, na których wygłoszono ogółem 16 referatów na tematy gospodarcze, ustrojowe, z przyrody i higieny społecznej. Przeciętna frekwencja wynosiła 340 osób.

(P) Rocznica III powstania i Konstytucji Trzeciego Maja w Pszczynie.

Zw. Powstańców Śląskich w Pszczynie obchodził rocznicę III powstania bardzo uroczysto. Msze św. za poległych i zmarłych powstańców w dniu 2 maja celebrował ks. prof. Jochemczyk w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych z p. starostą dr. Jaroszem na czele. Zjawili się również wychowawcy wszystkich szkół Pszczyny wraz z młodzieżą, która wykonana przez siebie wstępną złożyła na grobach powstańców. Po mszy św. pochód udał się na miejscowy cmentarz, gdzie do zebranych przemówił dyr. seminarjum Leszczyński. Wczoraj odbył się capstrzyk wojskowy i wszystkich organizacji półwojskowych. Na rynku przy ognisku po przemówieniu dyr. Leszczyńskiego, dokonał p. starosta dr. Jarosz dekoracji Krzyżem na Śląskiej wstępną waleczności i zasług. Kotajnego Pawła, uczestnika powstań śląskich. Po odczytaniu tradycyjnego rozkazu, powstańcy udali się na miejsce biwaku, gdzie przy św. etle reflektorów i radia bawili do późnej nocy. 3-go maja rano odbyła się pobydka o godz. 9 zbiórka wszystkich związków i towarzystw. a o godz. 10 msza połowa na rynku. Po mszy św. przedtłowały tysiączne rzesze przed p. starostą dr. Jaroszem i dowódcą garnizonu majorem Brandtem. Popołudniu odbyły się zawody przy liczonym udziale społeczeństwa miejscowego.

(P) Święto Konstytucji w Czarkowie.

Rocznice Konstytucji 3 Maja obchodzono w Czarkowie w bieżącym roku uroczysto. Przedpołudniem ludność pochodem uroczystym z orkiestrą na czele udała się do Pszczyny i wzięła udział w tamtejszej uroczystości. Popołudniu odbyła się przygotowana przez miejscowe nauczycielstwo uroczysta akademja, na której kierownik szkoły p. Franciszek Szczepańczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Z Rybnickiego

(R) Dyżur lekarski w Rybniku.

W niedzielę, dnia 12 bm. dyżur lekarski w Rybniku pełnił będzie dr. Piechna.

(R) Amatorzy pierza.

Do mieszkania Bielizny Wilhelma, zamieszkałego w Czernicy pow. Rybnik, zakradli się dwaj nieznani sprawcy i zabrali worek skubanego pierza, wartości 150 zł. Amatorzy pierza wraz z łupem znikli w niewiadomym kierunku.

(R) Stodoła w płomieniach.

7 maja wybuchł pożar w drewnianej stodole Langorza Franciszka w Jastrzębcu Górnym, która spaliła się doszczętnie wraz z narzędziami rolniczymi, z zapasem słomy i siana oraz innymi drobnymi sprzętami. Szkoda wyrządzona przez ogień wynosi około 2200 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyny wybuchu ognia do tychczas nie ustalono.

Otwarcie ogólnokrajowego zjazdu turystycznego w Wiśle

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Wiśle ogólnokrajowy zjazd gospodarczo-turystyczny z udziałem ponad 100 delegatów. Zjazd zaszczycił swą obecnością P. Wiceminister Bobkowski, który przybył do Wisły o godz. 5,50, witany na bogato przystrojonym flagami dworcu przez starostę cieszyńskiego p. Plackowskiego, komisarza rządowego p. Miedniaka, wicedyrektora Kolei w Krakowie p. Wukanowskiego i t. d.

O godz. 10-tej zagał Zjazd Min. Bobkowski, przedstawiając cele i zadania Zjazdu. Imieniem Pana Wojewody powitał Zjazd Na-

czelnik Wydziału Wojskowego dr. Robel, im. gminy Wisły komisarz Miedniak. Następnie referat wygłosił dr. Oriowicz, zaznając obecnych delegatów z uchwałami poprzedniego zjazdu, odbytego w Jaremczu. Sprawę budowy niezbędnych schronisk omówił naczelnik Wydziału Technicznego w Ministerstwie Komunikacji p. Szatkowski. Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie p. Klemensiewicz oraz prof. krakowskiej Akademii Górniczej p. Walerjan Goetel.

Górą harcerze ślascy

We Lwowie odbyły się VIII. Centralne Harcerskie Zawody Strzelecko-Luczne. W zawodach tych wzięły udział dwa zespoły harcerzy śląskich. Zespoły te zdobyły w kilku konkurencjach II-gie miejsce, oraz jedno I-sze i III-cie. W zawodach o pierwszeństwo Chorągwi Harcerzy w Polsce zespoły śląskie

zdołały II-gie miejsce za Warszawą mimo dużej konkurencji innych Chorągwi. Ten zaszczytny wynik, jaki uzyskali harcerze ślascy dla swej Chorągwi świadczy, że strzelectwo wśród harcerzy na Śląsku idzie naprzód — a harcerze nie śpią.

Manifestacja polsko-słowacko-rusińska

Przedwyborcze zebranie Polaków w Cz. Cieszynie

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali hotelu „Polonia“ w Czeskim Cieszynie zebranie przedwyborcze Polaków w Czechosłowacji, w którym wzięło udział przeszło 3.000 osób. Na zebranie przybyli również przedstawiciele Słowaków w osobach ks. Hlinki, przywódcy katolików słowackich, ks. Razusa przedstawiciela ewangelików słowackich oraz p. Brody przedstawiciela Rusinów podkarpackich w Czechosłowacji. — Przemawiali kolejno wszyscy przedstawiciele narodowości słowackiej i polskiej, zaznaczając, iż chwila obecna jest momentem

nieślychaniem doniosłym w historii tych narodów. Pakt polowania się tych mniejszości słowiańskich w republice czeskiej do walki wyborczej stanowi ważny krok w dotychczasowej walce o prawa i byt tych mniejszości. Mówcy słowaccy i ruscy z zadowoleniem podkreślali, iż danem im jest przemawiać właśnie na Śląsku Cieszyńskim, który stanowi główny pomost między tymi narodami słowiańskimi a Polską. Z polskich mówców przemawiali poseł Buzek, poseł Wolf, red. Zaleczko i p. Bonczek. Po zebraniu odśpiewano rotę Konopnickiej.

Prawda o wpisach szkolnych w Cieszyńskim

W związku z artykułami, które ukazały się w pismach niemieckich na temat ostatnich wpisów szkolnych w Cieszyńskiej części Województwa Śląskiego (artykuły: „Ungeliche Methoden“ i „Die Ergebnisse der Schuleinschreibung“ w prasie „Schlesische Zeitung“ N. N. 105 i 106, oraz artykuł „Harter Kampf bei den Bielitzer Schuleinschreibungen“ — w piśmie „Kattowitzer-Zeitung“ No. 90) otrzymujemy od czynników dokładnie poinformowanych następujące wyjaśnienie:

Komisja Opisowa nie wywierała na rodziców zapisujących swe dzieci do szkoły żadnej presji, sprawdzono tylko, czy arkusz opisowy nie zawiera oświadczeń sprzecznych w rodzaju: „język ojczysty — polski“, „narodowość — niemiecka“. M. in. zaszedł wypadek, że chciano zapisać do szkoły niemieckiej dziecko, pochodzące z rodziny, z której dwoje innych dzieci uczęszcza do szkoły polskiej a dwoje do polskiego przedszkola. Tymczasem się tem, że jakoby w szkole niemieckiej dziecko ma otrzymać śniadanie i ubra-

nie. Wypadki takie, jako sporne, przekazywano do rozstrzygnięcia Powiatowej Komisji Opisowej. Wypadki sporne zdarzały się i w latach poprzednich. W zeszłym roku było ich 6 w samym Bielsku.

Podniesiony przez pisma niemieckie zarzut, jakoby na niemieckich ogłoszeniach o wpisach szkolnych (na słupach reklamowych) były naklejane wezwania do polskich rodziców, nie znajduje potwierdzenia, gdyż nie ustalono, czy wogóle, kto i kiedy zastanawiał w ten sposób ogłoszenia niemieckie.

Wyraźnie niezgodnym z prawdą jest twierdzenie, jakoby w roku ub. nie były przeprowadzone wpisy dzieci żydowskich, gdyż w rzeczywistości wpisy takie odbyły się.

Bezstronnie rzecz rozpatrując, należy stwierdzić, że tegoroczne wpisy szkolne w Cieszyńskim odbyły się zgodnie z obowiązującymi przepisami i swoboda wypowiedziania się rodziców nigdzie nie została naruszona.

Polski działacz sportowy ze Śląska Opolskiego w więzieniu

Niemiecka policja polityczna na Śląsku Opolskim przyczyniła się ostatnio do osadzenia w więzieniu zasłużonego dla polskości działacza sportowego Trąbalskiego z Zabrze, inscenizując w tym celu obrzydliwą prowokację, której ofiarą padł Trąbalski. Istotny sens zaareztowania Trąbalskiego, któremu postawiono zarzut współzdziałania w akcji antyhitlerowskiej z emigrantami niemieckimi, mieścił się jednak w czem innym: czynnik niemieckim chodziło mianowicie o zlikwidowanie działacza, który był duszą

pracy sportowej wśród polskiej młodzieży robotniczej na Śląsku Opolskim, zgrupowanej w „Związku Polskich Robotniczych Klubów Sportowych Śląska Opolskiego“. Związek ten powstał w czasie likwidowania w Niemczech przez hitlerowców przeciwników politycznych, gromadząc w sobie polskie kluby sportowe w Zabrze, Gliwicach, Bytomiu i innych miejscowościach. Pracy tych klubów przyświecało zawsze hasło: Mowa polska i polskości musi być utrzymana w śląskich klubach sportowych.

Z Tarnogórskiego

(T) Rewolwer w rękach niebezpiecznego osobnika.

Do Erwina Felderhoffa w Tarn. Górach zjawiał się Latosik Eryk z Tarn. Gór w celu podjęcia od Felderhoffa kwoty 4 zł tytułem zapłaty za reparację światła elektrycznego. F. oświadczył mu, że 2 zł zarachuje na zaległy czynsz mieszkaniowy. L. nie zgodził się na to i rozpoczął bójkę, wygrażając Felderhoffowi zastrzeleniem. Po bójce udał się Latosik do domu, zabrawszy rewolwer ze sobą i poszedł do biura Erwina Felderhoffa, wykrzykując „dasz pieniądze — raz — dwa?“ i wymierzył broń przeciw niemu, grożąc zastrzeleniem. Pod terrorem wypłacił Felderhoff napastnikowi całą gotówkę. Na Latosika sporządzono doniesienie karne do Sądu.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

(T) Złodziejek pierścienia brylantowego przychwyceno.

W ostatnich dniach donosiliśmy, że nierozpoznana kobieta ukradła u złotnika Kłozego Hermana w Tarnowskich Górach pierścień brylantowy wartości 1000 zł. Dzięki usilnym zabiegom naszej policji udało się przychwycić sprytną złodziejkę w osobie Lepichowej Marji z Chorzowa. Mimo udowodnienia winy dokonania kradzieży pierścienia nie zdołano odnaleźć, gdyż wspomniana go ukryła. Lepichową odstawiono wraz z doniesieniem do Sądu.

Z Lublinieckiego

(L) Osobiste.

Dnia 8 maja br. wyjechał z Lublińca do Rybnika dr. Rezacz lekarz tut. zakładu psychiatrycznego, mianowany prymariuszem tamt. zakładu. Dr. Rezacz dał się poznać jako bardzo czynny człowiek w wielu organizacjach i jako założyciel i prezes P. C. K. Za jego to prezesury Oddział PCK w Lublińcu rozwinął się do dzisiejszego stanu i liczy w samym Lublińcu 501 członków, prócz tego w Kaletach i Woźnikach 87 członków, łącznie więc 588 członków. Drużyna ratownicza składająca się z 3 sekcji, została kompletne wyekwipowana i wyćwiczona. Na nowej placówce życzymy p. dr. Rezaczowi dalszej owocnej pracy.

(C) Z Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie.

14 bm. Teatr Miejski z Sosnowca przedstawi przebojową komedję muzyczną ze śpiewem i tańcami w 3 aktach (6 obrazach) „Jim i Jill“ C. Groy'a i G. Newmana z muzyką V. Ellis'a i R. Myers'a w przekładzie M. Hemara. Sztuka ta grana była na wszystkich scenach europejskich z nębywałym powodzeniem, Ceny biletów zrezone.

(L) Liga Morska i Kol. w Lisowie.

Staraniem L. M. i K. oddział w Lisowie odbył się 5 bm. wieczorek, w którym wzięło udział około 150 osób. Zabawa przeciągnęła się w wesołym nastroju do godziny 4 rano. Koło to, które powstało z inicjatywy N. Ch. Z. P. w lipcu 1934 r. rozwinęło nadzwyczaj żywą działalność na terenie tej, małej miejscowości rolnej. Oddział Lisów założył koło L. M. K. w Herbach Śl.-Kalinie, jak również koła szkolne Kochanowice i Kalina. Obecnie liczy członków starszych 257, zaś koła szkolne liczą 125 członków. Zarząd składa się: prez. inż. Załuska, wiceprez. inż. Wiślicki i Węgrzynówna, sekr. Salomon, skarbn. Ściagała R.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin:

Kino Miejskie Biała: „Mała czarodziejka“. Kino „Mars“ Biała: „Jeździec widmo (Tom Tyler) i 2 serja filmu Don Kiszot (Pat i Patachon).“

Kino „Apollo“ Bielsko: „Jęz wysokość pracza“.

Kino „Rialto“ Bielsko: „Katiusza“.

(B) XII. Tydzień Lotniczy w Bielsku.

W czasie od 12 — 19 maja br. odbędzie się w Bielsku „XII Tydzień Lotniczy“. Ponieważ celem Tygodnia L. O. P. P. jest zapoznanie obywateli z działalnością L. O. P. P. i zbiórka na opronę powietrzną i przeciwigazową kraju, Magistrat Bielska za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich obywateli z usilną prośbą o poparcie „Tygodnia Lotniczego“ i udekorowanie okien, w czasie od 12 — 15 maja br. nalepkami L. O. P. P. (w cenie po 10 i 20 gr.). Nalepki nabywać można w sklepie tytoniowym Spółki Inwalidzkiej przy ul. 3 Maja i Księgarni „Kresy“.

(B) Stowarzyszenie hodowców psów policyjnych w Bielsku.

Zwołuje na 11. V. o godz. 20 do restauracji p. Schöji w Bielsku, Wzgórze, zebranie konstytucyjne, celem założenia swej filji w Bielsku i Białej, na które zaprasza wszystkich właścicieli psów rasowych.

(B) Ręka chłopczyka w trybach drzwi wirowych.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się godny pożałowania wypadek w gmachach głównego urzędu pocztowego w Bielsku. Mianowicie jakiś uczeń szkolny bawił się drzwiami wirowymi w głównym wejściu, urządzając sobie z nich pewnego rodzaju karuzelę. W pewnej chwili od ulicy jakiś interesent pchnął drzwi w przeciwnym kierunku. W tym momencie rozległ się rozpaczliwy głos chłopca, którego ręka dostała się w tryby drzwi. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, które uwalniło ramię swawolnego chłopca z żelaznych trybów. Rozpaczliwe krzyki chłopca zwałyły liczne zbiegowisko ludzi.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin.

Kino Miejskie: „Córka Generała Pankratowa“. Teatr Elektryczny: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“.

(C) Dzień 3 Maja w Kaczycach

wypadał nadzwyczaj uroczysto. Wieś przybrała odświętny wygląd. Budynki państwowe i domy prywatne zostały udekorowane flagami. Uroczystość rozpoczęła się 2 bm. capstrzykiem. 3 bm. zebrali się miejscowe organizacje i wyruszyły do kościoła. Po Mszy św. nauczyciel p. Leon Mróz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie uformował się pochód, złożony ze Strzelców, Straży pożarnej i Weteranów. Punktem kulminacyjnym uroczystości była defilada.

TLUSCIOCH. Bardzo tegi konkurent upadł przed swą bogdaną na kolana. — Jeśli pani już nie chce mię wysłuchać, to proszę mi przynajmniej pomóc wstać.

SEANS SPIRytySTYCZNY. Medjum: — Duch zmarłej teściowej pana jest w pokoju.

Zięć milczy, więc medjum znówu: — Czy pan nie rozumie? Duch pańskiej teściowej! Niechże pan do niej przemówi!

— dyby to ona była, zaczęłaby sama rozmowę. Zna ją przecież.

Radio.

Sobota 11 maja.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05-8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla dzieci. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej (płyty). 13.50 „Nasz handel morski”. 13.55-14.00 Wiadomości bieżące. 14.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Piosenka żołnierska (płyty). 15.00 „Wiosna, Wielkanoc i lato w pieśni białoruskiej”. 15.30 Humoreska Ferdynanda Goetla. 15.45 Koncert ork. P. R. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Młde dla ucha (płyty). 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w Wielkiej Piekarach. 17.50 „Miasto gwizdających parowozów — Kutno”. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Skrzynka cioci Hel dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.15 „Wychowanie w Chrystusie” — ks. dr. Bolesław Rośniski. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Koncert małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny ork. P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Literat a kino” — szkic literacki. 22.30 „Łoża Szyderców”. „Małpie zwierciadło poezji i muzyki”. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-24.00 Koncert.

Niedziela 12 maja.

KATOWICE. Godz. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z kościoła św. Antoniego w Warszawie z okazji 17-iej rocznicy bitwy 11-go korpusu wojsk polskich pod Kaniewem. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 „Co słychać na Śląsku” — opowieść dr. Tomasz Strzembosz. 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedii Stefana Żeromskiego „Cieciula mi przepióreczka...”. 14.00 Koncert popularny. 15.00 „Współczesność oddziaływania rolników” — dr. Ludwik Kohutek. 15.15 Muzycka gra do tańca (płyty). 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Wioskie serenady (płyty). 15.45 „Co słychać na Podlasiu” — pogadanka. 16.00 Muzyka lekka. 16.40 „Felek” — fragm. z powieści H. Górskiej „Długa brama”. 17.00 Koncert. 17.40 „Jak Pan Wojciech poszedł na piaszki” — opowiadanie dla dzieci młodzieży. 17.50 „Zdejmijmy szkiełko okularów” — pogadanka. 18.00 Pierwszy raz przed mikrofonem P. R. 18.45 Odczyt z cyklu „Wybór zawodów”. 19.08 Muzycka wesoła (płyty). 19.20 „Bery i bojki śląskie” — Karlik z Kocynadra — dyr. St. Ligoń. 19.40 Podróżujemy — „Zielona Styrja” — feljton. 20.00 Koncert ork. symf. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Wesoła fala”. 21.30 „Co czytacie” (powieści). 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Świąteczna muzyka góralska. 22.45 Polstroty i tanga (płyty). 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-24.00 Muzyka taneczna.

Kronika radiowa

Wiosna, Wielkanoc i lato w pieśni białoruskiej.

11 b. m. o godz. 15 nadaje Wilno charakterystyczną audycję regionalną w wykonaniu chóru białoruskiego pod dyrykcją Grzegorza Szymy. Chór wykona pieśni białoruskie śpiewane przez lud na wiosnę, w czasie Wielkiejnocy lub upalnego lata. Objasnień do audycji udzieli p. Stanisław Węśławski.

„Miasto gwizdających parowozów”.

Pogadanka Romana Morsona, wygłoszona przed mikrofonem 10-dziesiąt w dniu 11 b. m. o godz. 17.50, zobrazała słuchaczom powiatowe miasto Kutno w jego dawniejszej formie, kiedy było jeszcze nie nie znaczącą małą stacją kolejową. Obecnie Kutno należy do jednej z najbardziej ruchliwych stacji kolejowych Polski, gdzie krzyżują się i rozjeżdżają pociągi we wszystkie strony świata. W tej chwili Kutno staje się jednym z najważniejszych węzłów kolejowych w Polsce.

Z życia organizacyjnego na Śląsku

BIELSZOWICE. W ostatnim czasie obchodziło miejscowe Towarzystwo Polek uroczystość 15-letniego istnienia połączone z tradycyjnym świętem. Zjawili się wszystkie członkinie w liczbie przeszło 400 oraz liczni goście z Panem Starostą Seidlerem, p. naczelnikiem gminy Olszowskim i kłesdem proboszczem Niedziela na czele. Obszerne sala nie mogła pomieścić członkin i gości. Uroczystość składała się z 2 części: 1 to: uroczystości 15-lecia istnienia i świętowania. Na wstępie przywitała przewodnicząca p. Olszowska przybyłych gości i członkinie. Następnie odczytano kronikę Koła bielszowskiego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Koło zdołało podwyższyć ilość członkin z 20 na 414 i jest jednym z najliczniejszych kół w powiecie. W serdecznych słowach przemówił potem Pan Starosta dr. Seidler, podkreślając wysoki dorobek Koła i wyrażając uznanie przewodniczącej za położoną pracę naokoło rozwoju Towarzystwa. Kolejno przemówił delegatka Zarządu Głównego p. Ciemiegowa oraz delegatka Powiatowego Zarządu p. inżynierowa Zieleniewska. W końcu przemówił ksiądz proboszcz Niedziela, życząc Towarzystwu dalszego rozwoju pod hasłem: Bóg, Rodzina i Ojczyzna. Następnie po poświęceniu potraw przystąpiono do spożycia święconego, w czasie którego członkinie Tow. Młodych Polek wystąpiły z odpowiednimi deklamacjami i sztuką teatralną.

STARA KUŹNIA. Koło Pol. Zw. Zach. na walnym zebraniu wybrało nowy Zarząd w składzie następującym: prezes — Jan Kaleta, kier. szk., poraz czwarty; zast. prez. — Józef Blicharczyk, kier. szk.; sekretarz — Władysław Sobota, naucz.; skarbnik — Jan Pekala, bar. gór.; członkowie Zarządu: Karol Pytlok, naucz. gminy, Starzykówna Maria, nauczycielka, Dynda Józef bezr. hutn., Kajtoch Emil, górnik. Delegat Zarządu Obwodowego stwierdził intensywną pracę Koła i regularne opłacanie składek członkowskich, mimo, że znaczna ilość członków jest bez pracy.

MIŁICH. Z inicjatywy Pow. Zarządu Zw. Powst. Śląskich utworzono w naszej miejscowości grupę Młuch — Zaborze. W skład zarządu weszli pp.: Kocur Franciszek — prezes, Ochodek Józef, wójt, zast., Gabryl Franciszek — sekretarz, Sajdok Franciszek — skarbnik, Waleczek Jan i Janota Karol — ławnicy, Ochodek Józef, Wardas Józef i Kasparik — komisja rewizyjna, Kocur Franciszek — ref. ośw. P. Rohrich do referatu o ideologii Związku odczytał rezolucję przyjętą oklaskami.

NAKŁO. Z okazji zamknięcia tygodnia propagandowego odbyła się koncentracja O. M. P. pod Nakłem całego powiatu, gdzie odbyły się ćwiczenia a wieczorem uroczysta akademja przy udziale 350 członków O. M. P. i licznej publiczności. P. Grysko z Płaszczew wyłożył referat o zadaniu O. M. P. a dla urozmaicenia akademji występowali członkowie O. M. P. z deklamacjami, śpiewami itd. Prezes powiatowy p. Banaś przemawiał pod koniec akademji o dotychczasowej działalności z wyliczeniem programu na przyszłość. Na zakończenie odegrano dwie humoreski.

W PIEKARACH RUDNYCH odbyło Tow. Polek swoje miesięczne zebranie pod przewodnictwem p. Mularskiego i mawiano sprawę wycieczki do Lwowa oraz uchwalono zaproszenia dla biednych dzieci przystępujących do I. Komurji św.

Wiadomości gospodarcze

Doroczne walne zgromadzenie Związku Hut Żelaznych.

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Związku Polskich Hut Żelaznych pod przewodnictwem prezesa M. Rogowskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego dorocznego zgromadzenia oraz wystąpieniu sprawozdania zarządu z działalności Związku w roku 1934 oraz sprawozdania komisji rewizyjnej, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, w wyniku której na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru władz nowej kadencji. W skład zarządu powołano pp. L. Darowskiego, J. Debińskiego, T. Epsteina, T. Karzo-Siedlewskiego, T. Neumana, M. Przybylskiego, M. Rogowskiego, S. Surzyckiego, R. Touth'a i J. Siubickiego. W skład komisji rewizyjnej powołano pp. Horowitza, K. Kindlera, Z. Ładę, I. Różyckiego i J. Zieleniewskiego.

Bezpśrednio po walnym zgromadzeniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowopowołanego zarządu, na którym wybrano przez akklamację na prezesa Związku p. M. Rogowskiego i na wiceprezesa pp. Karzo-Siedlewskiego, M. Przybylskiego i St. Surzyckiego.

Popyt na polską walutę w Gdańsku.

Jak wiadomo, w związku z rozsiewaniem w Gdańsku pogłoskami o zamierzonej dewaluacji złotego ludność gdańska w okresie bezpośrednio następującym po dewaluacji guldena, zaczęła wyzywać się waluty polskiej, wymieniając ją na inne, z wyjątkiem wszakże guldena gdańskiego. Obecnie w związku ze stwierdzeniem bezpodstawności tych pogłosek — w Gdańsku następuje już powrót do złotego i poważny wzrost popytu na walutę polską. Obok urzędowych notowań złotego w wysokości 100 guld. za 100 zł. obserwuje się w związku z tem na rynku prywatnym pewne osłabienie guldena w stosunku do złotego, który ma tendencję mocną.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

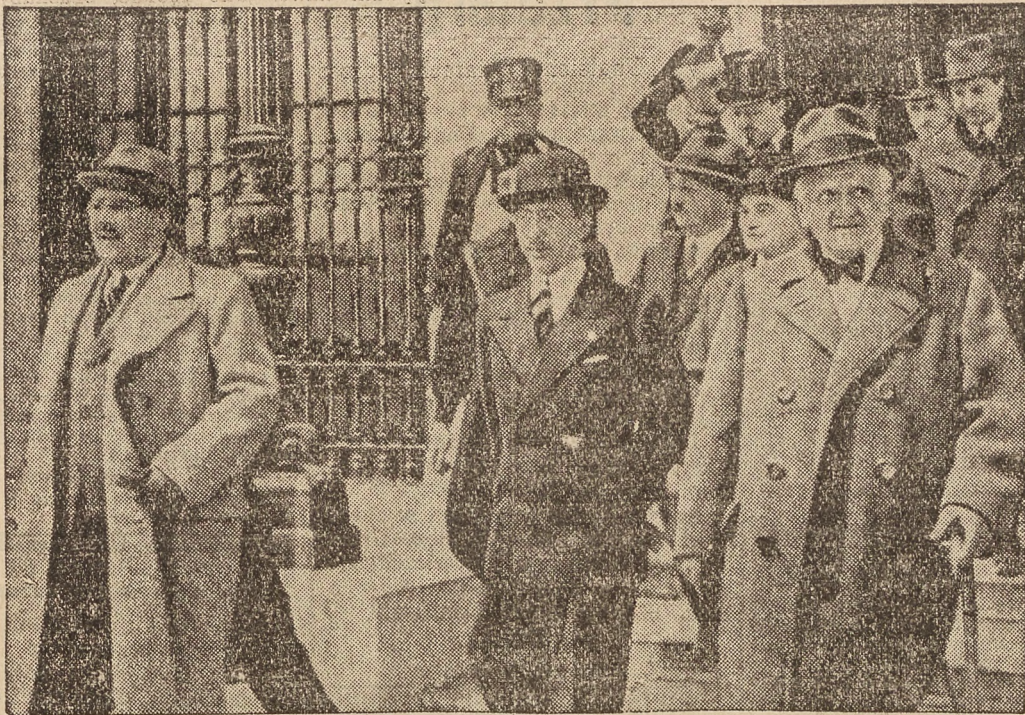
z dnia 10 maja.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Katowice w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Zyto (16.25-16.50). 16.25-16.50, Pszenica jednolitą 19.50-20, Pszenica zbierana (19) 18.25-19, Owies jednolitą (19) 18.50-19, Owies zbierany (17.75-18) 18-18.50, Jęczmień na kaszę 18-18.75, Jęczmień pastewny 16.50-17.50, Fasola biała (25) 24.50-25.25, Fasola krasa 22.23, Łubin 20ty 12-13, Łubin niebieski 10-11, Groch Wiktoria 37-41, Groch polny 27-29, Mąka ziemniaczana superior 24.50-25, Mak 40-44, Hreczka 21.50-22.50, Kukurydza 25.50-26.50, Mąka pszenna gat. IA 0-20 proc. (32-32.25) 31-32.50, IB 0-45 proc. (31) 30-31.50, IC 0-55 proc. 29-30, gat. ID 0-60 proc. (27.50) 16.75-27.25, gat. IE 0-65 proc. (26.75) 26.75-27.25, gat. IID 45-65 proc. 18.25-19.25, gat. IIIA 65-70 proc. 17.25-18.25, gat. IIIB 70-75 proc. 16.25-17.25, Mąka żytnia Ia do 55 proc. (25.25-25.50) 25.25-25.75, Ib do 65 proc. (24.50) 24.25-24.75, II 55-70 proc. sstkowa (18.25) 18-18.50, II 60-70 proc. sstk.

Konferencja włosko - austriacko - węgierska.



W Wenecji odbyła się konferencja przedstawicieli Włoch, Austrii i Węgier, jako przygotowanie do najbliższej konferencji dunajskiej. Na zdjęciu, od lewej ku prawej: min. spraw zagr. Austrii v. Berger-Waldenegg, włoski podsekretarz stanu Suvich i węgierski min. spraw zagr. baron de Kanya.

Kalendarzyk zebrań

Niedziela 12 maja.

KATOWICE-KARBOWA. Zebranie powstańców grupy miejscowej o godz. 14.30 w sali Powstańców (mała sala) w miejscu przy Placu Wolności. Referat p. dyr. Czyłoka na temat nowej Konstytucji. Obecność członków bardzo wymagana.

CZARNY LAS. Zebranie grupy Zw. Powstańców Śl. o godz. 15.30 u p. Dyrdy. Sprawy ważne!

NOWY BYTOM. Zebranie Katol. Zw. Abstynentów o godz. 18 w sali związkowej u p. Boryczki.

LIPIN - PIASNIKI. Walne Stow. Wspiercia Pogrzebowego Urzędników i Funkcjonariuszy Śl. Kopalń i Górnictwa, Sp. Ak. odbędzie walne zebranie o godz. 15 w Piaskach na sali p. Lipoka (dawn. Paterok).

PSZCZYŃA. Zebranie meżów zaufania Zw. Byłych Włózników Niepodległościowych pow. pszczyńskiego o godz. 16 w świetlicy międzyzwiązkowej przy ul. Głowackiego 4.

SZOPIENICE. Zebranie grupy miejsc. Zw. Powstańców Śl. o godz. 14 w świetlicy Zwz Powst. Śl. (dawn. komisarjat polijci).

KATOWICE. Miejscowy oddział Zw. b. Ochotników Armji Polskiej odbędzie swoje zebranie o godz. 10 rano w „Strzeżce Górniczej” przy ul. Andrzeja 21. Odczyt wygłosi p. radca Raszka.

Kalendarzyk zebrań P. Z. Z.

Sobota 11 maja.

MICHAŁKOWICE. O godzinie 19 walne zebranie członków koła miejscowego w ratuszu.

Niedziela 12 maja.

STRZYBNICA. Zebranie miejscowe członków miejscowego P. Z. Z. o godz. 18.

BZIEB. O godzinie 16 walne zebranie członków miejscowego.

kowa 17-17.50, III. razowa do 95 proc. 19.25-20.25, IV. posiednia ponad 70 proc. wymiały 13.75-14.25, Otreby pszenne grube z przem. stand. (12) 12-12.50, średnie (11.50) 11.50-12, żytnie (11.50-11.75) 11.50-12, Kuchy Iniane 18.25-18.50, rzepakowe 12.50-13, słonecznikowe 43-44 proc. 18.50-19.50, Śrut słonecznikowy 34-36 proc. 15-16, sojowy 18.50-19.50, z pestek palmowych 19-21 proc. 15-16, Słoma prasowana 4.75-5.25, Siano łakowe 10.50-11.50, Siano kończyzna 11.50-12.50. Nasiona: Seradela 15-16, Wyka 30-32, Peluska 32-33. — Ogólny obrót 1678 ton. Uspokojenie spokojne.

Ceny nabiału w Katowicach.

Na posiedzeniu Komisji notowania cen nabiału przy Izbie Przem.-Handlowej w Katowicach, odbytem w dn. 7 maja, ustalono następujące ceny nabiału: Ceny mleka: w hurcie 14-16 gr. za litr franco stacja odbiorcza, w półhurcie 18-20 gr., w detalu 24-2 gr. Tendencja spokojna. — Ceny masła: I gat. w hurcie 2.60-2.70 zł. za 1 kg, w detalu 3.00-3.20 zł., II gat. w hurcie 2.40-2.50 zł., w detalu 2.60J-2.70 zł., kuchenne w hurcie 2.00-2.10, w detalu 2.40 zł. za 1 kg, wiejskie pozn. — brak notowań. Tendencja niejednolita. — Śmietana 22-24 proc. za litr w hurcie 1.20, w detalu 1.40 zł.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 10 maja.

Ceny parytet Poznań!

Zyto cena tranzakcyjna tranz. 375 ton 14.75, Pszenica cena tranzakcyjna tranz. 533 ton 16.00, „cena orientacyjna 16-16.25, Owies 14.75-15.25, Mąka pszena I gat. A 27.50-30, I gat. B 27-27.50, I gat. C 26-26.50, I gat. D 25-25.25, I gat. E 24-24.50, II gat. A 23-23.50, II gat. B 22.50-23, II gat. D 19.50-20, II gat. F 16.75-17.25, III gat. A 15.75-16.55, III gat. B 13.25-13.75, Górczyca 35-39. Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie spokojne. Transzacje na odmienianych warunkach: Zyto 747 ton, pszenicy 620 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 10 maja.

WARSZAWA. PAT. Papiery państwowe: 3 proc. poź. budowlana 41.50, 5 proc. poź. kolejowa 61.00, 6 proc. poź. dolarowa 79.50-78.50-79.00, 4 proc. poź. dolarowa 52.85, 7 proc. poź. stabilizacyjna 63.00-62.00-62.25 — 63.25-62.50-62.75 drobne, 5 proc. poź. konwersyjna 68.50, 4,5 proc. L. Z. Ziemiskie Kred. 48.75.

WARSZAWA. PAT. Akcje: Bank Polski 87.75, — Warsz. Tow. Cukru 30.75-31.00, Haberbusch 44.40-45.25-45.00.

WARSZAWA. PAT. Dewizy: Belgja 89.85-90.08-89.62, Gransk 100.00-100.25-99.75, Holandia 358.90-359.80-358.00, Londyn 25.83-25.96-25.70, Nowy Jork kabel 51.51-51.34-51.53, Paryż 34.94-35.08-34.90, Praga 22.13-22.18-22.08, Szwajcaria 171.72-172.15-171.25, Włochy 43.60-43.92-43.68, Berlin 213.25-214.25-212.25, Sztokholm 133.20-133.85-132.55, Hiszpanja 72.52-72.88-72.16, Dolar prywatny 5.32 1/4. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 77.50, Dillonowska 90.00, stabilizacyjna 106.1/8, warszawska 71.00, śląska 73.1/8.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota, dnia 11 maja: Koncert Tadeusza Bevala. Niedziela, dnia 12 maja: „Odmłodzony Adolar” dla Zakł. Hohenlohe o godz. 16. Niedziela, dnia 12 maja: „Olimpia” o godz. 20. Poniedziałek, dnia 13 maja: „Kraina uśmiechu” wstęp oper. „Poznańskiej” o godz. 20. Wtorek, dnia 14 maja: „Dzieci pana majstra”, bajka dla dzieci o godz. 16.

Koncert Tadeusza Bevala.

11 b. m. o godz. 20 w Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się niezwykle interesujący koncert Tadeusza Bevala, tenora opery warszawskiej. Beval jest rodowitym Górnoślązakiem, urodzonym i wychowanym na Śląsku. Zawdzięczając swemu — niespotykanej piękności — głosowi, zajął odrazu w Operze Warszawskiej wybitne stanowisko. Prasa stołeczna nie szczędzi mu gorących pochwał, przepowiadając światową sławę. Niewątpliwie, że to rewelacyjne wydarzenie ścigające w sobotę do Teatru Polskiego całą kulturalną i miłą muzykę publiczność. W programie: Verdi, Massenet, Leoncavallo, Tosselli, Glier, Gall, Moniuszko, Puccini, Karłowicz i inni. Przy fortepianie p. Kopp, kapelmistrz opery warszawskiej. Fortepian dostarczony przez firmę B. Sommerfeld, Katowice, ul. Kościuszki 16.

Przedstawienie sprzedane dla Zakładów Hohenlohe.

12 b. m. o godz. 16 „Odmłodzony Adolar” jako przedstawienie sprzedane dla Stow. Urzęd. Zakł. Hohenlohe, Passe-partout, bony i zniżki nieważne.

Gościnne występy Wandy Siemaszkowej.

12 b. m. oraz we wtorek 14 b. m. o godz. 20 ostatnie dwa gościnne występy Wandy Siemaszkowej w świetnej sztuce Molnara „Olimpia”.

„Kraina uśmiechu”.

13 b. m. o godz. 20 wystąpi gościnie operetka poznańska z operetką Lehara p. t. „Kraina uśmiechu” z pp. Jadwigą Fontanową, Marią Kisielską, Kazimierzem Czarnieckim, Winieckim, Koszela i Orskim. „Kraina uśmiechu” zdobyła w obecnym sezonie w Warszawie rekord powodzenia i doczekała się dotychczas 80 kompletów, to też nie wątpliwie, że przedstawienie zgromadzi wszystkich żądnych ujrzenia tak świetnego zespołu, naprawdę pięknego przedstawienia. Bilety co nabycia w kasie tetru, tel. 324.48. Dyryguje dyr. Wojciechowski.

„Dzieci pana majstra”

bajka dla młodzieży i dzieci.

Na zakończenie sezonu pomyślała Dyr. Teatru przedewszystkiem o naszych milusińskich i postanowiła wprowadzić na scenę fantastyczną komedję przerobioną z pięknego utworu Zofji Rogosówny przez Krzemienieckiego z całym bogactwem czarodziejskich, baśniowych atrakcji, jak tańce ptaków, albo tańce kwiatów i piękną ilustrację muzyczną p. Bończy-Tomaszewskiego. W wykonaniu pp. Grzeskiej, Zakrzęzińskiej, Walterówny, Zubrzyckiej, Winiarskiej, Jastrzębskiej, Jarszewskiej i Brandta, pod reżyserją M. Górniewskiego, ukaże się już we wtorek 14 b. m. o godz. 16 ta ciekawa, barwna i pełna poezji premiera, dla młodzieży szkolnej, spodziewać się też należy, że rodzice z radością powitają sposobność sprawienia przyjemności dzieciom, którym nowość ta repertuarowa zapewniła piękną, miłą, wesołą i pouczającą zarazem rozrywkę. Tańce ukażą prof. Śliwskiego. Bilety w cenie od 30 gr. do 1.50 zł. są do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

Teatr Polski na prowincji.

Rybnik, 11 bm. „Dżungla” o godz. 20.15. Bielszowice, 13. bm. „Śluby Panieńskie” o godz. 20. Radlin, 16 b. m. „Śluby Panieńskie” o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 10 maja:

Kino CAPITOL: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”. Kino CASINO: „Noc na Transatlantyku”. Kino COLOSSEUM: „A. B. C. Miłości”. Kino PALACE: „Prolongowane „Caibi”. Kino RIALTO: „Pani i szofer”. Kino UNION: „Ich noc”. Kino DĘBINA Dąb: 1. „Czarowna noc”, 2. „Rewoluzja”.

Komunikaty

Rozkaz!

Zarządza się zbiórkę wszystkich Oddziałów Młodzieży Powstańczej z Wielkich Katowic w dniu dzisiejszym, tj. 11 bm. o godz. 18.45 przed Zarządem Powiatowym w Katowicach, celem wzięcia udziału w capstrzyku z okazji otwarcia XII. Tygodnia L. O. P. P.

Uwaga!

Przypominamy wszystkim serdecznie Przyjaciółom Młodzieży Powstańczej, iż dzisiaj tj. 11 bm. o godz. 20 spotkamy się w salach reprezentacyjnych Wojew. Śl. na Wieżorze Majowym. Wstęp 2 zł. Stroje wizytowe i wiosenne. Spieszmy wszyscy dzisiaj do Województwa.

Walne zebranie P. O. W w Rybniku.

12 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w Rybniku walne zebranie Koła Powiatowego P. O. W. Przeważnie będzie delegat Zarządu Głównego w Warszawie kpt. Kawalec i Prezes Zarządu Okręg. starosta Wyglenda. Po wyborze zarządu zostaną wręczone uroczystie legitymacje członkowskie.

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ.

Niedziela 12 maja.

CHORZÓW. Wspólne zebranie Oddziału I i II o godz. 10 w lokalu Domu Polskiego, ul. Wolności. Ref. p. Lebioda.

MYŚLOWICE. Zebranie przedwyborcze o godz. 10 w Domu Ludowym przy nowym Ryнку. Ref. poseł Kapański.

GODULA. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Rubachy, ul. Szafracza. Ref. Soblik.

MIKOŁÓW. Zebranie górników o godz. 16 w lokalu Kieła. Ref. Przykling.

Szopienice. Zebranie górników o godz. 10 w lokalu Domzłowej.

WIELKA DĄBRÓWKA. Zebranie górników o godz. 17 w lokalu Wydry.

BOGUCICE. Zebranie przedwyborcze o godz. 14 w lokalu Kowalka, ul. Markieffki. Ref. Feliks.

KOCHŁOWICE. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Rekusa.

BANGÓW. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu Ciapały.

RADZIONÓW. Zebranie górników o godz. 14 w sali Langera.

CHROPACZÓW. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Brachmańskiego.

PRZELAJKA. Zebranie górników w lokalu Dudka.

Kalendarzyk zebrań Zw. Metalowców ZZZ.

Niedziela 12 maja.

BIELSZOWICE. Zebranie metalowców o godz. 10 w lokalu p. Sychowicza. Referat p. Rogacki.

SZARLEJ. W lokalu p. Rothera przy ul. 3 Maja 43 o godz. 14 zebranie metalowców. Referat p. Bajdur.

HERBY ŚLĄSKIE. O godz. 16 zebranie metalowców. Referat p. Rutek.

Życie sportowe.

Mecz Śląsk — Polonia zweryfikowany.

Wydział Gier i Dyscypliny na ostatnim swym posiedzeniu zweryfikował wynik meczu Śląsk — Polonia o mistrzostwo ligi, rozegranego w Świętochłowicach w dniu 28 ub. m., z wynikiem 2:0 dla Śląska.

Temsamem zawodnicy Smol i Hołota uznani zostali za zgłoszonych dla KS. Śląsk.

Wiadomość tę przyjmą Świętochłowiczanie z radością, bowiem udział Smola i Hołota w drużynie Śląska wzmocni poważnie jej szanse w dalszych rozgrywkach.

Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę mieć będziemy dzień PZPN, w którym nie odbędą się żadne spotkania ligowe, natomiast odbędą się w Wiedniu mecze między państwowy Polska — Austria, a w kraju — szereg spotkań między państwowych i międzyokręgowych.

Najbliższe spotkania ligowe odbędą się w dniu 19 bm., a mianowicie: w Warszawie: Warszawianka — Garbarnia; w Krakowie: Cracovia — Legia; w Łodzi: ŁKS. — Wisła i we Lwowie: Pogon — Warta.

Wiedeńska prasa o polskiej reprezentacji piłkarskiej.

Wiedeńskie dzienniki poświęcają dużo miejsca polskiej reprezentacji piłkarskiej, która w niedzielę spotka się w Wiedniu z Austrią. Jeden z popołudniowych dzienników zamieszcza życiorys wszystkich polskich zawodników, dodając od siebie, że Polacy mimo osłabionej drużyny i niedostatecznej formy zgotować mogą Wiedniowi niespodziankę ze względu na swą świetną taktykę i niezwykłą ambicję.

Na mecz przyjeżdża z Polski specjalny pociąg, wiozący 700 Polaków.

W sobotę odbędzie się w konsulacie R. P. w Wiedniu specjalne przyjęcie na cześć reprezentacji polskiej i zarządu austriackiego związku piłki nożnej.

Piłkarski turniej błyskawiczny.

W piłkarskim turnieju błyskawicznym w Myśłowicach pierwsze miejsce zajęła druż. K. S. „09“, w trójbój i siatkówkę K. S. 06, zaś w koszykówkę Państw. Sem. Naucz. W turnieju bokserskim, w którym wzięło udział 30 zawodników pierwsze miejsce zajęła druż. „06“ Myśłowice.

W przededniu międzyokr. meczu piłkarskiego Lwów — Śląsk

Jedyną atrakcją jutrzejszej niedzieli na Śląsku dla miłośników i sympatyków piłki nożnej będą zawody reprezentacyjne Lwów — Śląsk.

Zostaną one rozegrane w Katowicach na boisku Policyjnego K. S. o godz. 17-tej. Zawody te wzbudziły wielkie zainteresowanie. Reprezentacja Lwowa oparta została na szkielecie L. K. S. „Pogoni“, która obecnie prowadzi w tabeli Ligi — zjeżdża na Śląsk załóżona graczami czołowych klubów Lwowa, zaś trzon reprezentacji Śląska tworzą piłkarze mistrza Polski K. S. „Ruch“ Wielkie Hajduki. Poza tym w skład reprezentacji Śląska wchodzi kilku czołowych zawodników „Śląska“ Świętochłowice i „Amatorskiego“ K. S. Chorzów.

Zuwagi na to, że obrońca Michalski powołany został do reprezentacji Polski na mecz z Austrią, w obronie Śląska grać będą: Bryła i Seifert z K. S. „Śląsk“ Świętochłowice.

Główny mecz poprzedzą zawody drużyn juniorskich K. S. „Dab“, „06“ Katowice, „Policyjnego“ K. S. i „Słowianu“. Zawody te odbędą się w następującej kolejności:

godz. 15-ta:

K. S. „06“ Katowice — K. S. „Słowian“.

godz. 16-ta:

K. S. „Dab“ — „Policyjny“ K. S.

Ceny miejsc znacznie niższe. Kasy otwarte będą już od godz. 14-tej na boisku „Policyjnego“ K. S.

Mecz bokserski „Cuiavia-Zdrój“ Inowrocław — Policyjny K. S. wielką atrakcją sportową śląska

Dziś, w sobotę 11 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w Katowicach w sali Powstańców, Pl. Wolności mecz bokserski pomiędzy mistrzem Pomorza Cuiavią z Inowrocławia a Policyjnym K. S. Katowice. Cuiavia jest jedną z czołowych drużyn bokserskich Polski i pokonała m. in. zeszłorocznego mistrza Śląska I. K. B. Świętochłowice. To też dzisiejszy mecz budzi tem większe zainteresowanie publiczności i zelektryzował nie tylko Śląsk ale i Zagłębie Dąbrowskie. Drużyna bokserska Policyjnego K. S. znajduje się obecnie w dobrej formie, to też przypuszczać należy, że walki będą stały na wysokim poziomie.

Cuiavia wystąpi z Ładą, Rogowskim, Dudziakiem, Brzozowskim, Radomskim, Lewandowskim i Jużkowskim.

Skład Policyjnego K. S.: Pawlica, Lip, Nowakowski, Matuszczyk, Cichy, Kuczera, Gburski i Wrażdło.

Ceny biletów: I. miejsce — 2 zł, II. miejsce 1,50 zł, stojące — 0,80 zł. Przedprzedaż biletów: F-ma „Sport, Katowice, ul. 3-go Maja 22.

„Cuiavia“ w Wielkich Hajdukach.

Interesujące to spotkanie rozegrane zostanie 13 bm. w Wielkich Hajdukach w sali Katolickiego Domu o godz. 20-tej.

Cuiavia Inowrocław zjeżdża do Hajduk w swym najlepszym składzie z Radomskim, Ładą, Dudziakiem, Mrozowskim, Radomskim II, Lewandowskim i Józwiakiem na czele. Ma ona na swym koncie zwycięstwa nad takimi zespołami jak I. K. P. Łódź, Makkabi Warszawa, I. K. P. Świętochłowice i t. d.

Kulminacyjnym punktem programu będzie niewątpliwie walka w wadze półciężkiej między pogromcą mistrza Polski Piłata — Józwiakiem a wicemistrzem Śląska Koloną.

Sensacyjna klęska angielskich piłkarzy w Pradze.

Bawiący obecnie na tournée po Europie środkowej znany zespół angielski Manchester City poniósł w Pradze czeskiej w czwartek sensacyjną klęskę z kombinowaną drużyną Sparty i Slavii w stosunku 1:5 (1:3). Klęska angielskich piłkarzy i to w tak wysokim stosunku wywołała powszechną sensację. Na meczu obecnych było przeszło 30 000 widzów.

Lekkoatlety K. K. S. „Pogoni“.

W niedzielę 12 maja o godz. 10 odbędzie się na boisku Ośrodku W. F. obok parku Kościuski zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubowe we wszystkich klasach dla pań, panów i juniorów. Zarząd Sekcji apeluje do wszystkich zawodników (czek) o wzięcie udziału w zawodach. Uczestniczyć mogą w nich również ci, którzy chcą wpisać się na członków Sekcji. Zgłoszenia na boisku przed zawodami.

Wypadek bokserskiego mistrza świata Maxa Baera.

Mistrz świata wagi ciężkiej Max Baer w czasie treningu uległ wypadkowi, mianowicie odnowiła mu się rana w okolicy serca, odniesiona przed kilku laty. Max Baer został przewieziony do szpitala. Stan jego nie jest groźny, możliwe jednak, że będzie musiał poddać się operacji.

Dwa zwycięstwa Jędrzejowskiej w Wiedniu.

W czwartek zostały wznowione przerwane spowodu deszczu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Austrii. Jędrzejowska rozegrała w ciągu tego dnia dwa spotkania z mało znanymi tenisistkami, odnosząc dwa łatwe zwycięstwa. W pierwszej rundzie wyeliminowała ona Wallner 6:0, 6:1, a w drugiej rundzie Ziedek w identycznym stosunku 6:0, 6:1.

Sport w dniu 3 Maja w Lublińcu.

Z okazji święta 3 Maja odbyły się w Lublińcu zawody na które złożyły się: „Bieg narodowy“, „Wyścig kolarski“, „Trójbój“, „Zawody bokserskie“, „Gra w siatkówkę“ i „Mecz w piłkę nożną“, zaś na małąkalibrowej strzelnicy wojskowej strzelanie o nagrody, zorganizowane przez Z. S.

TRASA BIEGU NARODOWEGO wynosiła 5 km. Nagrody zdobyli: I. Krachulec Bolesław, wychow. klasztoru O. O. w Lublińcu — pułk. przechoźni ufundowany przez kom. W. F. i P. W. i żeton jako nagroda indywidualna, II. Kierot Stanisław, członek O. M. P. żeton i dyplom, III. Bryś Erwin, członek Z. S. Woźniki, żeton i dyplom, IV. Breguła Józef, członek Z. S. Drutarnia — dyplom, V. Lebek Marcin, członek Z. S. Lubliniec — dyplom.

WYŚCIG KOLARSKI DRUŻYNOWY. Srebrny pułk jako nagrodę przechodnią zdobyła drużyna starszoharcerska w składzie: Niesłony, Zajac, Senk. Pułk ten zdobyła drużyna harcarka poraz drugi. Nagrody indywidualne zdobyli: 1) Zajac Jan — zegarek srebrny i dyplom, 2) Krolok — książka i dyplom, 3) Niesłony — opona row. i dyplom, 4) Senk — letki i dyplom, 5) Tarnawski — żeton i dyplom, 6) Zajac Edward — dyplom.

TRÓJBÓJ, na który składały się: bieg 100 m. skok w dal i rzut granatem. Nagrody zdobyli: 1) Andres Antoni, Z. S. Woźniki — komplet lekkoatletyczny i dyplom, 2) Garstecki Leon ucz. zakl. O. O. Lubliniec — dyplom, 3) Forycki M. ucz. zakl. O. O. Lubliniec — dyplom.

GRA W SIATKÓWKĘ zespołów żeńskich ucz. gimn. lublinieckiego i żeńsk. S. M. P. Zwyciężył zespół uczelnie gimn. i zdobył jako nagrodę piłkę i dyplom.

ZAWODY BOKSERSKIE. W zawodach bokserskich I nagrodę zdobył: Banasik Adam Z. S. Lubliniec — rakawice boks. i dyplom, 2) Walassa Z. S. Lisów — dyplom, 3) Cebula Z. S. Lubliniec — dyplom.

MECZ TOWARZYSKI W PIŁKĘ NOŻNĄ między „Polonią“ Lubliniec a O. O. Lubliniec zakończył się



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo „Nowa Linja“,
Kraków, skrytka pocztowa 272

Przetarg

Magistrat m. Bieruń Stary ogłasza publiczny i nieograniczony przetarg na roboty stolarskie przy budowie szkoły powszechnej w Bieruniu Starym.

Podkładki wydaje Urząd Gminny za zwrot kosztów własnych. Wadium w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić w myśl § 7 dołączonych do oferty warunków przetargowych do depozytu Kasy Urzędu Gminnego. Weksli jako wadium nie przyjmuje się. O dostawie mogą ubiegać się tylko firmy odpowiadające warunkom nowego prawa przemysłowego.

Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego oraz dyplom Pożyczki Narodowej.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności delegata Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa w Katowicach odbędzie się w dniu 22 maja 1935 r. o godz. 10,30 w biurze Magistratu.

MAGISTRAT.

(—) Piprek, burmistrz.

Nie dość zachwycać się lotnictwem —

trzeba z niego korzystać

podróżując, wysyłając listy i towary samolotami — pełne bezpieczeństwo — tanie ceny biletów — informacje w biurach podróży i reuporty w większych hotelach

I. Km. 290/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 13 maja 1935 r. o godz. 12 sprzedam publicznie w Starym Bieruniu u p. Romana Morciszka następujące ruchomości:

5 worków maki żytniej 10 ctn., 3 worki maki pszennej 6 ctn., 8 work. maki pszennej 16 ctn., 30 ctn. otręb, 15 ctn. owsa, 9 ctn. trawy jeźmiennego, 8 worków makuchu 12 ctn., 20 ctn. pszenicy, 20 ctn. owsa, 2 worki konieczy, 1 parnik, 1 gniotownik, 2 sieczkarnie, 10 ctn. Sojaśrut, 2 worki nasiona ówianego, 1 ctn. makuchu w krawcach, 1 ctn. lucerny, 1 ctn. tymotki, 15 ctn. żyta, oszacowane na łączną sumę 2828.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

LOSKA

Komornik Sądu Grodzkiego w Pszczynie.

IX. Km. 569/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 13 maja 1935 r. od godz. 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach-Zależu przy ul. Wojciechowskiego nr. 46 u spedytora Kaczyńskiego następujące ruchomości:

1 planino „Feurich“ czarne i fotelek, 1 stół z marmurem, 1 witraż, 2 fotele, 1 lampka posrebrzana na 10 świec, 1 gramofon „Gramola“, pokój męski: biurko z fotelem, szafa na książki, stół okrągły, 2 krzesła, lampka brązowa, stół do palaczy z płytą mosiężną, dywan „Bukle“ 2,5 x 2 mtr.; garnitur klubowy: kanapa i 2 fotele; pokój jadalny: bufet, kredens, stół, 6 foteli, lampka brązowa, stół i 2 fotele do palaczy, dywan pluszowy 4 x 3 mtr., 2 mostki, 1 skóra tygrysa, 7 kryształów, 1 obraz olejny, oszacowane na sumę 6.150.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

ST. TASAREK

Łow.ornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rew. IX. (1118)

POSAD POSZUKUJĄ

Senotypistka długoletnia, polsko-niemiecka, obeznana z wszelkimi pracami biur. szuka posadę. Zgłoszenia do Pol. Zach pod „119“.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Ciepł Władysław.

Słowo wypowiedziane jest lotne — ale słowo w drubnych ogłoszeniach „Polski Zachodniej“ utrwała się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA

SPÓŁNA Z UDZIAŁ. ODPOW. K A T O W I C E NARODNIK UL. BATORO 2 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15 TELEFON NR. 306-78 i 304-26

Żądajcie wszędzie chodniki

„FALALEUM“

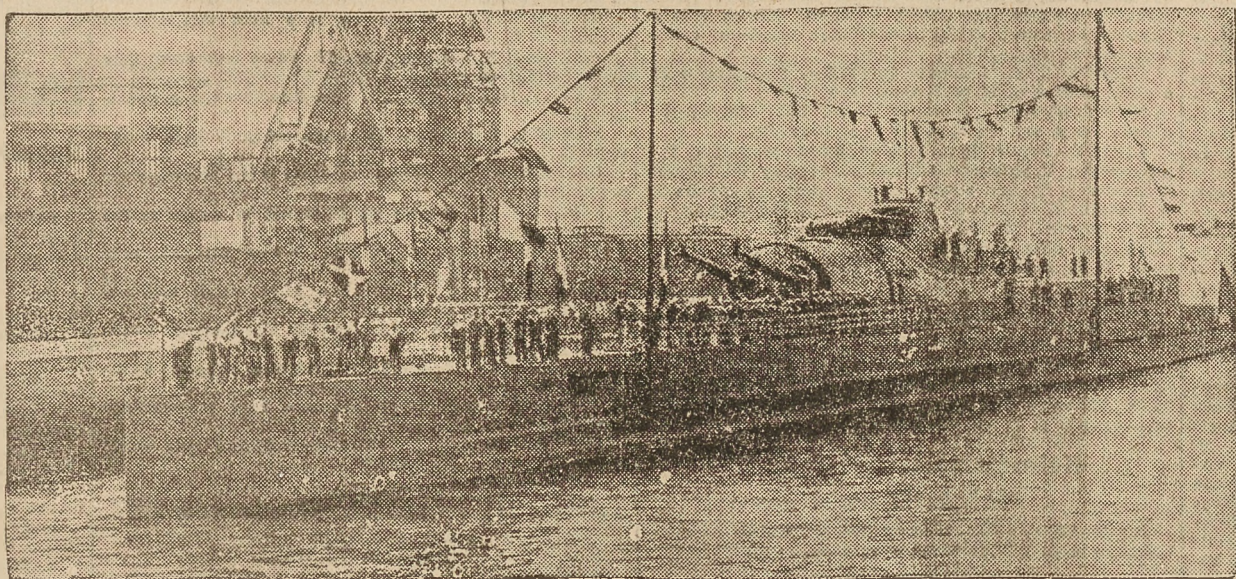
cena 50 groszy za 1 m²

HUMOR

ZRECZNA. Mały braciśzek: — Złoty był się, że pan Roman zarządził cię pocałował, gdyś tylko wyszedł z pokoju. Siostra: — To niestety! Wynos mi się zaraz z pokoju!

DELIKATNY. — To było straszne, gdy Antoni zginał przy eksplozji. Na mnie spadł obowiązek zawiadomienia o tem w sposób delikatny jego żony. — No i jak pan to zrobił? — Zaczęłem od tego, że się jej oświadczyłem.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej“



Na zdjęciu podwodny pancernik francuski „Surcouf“ w porcie wojennym w Charbourg. Jest to największy statek podwodny świata.

Karawan

(wóz pogrzebowy) kupie
Oferty do Adm. „P. Z.“
pod Nr. „478“.

(1036)

Restauracja Letnisko Bugla Katowice

W niedzielę, 12 bm.

I-szy

Concert Ogrodowy

pod kwitnącymi drzewami. - Łódki.

Sklepem

bez

wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.